

## Do umowy trzeba dwóch dżentelmenów

O tym, jak radni Brudzewa debatowali czy przekazać pieniądze z gminnego budżetu powiatowi na to, by wyremontował drogę... powiatową. I o tym, jak się okazało, że debata ta była niepotrzebna...

Czytaj str. 8

## Kolska (s)kopana

Czytaj str. 5

## Sikający w... pułapce

Czytaj str. 2

## Powiat turecki wolał Jarosława Kaczyńskiego



Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
zarządzone na dzień 20 czerwca 2010

PAŃSTWOWA KOMISJA WYBORCZA

# Na wschód od Zachodu

Wyniki głosowania na kandydatów

Nr	Nazwisko i imiona	Liczba głosów na kandydata	Liczba głosów: na kandydata / ważnych [%]
1	JUREK Marek	167	0.48
2	KACZYŃSKI Jarosław Aleksander	15858	45.49
3	KOMOROWSKI Bronisław Maria	9212	26.43
4	KORWIN-MIKKE Janusz Ryszard	622	1.78
5	LEPPER Andrzej Zbigniew	798	2.29
6	MORAWIECKI Kornel Andrzej	44	0.13
7	NAPIERAŁSKI Grzegorz Bernard	6861	19.68
8	OLECHOWSKI Andrzej Marian	342	0.98
9	PAWLAK Waldemar	850	2.44
10	ZIĘTEK Bogusław Zbigniew	105	0.30

W powiecie tureckim pierwsza tura wyborów prezydenckich przyniosła bezapelacyjne zwycięstwo Jarosławowi Kaczyńskiemu, kandydatowi PiS, za którym opowiedziało się 46,95 proc. wyborców. Drugim wynikiem legitymuje się u nas Bronisław Komorowski (PO). Za tą kandydaturą opowiedziało się 26,43 proc. głosujących mieszkańców powiatu. Natomiast kandydat SLD, czyli Grzegorz Napieralski w powiecie uzyskał poparcie na poziomie 19,68 proc. W niedzielnych (20 czerwca) w wyborach uczestniczyło 34.859 tysięcy mieszkańców powiatu spośród 66.944 do tego uprawnionych. Oznacza to frekwencję w powiecie tureckim na poziomie 52,46 proc.

Czytaj str. 4

Czy dyrektorowi Bestwinie pozostaje casting na pracowników pogotowia?

## Poszukiwany – lekarz z powołania

Czytaj str. 3

## Śmiertelne zniwo przed wyborczym lokalem



Czytaj str. 3

Półtoraroczne dziecko i 64-letnia kobieta zginęły podczas wypadku, do którego doszło przed lokalem wyborczym w Tokarach w gminie Kawęczyn



## SPORTOWE SHOW z okazji Dni Brudzewa

Dziwne i ałupawe biznesy władz powiatowych

## Brudzewiacy i Kowale

Dziwnie wyglądają interesy władz powiatowych, o których dyskutowano w ubiegłym tygodniu, podczas sesji Rady Powiatu, po siedmiu tygodniach przerwy (!!!). Bo z jednej strony gminie Brudzew i jej mieszkańcom starosta Ryszard Bartosik pokazał figę z makiem w sprawie remontu drogi powiatowej Janów – Koźmin – Kozubów. Dodajmy – mimo że pieniądze na trasę miałyby pochodzić z brudzewskiej kasy. Z drugiej z kolei strony, powiat finansuje wymianę dachu na budynkach gospodarskich w Kaczkach Średnich i wydać zamierza na to więcej, niż otrzymuje od dzierżawcy te budynki Jana Kubackiego. Ba, nawet więcej niż rok rocznie otrzymuje dzierżawca z rolniczych dopłat unijnych. Taka postawa władz zarządu może przypominać postać Wokulskiego z Lalki, który „dziwne interesy” robił ale z miłości... W kim, tak bez pamięci, zadurzony jest nasz powiatowy Wokulski? Oczywiście, zadurzony politycznie

Czytaj str. 10 i 11

# Na Nowej uciekł z karetki

70-letni turkowiec, postawił garnek na kuchni gazowej, a sam zasnął. Podtrutego z mieszkania zabrano go karetka pogotowia. Mężczyźnie nie spodobało się to i na ulicy Nowej uciekł z ambulansu.

W piątek około godziny 18.00, do dyżurnego PSP w Turku zadzwoniła kobieta. Zgłosiła, że w jednym z bloków przy 650-lecia, gdzie mieszka, u sąsiada na ostatnim piętrze pali się. Na miejsce dysponowano dwa wozy bojowe, przyjechała też policja.

Przed blok wyszli prawie wszyscy sąsiedzi. Opowiadali, że w mieszkaniu gdzie się pali został sam 70-letni mężczyzna, którego rodzina rano wyjechała do łodzi. Było też wiele głosów, że lubi się

napić. *-Pewnie odgrzewał sobie coś na kuchni i zasnął – mówili.*

Strażacy do mieszkania weszli po drabinie. Wewnątrz było czarno od dymu, dlatego musieli pracować w maskach tlenowych. Gapię mieli rację, mężczyzna zapomniiał o garnku, w którym gotowała się zupa. Jednak nie zasnął tylko zasnął, bo leżał na podłodze między kuchnią a pokojem. Ratownicy podali 70-latkowi tlen i znieśli go na dół, tam przejęła go ekipa pogotowia ratunkowego.

Poszkodowany cały czas wrywał się, twierdząc, że nigdzie nie jedzie. Mimo protestów udało się zabrać poszkodowanego do karetki, która nie dojechała daleko. Na ulicy nowiej, przed rondem, ambulans zatrzymał się i wtedy 70-latek otworzył drzwi i uciekł. Musiał zwracać na siebie uwagę przechodniów, bo miał na sobie piżamę i papcie.

Ucieczka nie powiodła się jednak. Kilkadziesiąt metrów dalej czekali już na zbiega policjanci. **il**



Dwie jednostki straży pożarnej, policja i pogotowie przyjechali do pożaru mieszkania przy ul. 650-lecia.

## KRONIKA WYPADKÓW

### POLICJA

#### Turek

W sobotę, 12 czerwca, około godz. 15.00, przy Placu Sienkiewicza do rutynowej kontroli zatrzymany został 42-letni mieszkaniec Korytkowa. Jadący na rowerze mężczyzna „wydmuchał”, 1,14 mg/dm<sup>3</sup> (około 2,30 promila) alkoholu. Dodatkowo okazało się, że cyklista nie miał też prawa jazdy.

Tego samego dnia, około godz. 21.00, przy Zdrojkach Prawych, jadący oplem kade-tem 40-letni mieszkaniec Turku miał w wydychanym powietrzu 0,63 mg/dm<sup>3</sup> (około 1,30 promila) alkoholu.

W niedzielę, 13 czerwca, około północy, przy Zdrojkach Prawych, policjanci zatrzymali kolejnego nietrzeźwego rowerzystę. Tym razem 51-letni mieszkaniec Turku miał w organizmie 0,51 mg/dm<sup>3</sup> (około 1 promila) alkoholu.

We wtorek, 15 czerwca, około południa, dotąd nieustaleni sprawcy włamali się do volkswagena golfa należącego do turkowiec i ukradli radio CD o wartości 800 zł., na szkodę mieszkańca Turku.

We środę, 16 czerwca, około godz. 21.00, przy ul. 3 Maja, po kilku głębszych na rower wsiadł 45-letni turkowiec. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu 1,21 mg/dm<sup>3</sup> (około 2,50 promila) alkoholu.

#### Rejon

W sobotę, 12 czerwca, o godz. 0.40, w Kalinowej (gm. Turek), w ręce funkcjonariuszy wpadł pijany motorowalista. 37-letni mieszkaniec Zimotek (gm. Przykona), miał w wydychanym powietrzu 0,32 mg/dm<sup>3</sup> (około 0,64 promila) alkoholu.

Tego samego dnia, około godz. 12.50, w Laskach w gminie Przykona, 28-letni mieszkaniec Sieradza, jadący volkswagenem passatem, miał w organizmie 0,62 mg/dm<sup>3</sup> (około 1,30 promila) alkoholu.

Natomiast o godz. 21.00, w Kowalich Pańskich (gm. Kawęczyn), policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę forda modeno. 33-letni mieszkaniec Koła miał 1,24 mg/dm<sup>3</sup> (około 3 promili) alkoholu w wydychanym powietrzu.

W niedzielę, 13 czerwca, o godz. 20.00, w Józefowie w gminie Dobra, policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę renaulta traffica. 33-letni mieszkaniec Dobrej miał 1,27 mg/dm<sup>3</sup> (około 2,60 promila) alkoholu.

W poniedziałek, 14 czerwca, między godz. 0.30 a 1.20, w Bierzmie w gminie Brudzew, dotąd nieustaleni sprawcy, wynieśli ze żwirowni 40 metrów przewodu miedzianego, którego wartość oszacowano na 5000 zł.

We wtorek, 15 czerwca, o godz. 19.30, w Koźminie w gminie Brudzew, policjanci zatrzymali kolejnego pijanego kierowcę. Tym razem za kierowcę opła astry wsiadł 19-letni mieszkaniec Kuźnicy Janiszewskiej. Mężczyzna miał w organizmie 0,97 mg/dm<sup>3</sup> (około 2 promili) alkoholu.

We środę, 16 czerwca, policjanci zatrzymali trzech nie-

trzeźwych rowerzystów. O godz. 17.30, w Turkowicach, 45-letni mężczyzna miał 0,48 mg/dm<sup>3</sup> (około 1 promila) alkoholu.

O godz. 21.20, w Wymysłowie w gminie Tuliszków, 23-letniego mieszkańca Wróbliny, który miał w organizmie 0,87 mg/dm<sup>3</sup> (około 1,60 promila) alkoholu. Około 21.55 w Woli Piekarskiej w gminie Dobra, 27-letniego mieszkańca tej miejscowości, który miał 0,51 mg/dm<sup>3</sup> (około 1 promila) alkoholu.

We czwartek, 17 czerwca, o godz. 9.40, w Dąbrowicach w gminie Dobra, w ręce policjantów wpadł kolejny pijany rowerzysta. Tym razem 63-letni mieszkaniec Szymonów miał w wydychanym powietrzu 1,31 mg/dm<sup>3</sup> (około 2,60 promila) alkoholu.

## STRAŻ

### Rejon

W niedzielę, 13 czerwca, około godz. 21.00, w Wymysłowie w gminie Tuliszków, jadący renaultem scenicem mężczyzna zjechał nagle z drogi i wjechał do rowu, gdzie dachował. Strażacy z turkowskiej PSP i OSP Tuliszków, najpierw zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie odłączyli instalację elektryczną w samochodzie i na koniec uprzątnęli jezdnię.

W poniedziałek, 14 czerwca, około godz. 11.30, w Grzymiszewie (gm. Tuliszków), strażacy wezwani zostali do wypadku. Jak się okazało na miejscu, kierujący audi A4, najpierw zjechał na pobocze, a następnie uderzył w drzewo. Ratownicy tradycyjnie już zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli instalacje elektryczne i na koniec uprzątnęli jezdnię.

Kawał betonowego płotu musieli rozebrać strażacy z turkowskiej PSP, by wyciągnąć turkowiec, który chcąc oddać moc sprytnie wcisnął się między płot a garaż.

## Sikający w pułapce

W piątek około godz. 13.00, strażacy z Turku otrzymali bardzo nietypowe zgłoszenie od dyżurnego pogotowia ratunkowego. Z jego relacji wynikało, że młody mężczyzna zaklinował się między garażem, a betonowym płotem i nie może się uwolnić.

Gdy strażacy dotarli we wskazane przez dyspozytora miejsce, oprócz pogotowia, była też spora grupka gapiów. Jeden z nich opowiedział nam, że przechodził nieopodal, gdy usłyszał wołanie o pomoc. Zaczął się rozglądać, bo nie wiedział skąd dochodzi głos. Po kilku minutach zorientował się, że zza stojącego przy płocie garażu. Gdy podszedł bliżej odkrył, że między garażem

a ogrodzeniem stoi młody człowiek. Jak mówił, wszedł by zrobić siku i nie może teraz wyjść.

Mężczyzna próbował pomóc uwięzionemu, ale bezskutecznie, zadzwonił więc po pogotowie, któremu też nie udało się uwolnić poszkodowanego. Dlatego na miejsce wezwano strażaków. Jednak w tym przypadku na nic zdał się specjalistyczny sprzęt, którym dysponują, bo szpara była zbyt mała, by go użyć. Ratownicy zakasali więc rękawy i rozebrali kawał betonowego płotu. Poszkodowanym okazał się 28-letni turkowiec, który po kilku głębszych wracał do domu. Po drodze jednak zachciało mu się siku... **il**

## Nieudany skok na „spożywcza”

15-latek i jego o rok młodszy kolega staną przed sądem dla nieletnich, za próbę włamania się do jednej z budek na zieleniaku. Gdyby nie interwencja policji, okradliby sklep spożywczy.

W niedzielny wieczór, 13 czerwca, policjanci prewencji z turkowskiej komendy patrolowali okolice miejskiego zieleniaka. Dwóch funkcjonariuszy zaniepokoił hałas dochodzący z pobliskich sklepów. Postanowili sprawdzić jego źródło. Przy jednym ze sklepików zobaczyli dwóch chłopaków, którzy zdążyli już podważyć roletę i z wnętrza budki do torby pakowali produkty spożywcze. Zajęci „robotą”, że nawet nie zauważyli, że są obserwowani. Jakież przerażenie

musiało ich dopaść, gdy niespodziewanie usłyszeli nad sobą głos policjanta.

Byli tak zaskoczeni, że nawet nie protestowali, prowadzeni na komendę. Tam okazało się, że złodziejami są dwaj młodzi mieszkańcy Turku – 14 i 15-letni. Przesłuchanie nieletnich też przebiegło bez większych problemów. Około północy swoje „pociechy” do odmów zabrali rodzice. Jednak kara ich nie ominie. Za próbę kradzieży odpowiedzą przed Sądem Rodzinnym w Turku. **il**

## Pijani łapówkarze

Łącznie 170 złotych łapówki chcieli wręczyć funkcjonariuszom dwaj mężczyźni, zatrzymani w ostatnim tygodniu do kontroli drogowej. Pięćdziesiąt złotych, mieszkaniec Dobrej, natomiast - 120 turkowiec. Obaj chcieli wymigać się od odpowiedzialności za jazdę po pijanemu. Za próbę przekupstwa mundurowych odpowiedzą przed sądem.

O pomysłowości kierowców, którzy zatrzymani przez policjantów próbują różnych metod, by uniknąć odpowiedzialności, pisaliśmy już wielokrotnie. Choć zdarza się to nie często, ale są też i tacy, którzy próbują przekupić mundurowych łapówkami. Dwa podobne przypadki przytrafiły się funkcjonariuszom w zeszłym tygodniu.

We środę, 16 czerwca, około godziny 14.00, w Dąbrowie w gminie Dobra, do rutynowej kontroli drogowej policjanci zatrzymali 26-letniego mieszkańca tej miejscowości, jadącego oplem kade-tem. Gdy podeszli do niego, od razu zauważyli, że zachowuje się dziwnie. Trochę ich to zaskoczyło, bo dokumenty miał w porządku. Wszystko stało się jasne, gdy chcieli sprawdzić stan jego trzeźwości. Wtedy zaczął prosić, by nie musiał „dmuchać”. Jak tłumaczył, wczoraj wieczorem wypił „trochę” i na pewno alkomat to wykaże. W zamian za to, że odpuszczą tę część kontroli, zaproponował im

pieniądze. Wyjął z kieszeni 50-złotowy banknot i próbował wcisnąć go jednemu z policjantów.

Podobna sytuacja zdarzyła się następnego dnia w Turku. Około godziny 22.30, policjanci zatrzymali 39-letniego turkowiec, jadącego seatem cordobą. Tym razem mężczyzna bez problemów poddał się badaniu na trzeźwość. Okazało się, że w wydychanym powietrzu miał około 1,30 promila alkoholu. Jednak zaraz po tym, podobnie jak jego młodszy kolega, chcąc uniknąć kary za jazdę po pijanemu, zaproponował policjantom łapówkę. Jednak w przeciwieństwie do 26-lata był bardziej „szczodry”. 39-letni turkowiec chciał wręczyć policjantom aż 120 złotych.

Policjanci nie skorzystali z żadnej z okazji, i nie dość że obu zabrali prawa jazdy, to jeszcze każdy z nich noc spędził w policyjnym areście. Mężczyźni za jazdę po pijanemu i próbę przekupstwa, odpowiedzą przed sądem. **il**

Czy dyrektorowi Bestwinie pozostaje casting na pracowników pogotowia?

# Poszukiwany - lekarz z powołania

Lekarz turkowskiego pogotowia nie chciał zabrać 77-letniego mieszkańca Radyczyn do szpitala. Mężczyzna zmarł. Sprawę poruszono podczas sesji rady gminy w Przykonie. I choć nie wszystko jest w tym przypadku tak czarno-białe jakby wydawało się na pierwszy rzut oka, bo nie ma mowy o bezpośredniej winie lekarza, to nie sposób nie zauważyć mało Hipokratesowego podejścia do pacjenta. A opinia wśród mieszkańców na temat pogotowia ratunkowego i jego funkcjonowania nie jest najlepsza, co wyrażają nazbyt częste telefony do redakcji... I niczego nie wytłumaczy przekonanie dyrektora Krzysztofa Bestwiny, że nie ma lekarzy, którzy chcieliby pracować w pogotowiu w Turku. Bo, niestety, w znacznym stopniu dyrektor sam zgotował sobie ten los. Zresztą, w przypadku niemożliwości poradzenia sobie z problemami, zawsze pozostaje dymisja...

Pisaliśmy już o kilku przypadkach, gdy karetka za późno dojechała do potrzebujących pomocy. Niestety, oficjalnego stanowiska dyrektora szpitala, ani organu założycielskiego nie doczekaliśmy się. Jedynie po cichu szeptano inwektywy na temat gazety i dziennikarzy. Ale nie jest tajemnicą, potwierdza to również dyrektor Krzysztof Bestwina, że w turkowskim pogotowiu pracuje większość lekarzy i kierowców „z zewnątrz”. Okazuje się, że ten problem, bagatelizowany przez władze lecznicze, odciska swoje piętno na pacjentach. Nieznajomość terenu i zbyt wielkie zaufanie do satelitarnej mapy, czyli GPS-a, nie zdaje egzaminu w powiatowych warunkach drogowych. O czym zapewne wiedzą kierowcy korzystający z tego systemu w trasach.

Ale głosy naszych Czytelników o pogotowiu, to często głosy o lekceważącym podejściu niektórych lekarzy, czasami dyspozytorów. I nie są to jedynie skargi i narzekania dotyczące połajanek, że dzwonią „na pogotowie z głupotami”. Choć niewątpliwie zdarzają się i takie przypadki. Jednak nie w tym problem.

## Rodziny wie lepiej od lekarza z pogotowia

Czasami bowiem można zastąpić brak umiejętności medycznych – ludzką życzliwością i troską ale kiedy przysięga Hipokratesa staje się jedynie hasłem, na które w desperacji powołują się już tylko załóżnicy na śmierć i życie pacjenta, to z powołania pozostaje jedynie „zawód lekarz” na równi z zawodem ślusarza czy spawacza...

Przykładem spraw istotnych i dlatego przez nas poruszanych jest dwoje, niestety już nieżyjących, osób, których rodziny są zbulwersowane zachowaniem ratowników, a przede wszystkim lekarza.

Przypadek mieszkańca Radyczyn, o którym mówiono podczas sesji w Przykonie nie jest pierwszy. Z relacji jednego z radnych dowiedzieliśmy się, że w połowie maja syn z synową wezwali do mieszkającego z nimi 77-letniego ojca karetkę. Lekarz nie chciał zabrać go do szpitala. Jak mówi synowa, zespół lekarski pogotowia wezwała w czwartek 13 maja, bo od rana teść źle się poczuł. Kobieta zdaje sobie sprawę, że ojciec był schorowany: *„Leczył się na płuca i serce, ale tego dnia wyglądał wyjątkowo źle. Ciągłe powtarzał, że mu duszno, słabo i rozmowa mu się wszystko przed oczami. Dlatego najpierw zadzwoniła do lekarza rodzinnego z Przykonu, Władysława Szczepanika. – Powiedziałem, że mogę do nich zajrzeć, ale dopiero po południu, kiedy mam wizytę domową. W przychodni miałem wtedy dużo pacjentów. Poradziłem jednak, by wezwała karetkę – mówi doktor Szczepanik. I tak też zrobiła. Karetka przyjechała bardzo szybko. Jak opowiada rodzina*

zmarłego, lekarz pogotowia od razu podkreślił, że palacza nie będzie leczył. *– Wiemy, że teść nie powinien palić i nie robił tego nałogowo, jednak czasami zdarzyło mu się. Ale czy to powód, żeby go nie leczyć? – żali się kobieta.*

Lekarz jednak zbadał mężczyznę, więc najpewniej wypowiedziane przez niego zdanie było jedynie formą zmobilizowania pacjenta do zerwania ze zgubnym w jego przypadku nałogiem. Zebrał wywiad na temat innych chorób starszego mężczyzny i stwierdził, że nic tu nie pomoże. Zalecił pacjentowi, żeby zgłosił się do lekarza rodzinnego, który doskonale zna jego dolegliwości i zapewne szybciej pomoże choremu. Po czym wszyscy wyszli.

*– Kiedy przestraszony teść zapytał mnie: to nie zabiorą mnie do szpitala?, wybiegłam przed dom. Chciałam upewnić się, że ich decyzja jest dobra, ale karetka już odjeżdżała – relacjonuje mieszkanka Radyczyn. Kobieta jednak nie załamała rąk. Zadzwoniła jeszcze raz do lekarza rodzinnego, który poprosił, by przywieźli chorego do przychodni. Mężczyzna z wielkim trudem doszedł do gabinetu. – Wystarczyło, że na niego spojrzalem już wiedziałem, że to przemijająca niedokrwistość mózgu, dlatego poradziłem, by natychmiast zawiadła chorego do szpitala – opowiada Władysław Szczepanik. Było około godziny 13.00, kiedy 77-latek trafił na oddział wewnętrzny w miejscowym szpitalu. Tam zmarł po pięciu dniach.*

## Starość i nic się nie da zrobić?

Drugi przypadek zdarzył się kilka dni później w Turku. Tym razem rodzina wezwała karetkę do schorowanej kobiety. Zbiegiem okoliczności jest to, że zarówno mieszkanka Radyczyn, jaki i turkowianka byli równolatkami. *– Pani w dyspozytorni mówiliśmy, że mama narzeka na potworny ból w całym ciele – opowiada córka. I tym razem karetka przyjechała bardzo szybko. – Pierwsze słowa, które lekarz wypowiedział tuż po wejściu do mieszkania, że to starość i tak już będzie – relacjonuje rodzina. Ekipa pogotowia zbadała chorą, zrobili jej EKG. – Lekarz dał żonie dwa zastrzyki – przeciwbólowy i rozrzedzający krew, bo chorowała na zakrzepliwość krwi i to wszystko – mówi mąż kobiety. Rodzina jest zaskoczona takim zachowaniem ratowników, tym bardziej, że nie pierwszy raz mieli kontakt z pogotowiem. – Do tej pory wszystko było w porządku, za każdym razem przyjeżdżali i zawsze starali się pomóc mamie – ze łzami w oczach opowiada córka. Mimo podanych leków stan kobiety nie poprawił się, a około godziny 17.00 zaczęła tracić przytomność. Mąż postanowił więc jeszcze raz wezwać pomoc. Tym razem pogotowie zabrało nieprzytomną już kobietę do szpitala. Mąż pojechał za nimi. Na miejscu ratownicy musieli już reanimować turko-*

wiankę, walka o jej życie trwała około godziny. Niestety była to walka nieudana, kobieta zmarła. *– Już wówczas, tam na izbie, chciałem zapytać lekarza co się żonie stało, ale nikt nie chciał ze mną rozmawiać – ubolewa mężczyzna. Rodzina zmarłej ma żal do ekipy karetki pogotowia, bo może, gdyby zabrała ją od razu do szpitala, nadal by żyła.*

## Dyrektor, a jaki bezradny

Długo czekaliśmy z napisaniem tego tekstu, chcieliśmy znać stanowisko dyrektora szpitala i lekarzy, ale ten pierwszy był na urlopie, a kierownik pogotowia Zdzisław Gidzgiez nie chciał nawet wiedzieć o jaką sprawę chcemy go zapytać. Gazecie zarzucił nierzetelność i to wskazał jako powód, że rozmawiać z nami nie będzie.

Adam Kuszał, zastępca dyrektora do spraw lecznictwa, uważa, że w żadnym z tych przypadków do śmierci nie przyczynił się lekarz. Oboje zmarli byli jego pacjentami, jego zdaniem, ale też lekarza pogotowia, fakt, że karetka nie zabrała ich do szpitala, nie miał wpływu na ich śmierć.

Być może gwałtowna reakcja



Przed kilkoma tygodniami, dzięki projektowi napisanemu przez pracowników szpitala, turkowska lecznica otrzymała nowe karetki z wysokiej jakości wyposażeniem. Ale nawet najlepszej jakości sprzęt, nie zastąpi najlepszej jakości lekarza. Na zdjęciu dyrektor Krzysztof Bestwina i starosta Ryszard Bartosik – obaj odpowiedzialni za funkcjonowanie lecznictwa w powiecie turkowskim.

kierownika pogotowia i wskazanie przez niego dziennikarce Echa drzwi wynika z przepracowania. W pogotowiu dyżurują bardzo często, kontraktowi lekarze nie mający limitów godzin pracy, jak ci zatrudnieni na umowę o pracę. Mogą pracować więc w zasadzie non stop. Przekładać się to jednak może na jakość pracy, a co za tym idzie... bezpieczeństwo pacjentów. A o to

już dbać powinien przede wszystkim dyrektor lecznicy Krzysztof Bestwina. Zapytany o ten fakt, rozkłada jedynie bezradnie ręce twierdząc, że nie ma chętnych do pracy w turkowskim pogotowiu.

Biedny dyrektor Krzysztof Bestwina, niczym starożytny filozof bezskutecznie poszukuje lekarzy z powołania. **Iwona Łeckańska, Iwona Kujawa**

## Śmiertelne żniwo przed wyborczym lokalem

Sześcioletnia mieszkanka Milejowa (gm. Kawęczyn) i jej półtoraroczny wnuczek, zginęli w wypadku, do którego doszło w Tokarach. Za kierownicą samochodu siedział ojciec dziecka, a obok matka. Oboje trafili do szpitala.

Do tragicznego wypadku doszło w niedzielę, 20 czerwca, w Tokarach w gminie Kawęczyn. Około godz. 19.00, jedna z rodzin z Milejowa, wybrała się do oddalonych o kilka kilometrów Tokar, do lokalu wyborczego. Do opła astry wsiadły cztery osoby – za kierownicę 42-letni mężczyzna, na fotelu pasażera jego 39-letnia żona, natomiast z tyłu matka kierowcy i ich półtoraroczny synek. W Tokarach minęli skrzyżowanie i nie przestrzegając podwójnej

linii ciągłej, próbowali skrócić w lewo w bramę szkoły. I właśnie tam doszło do tragedii. Jadący astrą, najprawdopodobniej nie rozejrzał się. W tym samym czasie pędzący za nim samochód marki Rover, którym kierował 21-latek też na podwójnej linii ciągłej próbował wyminać zwalniające auto. Nie udało się. Z ogromną siłą uderzył w bok astry, która obróciła się i wjechała pomiędzy ogrodzenie szkoły a barierki bezpieczeństwa ustawione

przy przejściu dla pieszych. Z relacji świadków wynika, że siedzące na tylnym siedzeniu dziecko wypadło przez boczną szybę. Niestety ani babci, ani półtoraroczny chłopca nie dało się już uratować, mimo że świadkowie zdarzenia rzucili się by udzielić im pierwszej pomocy.

Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Turku, która ustali przebieg i przyczynę tragicznych wydarzeń.

it



## Powiat turecki wolał Jarosława Kaczyńskiego



# Na wschód od Zachodu

## FREKWENCJA W WYBORACH PREZYDENCKICH W POWIECIE TURECKIM

Nr	Nazwa jednostki	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba kart wydanych	Liczba głosów		Liczba: kart wydanych / uprawnionych [%]
				oddanych	ważnych	
302702	Brudzew, gm.	4727	2378	2378	2350	50.31
302703	Dobra, gm.	5078	2437	2437	2417	47.99
302704	Kawęczyn, gm.	4154	1987	1985	1965	47.83
302705	Małanów, gm.	4931	2158	2158	2150	43.76
302706	Przykona, gm.	3345	1628	1628	1613	48.67
302707	Tulliszków, gm.	8265	4015	4014	3989	48.58
302708	Turek, gm.	6269	3004	3004	2975	47.92
302701	Turek, m.	23927	13864	13861	13782	57.94
302709	Władysławów, gm.	6248	3647	3646	3618	58.37
turecki		66944	35118	35111	34859	52.46

## WYNIKI WYBORÓW PREZYDENCKICH W TURKU

Wyniki głosowania na kandydatów			
Nr	Nazwisko i imię	Liczba głosów na kandydata	Liczba głosów: na kandydata / ważnych [%]
1	JUREK Marek	64	0.46
2	KACZYŃSKI Jarosław Aleksander	5107	37.06
3	KOMOROWSKI Bronisław Maria	4871	35.34
4	KORWIN-MIKKE Janusz Ryszard	349	2.53
5	LEPPER Andrzej Zbigniew	105	0.76
6	MORAWIECKI Kornel Andrzej	15	0.11
7	NAPIERALSKI Grzegorz Bernard	2943	21.35
8	OLECHOWSKI Andrzej Marian	165	1.20
9	PAWLAK Waldemar	119	0.86
10	ZIĘTEK Bogusław Zbigniew	44	0.32

### Politycznie coraz dalej od Poznania...

Ale generalnie w naszym przypadku można mówić o stabilnej scenie politycznej zdominowanej przez elektorat socjalny z jednej strony, a w wymiarze ideologicznym raczej narodowo-konserwatywny.

Takie polityczne oblicze powiatu tureckiego diametralnie różni się od tzw. Wielkopolski właściwej, gdzie rozkład poparcia między Kaczyńskim i Komorowskim jest niemal dokładnie odwrotny niż u nas. Bo za kandydatem PO w całej Wielkopolsce opowiedziało się 46,95 proc. wyborców, a za liderem PiS – 28,41 proc. Można obawiać się, że powyższa sytuacja źle rokuje żywotnym interesom naszego powiatu. Tzn. w powiecie zanosło się na polityczną dominację PiS, a tymczasem w Poznaniu, gdzie dzielą pieniądze, rządzić będzie formacja przeciwna.

### a sam Turek od reszty powiatu

Innym zjawiskiem, które pokazuje niedzielne wybory jest polityczne oddalenie się samego miasta Turku od reszty powiatu. Oto bowiem w powiecie poza Turkiem na Kaczyńskiego padło 10.751 głosów, podczas, gdy w samym mieście głosowało nań 5107 wyborców. Z kolei na Komorowskiego poza Turkiem padło 4341 głosów, to w samym mieście miał on 4871 zwolenników. Zatem o ile w Turku panuje względna równowaga sił między głównymi rywalami, to już pozostała część powiatu jest całkowicie zdominowana przez obóz Kaczyńskiego. I to jest tendencja już od dawna dająca się zauważyć. Chociaż w przypadku Turku zachodzą jeszcze inne procesy.

### W miejscowej Platformie najwyższy czas na komendę „Pull up”

Jednym z nich jest słabość lokalnych struktur PO. W efekcie w mieście poparcie dla Platformy w ciągu ostatnich lat spadło z 43 proc. w wyborach parlamentarnych z 2007r. do niewiele ponad 35 proc. w tym roku. W tym samym czasie poparcie dla PiS w Turku wzrosło z 31 proc. w wyborach parlamentarnych do 37 proc. w tegorocznej elekcji prezydenckiej. Dla miejscowych struktur PO mamy jeszcze jedną złą wiadomość. Jest nią fakt, że Turek jest jedynym miastem powiatowym w Wielkopolsce, gdzie

Komorowski niewiele, bo nie wiele, ale jednak przegrywa z Kaczyńskim. Czy dla szefa powiatowej struktury PO te wieści równają się z czerwoną kartką jakiej może oczekiwać od szeregowej braci partyjnej? Bo można odnieść wrażenie, że przy dotychczasowym przywództwie, machina PO zmierza w Turku, do nieuniknionej katastrofy. Bez zmiany pilota i marszruty już jesienią należy oczekiwać bolesnego zderzenia z rzeczywistością. Otwartą kwestią jest to, czy w turkowskiej Platformie są ludzie, którzy skutecznie wydadzą znaną ostatnio komendę – pull up!?

Z kolei przy całkowitej dominacji politycznej PiS w gminach, to zachodzi obawa, że w wyborach do powiatu PO może mieć jeszcze większe problemy niż w samym mieście.

### Zwycięzcy mają swoje problemy

Natomiast inne problemy rodzi wynik Jarosława Kaczyńskiego. Bo dla liderów lokalnych struktur PiS niedzielny sukces może stanowić powód do sporych rozterek. O ile bowiem w świetle rozkładu poparcia mogą zacząć powoli przymierzać się do najważniejszych foteli w powiecie, to w zestawieniu z niedawnym sondażem Echa w samym mieście mają spory problem. Bieda w tym, że formacja ta boryka się z widocznym problemem kadrowym. I może okazać się, że do skonsumowania prawdopodobnego sukcesu w

powiecie na kadrowej ławce nogami przebiera materiał ludzki o dość umiarkowanych walorach. Dlatego można też wnioskować, że kierownictwo PiS władzę w mieście odda Czapli walkowerem.

Podsumowując, to o ile sam wynik niedzielnych wyborów w naszym po-

wiecie nie powinien być jakimś szczególnym zaskoczeniem, to poszczególne formacje chyba jednak nie bardzo wiedzą, co te wyniki tak naprawdę oznaczają dla nich na przyszłość. Zwłaszcza w kontekście zaplanowanych na jesień wyborów lokalnych.

Andrzej Jarek

## Lewica może chodzić z podniesioną głową



### Szanowny Panie Redaktorze

Zakończyła się I tura wyborów prezydenckich. Grzegorz Napieralski, który był skazany na „pożarcie” osiągnął rewelacyjny wynik, który w skali kraju wynosi ok. 14 proc. Przypomnę, że po tragicznej śmierci Jurka Szmajdzińskiego i kandydowania Napieralskiego niejako z konieczności, w sondażach dawano mu 3 - 4 proc. poparcia. Olbrzymia praca jaką Grzegorz Napieralski wraz ze swoim sztabem wykonał w trakcie kampanii przyniosła tak dobre i oczekiwane rezultaty. Grzegorz wystąpił z bardzo dobrym programem, który trafił do wyborców, został przez nich zaakceptowany. Codziennie był wśród ludzi, rozmawiał z nimi, wysłuchiwał, dzielił ich troski, zapoznawał się z problemami i oczekiwaniami.

Ten wynik to doskonały prognostyk dla lewicy tak w wyborach samorządowych, jak i przyszłorocznych parlamentarnych. Okazało się, że Polska nie jest dziwołgiem w Europie, państwem jak niektórzy by chcieli, gdzie

lewica stanowi margines. Poobijani, marginalizowani i wielokrotnie poniżani – odradzamy się. Wśród wyborców Grzegorza Napieralskiego jest dużo ludzi młodych. To doskonały prognostyk na przyszłość. W Turku według niepełnych, sondażowych danych, Grzegorz Napieralski osiągnął ok. 21 proc. poparcia. Jesteśmy szczęśliwi. Jestem przekonany, że jest to między innymi wynikiem jedności turkowskiej lewicy. To efekt olbrzymiej pracy ludzi lewicy z Turku i powiatu. Jesteśmy z mieszkańcami, służymy radą i pomocą, dzielimy troski i zmartwienia. Zawsze znajdujemy czas na rozmowę i zawsze dotrzymujemy słowa. Nasi radni we wszystkich samorządach są aktywni, uczciwi i aktywnie działają na rzecz społeczności lokalnych. Panie Redaktorze korzystając z okazji chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy wzięli udział w wyborach i zagłosowali na Grzegorza Napieralskiego. Okazało się, że nie są to głosy stracone, możemy chodzić z podniesionymi głowami. My tutaj w Turku i powiecie tego zaufania nie znamy. Jeszcze raz bardzo dziękuję w imieniu własnym oraz moich przyjaciół z lewicy.

Marian Mirosław Marczewski

## Mistrzostwa Polski Policji w Piłce Siatkowej Plażowej Turek 2010

# Policyjna promocja miasta i powiatu

Dla Turku i powiatu może to być najważniejsze wydarzenie promocyjne nadchodzącego sezonu wakacyjnego. W samym środku kanikuły, a więc i sezonu ogórkowego, czyli w terminie 17 - 18 lipca na obiektach turkowskiego OsiR-u odbędą się Mistrzostwa Polski Policji w Plażowej Piłce Siatkowej.

Wraz z imprezami towarzyszącymi rywalizacja policjantów może być dla mieszkańców miasta i powiatu nie lada atrakcją, zwłaszcza, że Turek raczej nie narzeka na ich nadmiar w letnim sezonie urlopowym. Przy tej okazji do Turku zjadą reprezentacje komend wojewódzkich i szkół policyjnych z całego

kraju. Organizacji zawodów podjęła się Komenda Powiatowa Policji w Turku oraz Zarząd Powiatowy NSZZ Policjantów Powiatu Tureckiego. A honorowy patronat nad imprezą objął Komendant Główny Policji. Nic zatem dziwnego, że w takiej sytuacji współorganizatorami zostało Urząd Miejski w Turku oraz

Starostwo Powiatowe. -Mamy nadzieję, że lipcowe mistrzostwa będą nie tylko udaną imprezą sportową i atrakcyjną ofertą dla mieszkańców Turku i powiatu, ale pozwolą również na skuteczną promocję naszego miasta - zapowiada podinsp. Wiesław Grzegorzczyk, komendant powiatowy Policji w Turku. W turkowskich kręgach policyjnych, i nie tylko mówi się, że ewentualny sukces lipcowej imprezy już w przyszłym roku umożliwi miejscowej Komendzie Powiatowej podjęcie się organizacji Mistrzostw Polski Policji w Siatkówce. Tym bardziej, że mogłyby one zostać przeprowadzone na turkowskiej hali widowiskowo-sportowej. Pozostaje nam tylko trzymać kciuki za lipcowy sukces organizacyjny turkowskich policjantów. AJ

## ZWROT ZA KARTĘ POJAZDU

JEŚLI ZAREJESTROWAŁEŚ SPROWADZONY POJAZD Z UE W OKRESIE 01.05.2004 - 14.04.2006

ODZYSKAMY TWOJE  
TEL. 795 293 188

425 ZŁ

MARCINIAK - Turek  
www.kartapojazdu.net.pl

13-letni laureat ogólnopolskiego konkursu historycznego

# Miłość do kraju zaczęła od Sienkiewicza

W jego pokoju wiszą repliki broni z 1917 i 1921 roku, szabla husarska z wieku XVII, za-  
bytkowy pałasz, maska przeciwgazowa, mundur w barwach 15. Pułku Ułanów Poznańskich.  
Na temat rodzajów oręża wie więcej niż niejeden dorosły, w czasie wakacji nad morzem za-  
miast leżeć na plaży, zwiedza muzea. Mateusz Pieśkiewicz ma 13 lat i jest uczniem Szkoły  
Podstawowej nr 1 w Turku a niedawno został laureatem Ogólnopolskiego Historycznego  
Konkursu „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”.

–Taki uczeń zdarza się raz na kilka lat – przyznaje Bożena Mielczarek, nauczycielka historii w SP nr 1. To z nią Mateusz Pieśkiewicz był od 10 do 12 czerwca w Warszawie na finale konkursu historycznego. Już po raz drugi zresztą. Tegoroczna edycja rywalizacji rozgrywana była pod hasłem „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 972-1514 od Cedyni do Orszy”. –To bardzo atrakcyjna propozycja edukacyjna, nie tylko wzbogaca wiedzę, ale również wychowuje kształtując właściwie ducha młodego pokolenia – twierdzi historyczka.

I choć zapewne postawa patriotyzmu i miłości do ojczyzny nie jest teraz najbardziej „trendy” wśród młodzieży Mateusz Pieśkiewicz wie swoje. Historią zainteresował się, gdy pierwszy raz obejrzał na kasecie VHS film „Krzyżacy”. Miał wtedy trzy lata. –Babcia opowiadał mi też wiele historii i dawnych legend – mówi o swojej pasji. Jego ulubionym programem telewizyjnym jest Discovery Historia, szpera w internecie, czyta właściwie codziennie. Hobby syna czynnie wspierają rodzice, wraz z nimi jeździ na popularne w ostatnich latach inscenizacje bitew, wyszukuje ciekawe miejsca, imprezy historyczne i zloty. Kiedy wakacje spędzał w Kołobrzegu, nie leżał na plaży, tylko zwiedzał tamtejsze Muzeum Oręża Polskiego. Tam zresztą znalazł pewną „nieścisłość” przy ekspozycji. –Przy jednym z mundurów zawieszono kaburę po prawej stronie, a powinna być po lewej, bo tak je wtedy noszono – wspomina. Od razu poinformował o tym obsługę muzeum.

Pokój Mateusza, tak jak i jego hobby, nie jest typowe dla nastolatka. Na ścianach wiszą repliki szabli, trzy z roku 1921 i wzór z 1917, na honorowym miejscu mundur, na półkach stoją książki. Jego ulubionym wydaniem ostatnio jest... „Broń w dawnej Polsce”, która opisuje każdy rodzaj broni używany od średniowiecza do XVIII wieku. Myli się ten, kto myśli jednak, że Mateusz jest typem kujona, który siedzi z nosem w książkach bez przerwy. Wprawdzie nie lubi grać w piłkę nożną, ale dużo pływa i, jak na fana ułanów, uwielbia jazdę konną.

Więcej czasu spędzał na lekturze przez ostatnie kilka tygodni, przygotowując się do etapu centralnego konkursu historycznego. Bez problemu zaliczył wcześniej poziom szkolny, rejonowy w Kaliszu, dalej pojechał do Po-

znania, gdzie pokonał konkurentów z całej Wielkopolski, by na koniec dostać zaproszenie do Warszawy. Trzy pierwsze części polegały na sprawdzeniu wiedzy ogólnej w formie testu, dopiero w finale tematy podzielono, znalazła się wśród nich geografia militarna, broń i barwa, malarstwo batalistyczne, eksponaty. Poza rozwiązaniem testu uczestnicy musieli więc wykazać się też wiedzą w praktyce. Konkurs trwał trzy dni. Każdego zabierano ich w inne miejsce: do Muzeum Wojska Polskiego, Centralnej Biblioteki Wojskowej i Dowództwa Sił Powietrznych, gdzie przystępowali do konkurencji. O laury walczyło 111 uczniów w różnym wieku. –Finał wzbogacony był dodatkowo o interpretacje źródeł hi-

storycznych, rozpoznawanie pieśni i poezji, fotografii, broni oraz umundurowania, identyfikację malarstwa batalistycznego i patriotycznego – opowiada Bożena Mielczarek.

Marzeniem Mateusza było zasiąść w sali balowej Zamku Królewskiego i udało się. Właśnie tam nastąpiło uroczyste zakończenie konkursu. Mateusz Pieśkiewicz zajął pierwsze miejsce w kategorii „Ekspонат” i 26 w klasyfikacji ogólnej. –Losowaliśmy różne rodzaje broni i musieliśmy o nich opowiedzieć. Mnie przytrafił się topór – wspomina chłopiec.

Kim chciałby być w przyszłość? Jeszcze nie wie. Od września zacznie naukę w turkowskim Gimnazjum nr 2, a później... jego marzeniem, choć niestety już

nie do spełnienia, jest zostanie dowódcą szwadronu kawalerii, ale w czasach przedwojennych. Z bardziej realnych pragnień chciałyby poszerzyć swoją kolek-

cję, wybrał już cel – siodło kawalerskie oficerskie, wzór 25.

Choć to niepopularne Mateusz twierdzi, że warto uczestniczyć w imprezach patriotycznych, kochać swój kraj i znać jego historię. Jego historyczka przyznaje także, że choć ciężko tracić takiego ucznia, wierzy, że chłopiec pozostanie wierny swoim zainteresowaniom i w następnym roku szkolnym ponownie przystąpi do konkursu, który pozwala mu rozwijać umiejętności oraz i tak już bogatą wiedzę historyczną.

boxa



Mateusz Pieśkiewicz wraz z opiekunką i nauczycielką Bożeną Mielczarek chwilę po rozdaniu nagród w Zamku Królewskim w Warszawie.

Awaria wodociągu i Kolska znowu była zamknięta

## Nowy asfalt już pocięty

Nie minął tydzień od położenia na Kolskiej nowego dywanika asfaltowego, a już został on „pokrojony”. Powodem wycięcia dwóch olbrzymich dziur w nawierzchni ulicy była awaria przyłącza wodociągowego i pęknięta rura... –Przecież położyli asfalt a pod spodem stare rury zostawili. Będą kroić tę Kolską nie jeden jeszcze raz – komentowali mieszkańcy, przyglądający się, jak pracownicy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Miesz-

kaniowej w Turku nurkują w wykopanych otworach w poszukiwaniu miejsca awarii. Tymczasem o wymianie infrastruktury technicznej na Kolskiej dyskutowano od dawna, ba podobno PGKiM przygotowało wstępny kosztorys, ale nikt nie poszedł po rozum do głowy, by zanim zacznie się remont nawierzchni, wyremontować to, co znajduje się pod nią. Koszty wymiany infrastruktury kanalizacyjnej i wodociągowej na pewno sięgałyby milionów zło-

tych, bo przecież całość wykonana została dobrych pięćdziesiąt lat temu. Jednak to zaniechanie władz miasta może okazać się tradycyjnym „puszczeniem całej pary w gwizdek”. Zwłaszcza, że nie można zapominać, że przez ostatnie miesiące Kolska została dość mocno wyeksploatowana, kiedy spora część ruchu samochodowego przeniosła się w kierunku rynku, w związku z budową ronda na Kolskiej Szosie. A to na pewno nie było bez

znaczenia dla „kondycji” starych rur i przyłączy. Piątkowa awaria, która spowodowała około godz. 14.00 zamknięcie Kolskiej dla ruchu, usunięta została już późnym wieczorem tego samego dnia. Jednak na tym kłopoty z Kolską się nie skończyły. W poniedziałek pracownicy turkowskiej komunaliki szukali kolejnego miejsca, z którego wydostaje się woda. Nie wiadomo z jakich przyczyn spływająca do kanalizacji. Ubiegły piątek nie należał do najszczęśliwszych dla kierowców, którzy przemierzali

tę część miasta. Od rana, jakby wbrew zasadom logiki, drogowcy rozpoczęli łatanie dziur na ulicy Piłsudskiego, tuż przy skrzyżowaniu z Kolską, Legionów Polskich i Kolską Szosą. A piątek jest takim swoistym dniem targowym. Do Turku ściągają rzesze mieszkańców powiatu na zakupy do dużych sklepów czy na zieloniak. Skrzyżowanie w okolicach dwóch dużych sklepów należy tego dnia do naprawę przeladowanych. Zatomowanie ruchu na Piłsudskiego przez ciężki drogowy sprzęt, który tarasował jedną lub drugą część, albo całość ulicy, spowodowało gigantyczne korki na ulicach przylegających. Kierowcy, którzy nieopatrznie od ulicy 3-go Maja wjechali w Browarną złorzeczyli głośno nie mogąc włączyć się do ruchu w Piłsudskiego. Zwłaszcza, że akurat ta ostatnia, od momentu w którym Kolska została przemianowana na jednokierunkową, jest dodatkowo obciążona ruchem samochodowym. Łatanie dziur na Piłsudskiego, która jest droga powiatową, nie znalazło całkowitego zrozumienia wśród kierowców. –Dlaczego to robią w dzień największego ruchu w mieście? Nie ma co chyba marzyć, żeby tak jak w innych miastach tego typu roboty wykonywane były na przykład po południu. Wiem, bo pytałem drogowców, powiedzieli mi, że pracują na jedną zmianę – skarżył się jeden z kierowców. **ika**



Jak mówią w PGKiM Kolska, to jedna wielka zagadka pod względem infrastruktury sanitarnej i wodociągowej. Jej wymiana na pewno wymagałaby sporych nakładów z budżetu miasta, a i również ze strony prywatnych właścicieli, którzy musieliby płacić za przyłącza doprowadzające sieć do budynków. Ale położenie na chybcika nowej nawierzchni asfaltowej też może okazać się wyrzuceniem pieniędzy w błoto. Bo choć jak mówi prezes PGKiM Józef Andrzejewski: –Awaryje się zdarzają. To jednak rzadziej zdarzają się w nowym sprzęcie.

# Problemy ze śmieciami i szkołą w Dąbrowicy

Rada Miejska w Dobrej zaaprobowwała realizację programu finansowanego przez Unię Europejską, w którym wezmą udział przedszkolaki z całej gminy. Ominie on szkołę filialną w Dąbrowicy, ponieważ większość tamtejszych rodziców zdecydowała o likwidacji tej placówki oświatowej. Radni dowiedzieli się także, że tylko nieco ponad połowa mieszkańców gminy, ma podpisane umowy na wywóz śmieci. Pozostali radzą sobie inaczej, co widoczne jest np. w okolicznych lasach.

Przebieg sesji na pewno przyspieszyło wykreślenie z porządku obrad dwóch uchwał. Na początek radni zdecydowali o przystąpieniu do realizacji projektu „Wszystko zaczyna się od przedszkola”. Przedstawiła go Marta Zasiadczyk, główna autorka tego projektu, współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet IX, którego celem jest zmniejszenie nierówności w edukacji przedszkolnej. Realizowany będzie od 2 sierpnia 2010 roku do 31 lipca 2012 roku. Całkowity koszt projektu to 1 mln 202 tys. zł. Wkład własny gminy wyniesie zaledwie 29.600 zł. Pozostała kwota to właśnie dofinansowanie z EFS.

Projekt przygotowany przez Martę Zasiadczyk zyskał wysoką ocenę (106 na 110 pkt.) i jest jedynym projektem w tym obszarze z powiatu tureckiego, który otrzymał wsparcie z funduszy unijnych.

## Burmistrz „kusi” rodziców projektem

Realizowany będzie w Przedszkolu Samorządowym w Dobrej, Zespole Szkolno-Przedszkolnym

w Piekarach i Szkole Filialnej w Strachocicach. Skorzysta z niego 120 dzieci w wieku od 3 do 5 lat, w tym dwoje z orzeczeniami o niepełnosprawności. Dzięki niemu prowadzone będą dodatkowe zajęcia z języka angielskiego, rytmiki, ekspresji kulturalnej. Dziećmi zajmie się także logopeda i psycholog. Dodatkowe zatrudnienie znajdą nauczyciel wychowania przedszkolnego i jego pomoc. Placówki zostaną wyposażone w meble i pomoce dydaktyczne. Będą zabawki edukacyjne, a nawet syntezator. Dzieci będą wyjeżdżały na wycieczki dostosowane do ich wieku, choćby do kina, teatru i ZOO. A w Piekarach powstanie plac zabaw.

Projekt miał być także realizowany w szkole filialnej w Dąbrowicy, jednak rodzice tamtejszych dzieci zdecydowali o likwidacji tej placówki oświatowej. Większość swoje pociechy posle do Szkoły Podstawowej w Boleszczynie (gmina Przykona) i utrzymywanie całego obiektu oraz nauczycieli dla sześciorga dzieci, włącznie z przedszkolakami, stało się niemożliwe. Burmistrz Piątkowski zapowiedział, że dzieciom, które

nie pójda do szkół w gminie Przykona, zapewniona będzie opieka (i dowóz) w placówkach edukacyjnych w gminie Dobra. A tutaj, zachęcał burmistrz, będą mogły uczestniczyć w tym ciekawym programie.

Następnie radni zdecydowali o sprzedaży w drodze przetargu dwóch działek. Pierwsza to ponad hektar gruntu w miejscowości Mikulice. Druga to niewielka działka budowlana przy ulicy Narutowicza. Radni zdecydowali też o zaciągnięciu kredytu na sfinansowanie budowy hali sportowej przy Zespole Szkół w Długiej Wsi, do maksymalnie 1,19 mln zł. Burmistrz omówił przy tym pozostałe inwestycje, które realizowane są i będą w tym roku. Zwrócił uwagę na pozyskanie znaczących środków unijnych na ich dofinansowanie.

## Największe „brudasy” mieszkają w Długiej Wsi

W kolejnym punkcie obrad, burmistrz przedstawił informację o stanie realizacji zadań wynikających z utrzymania czystości w gminie Dobra. Na ogólną liczbę 1975 gospodarstw domowych, jedynie 320 korzysta z sieci kanalizacyjnej. Stanowi to zaledwie 16,2

proc. Jedynie w Dobrej i Długiej Wsi przyłączonych jest około 46 proc. Kiepsko wygląda też gospodarka odpadami stałymi. Na 1867 lokali jedynie w 968 przypadkach ich właściciele mają podpisane umowy na wywóz śmieci. Nic więc dziwnego, że okoliczne lasy miejscami toną w śmieciach. Jedynie w Młynach Piekarskich, Zborowie oraz na ulicy Morelowej i placu Słowackiego wszyscy właściciele posesji mają podpisane umowy na wywóz śmieci. Największymi „brudasami” są mieszkańcy Długiej Wsi, z których tylko 29 na 108 korzysta z usług firm zajmujących się wywózką śmieci. W Dobrej najgorzej wygląda sytuacja na ulicach: Parkowej - 14,2 proc. (jedna rodzina), Narutowicza - 19 proc. (4 rodziny) i ks. Sperczyńskiego - 22,7 proc. (5 rodzin). Nawet w samym rynku miasta tylko osiemnastu z 46 właścicieli posesji wywozi śmieci zgodnie z prawem. Władze gminy liczą, że parlament uchwali ustawę o tzw. podatku śmieciowym. Wówczas problem zostanie rozwiązany administracyjnie, ale prawda jest taka, że o ustawie mówi się od wielu lat i nic z tego nie wynika.

## Wyślij smsa na swojego sołtysa

Jak zwykle nie brakowało interpeacji, zapytań i wniosków. Radny Henryk Gręzicki pytał o perspektywę realizacji przez powiat parkingu przy Przedszkolu w Dobrej oraz kiedy powstanie podjazd dla niepełnosprawnych w Urzędzie Miejskim. Radny Jan Dzierdzicki próbował dowiedzieć się, czy są jakieś pozytywne sygnały z powiatu dotyczące modernizacji ulicy Dekerta, gdzie ułożona zostanie nowa kanalizacja deszczowa i sanitarna. Mówiono też o nieporządku na terenie posesji po byłej zlewni mleka przy ulicy Dekerta. Wnioskowano o nakłonienie jej właściciela do posprzątania tego miejsca, znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie zmodernizowanego parku. Radny Wiesław Ignaczak mówił o zniszczonej drodze powiatowej biegnącej przez Moczydła, przez samochody firmy modernizującej drogę w Boleszczynie. Sołtys Józef Frątczak z Piekar prosił o przeprowadzenie przeglądu dróg gminnych, ponieważ wiele ucierpiało w wyniku intensywnych opadów deszczu i podtopień. Sołtys Józef Skonieczny z Woli Piekarskiej mówił o konieczności naprawy przepustu na drodze powiatowej. Sołtys Jan Światowski ze Stawek, zwracał uwagę na rzeczkę Kaczkę, która wymaga oczyszczenia i pogłębienia. Obecnie nie jest w pełni drożna i rozlewa się na okoliczne pole.

Sołtysom przekazano regulaminy festynu sołectw, a wszystkich zaproszono na tegoroczne obchody Dni Dobrej. Burmistrz wezwał do głosowania na Arkadiusz Ślebodę – sołtysa z Rzechty, w plebiscycie na najpopularniejszego sołtysa regionu konińskiego (informacje jak wysłać smsa lub zagłosować na sołtysów z powiatu tureckiego czytaj na str. 24). **Andrzej R. Tyczyno**



## Prawdziwy Polak – patriota

od redakcji: Tekst Janusza Strzywniewicza wpisuje się w dyskusję, jaką na naszych łamach rozpoczął jeszcze w ubiegłym roku Maciej Rosiak z Brudzewa. W swoim tekście „Z czego wyleczyły mnie posolidarnościowe elity” zastanawiał się nad obrazem współczesnego patrioty. Po katastrofie pod Smoleńskiem, do podobnej problematyki nawiązywał Mirosław Rojek. Teraz pewnego rodzaju podsumowania pojęcia „Polak – patriota” dokonuje Janusz Strzywniewicz.

Pojęcie „prawdziwy Polak - patriota” wzbudziło moje zainteresowanie z tego powodu, że znaczy ono dzisiaj nie to, co powinno. Na temat polskości i patriotyzmu zdarza mi się rozmawiać głównie ze starszymi członkami naszej tureckiej społeczności.

Kim jest ten prawdziwy Polak - patriota w dzisiejszym rozumieniu. Polak – patriota kocha swoją ojczyznę i gotów jest bez wahania poświęcić dla niej życie. W tym celu wywoływał powstania narodowe, przeważnie nieprzemysłane i nieprzygotowane, zakończone klęskami, w których wielu z nich bohatercko ginęło. Ich następcy z pompą czczą kolejne rocznice tych powstań. Im większa klęska i więcej trupów, tym większa pompa. Charakterystyczne jest, że rocznica Powstania Warszawskiego jest obchodzona bardzo uroczysto, pomimo że było to powstanie wyjątkowo bezsensowne, a straty w nim wilo-

krotnie przekroczyły problematyczne korzyści. Natomiast zakończone sukcesem Powstanie Wielkopolskie, jest upamiętniane przeważnie na szczeblu lokalnym. Dzisiejsi prawdziwi Polacy – patrioci z lubością oplakują swoich poprzedników poległych w nieudanych zrywach powstańczych i w wyniku innych nieszczęść. Trzeba sobie zadać pytanie: Czy jest jeszcze gdzieś taki kraj na świecie, gdzie z taką lubością święci się klęski. Inne kraje przeważnie święcą swoje zwycięstwa i sukcesy.

Prawdziwy Polak patriota nie jest zadowolony z otaczającej nas rzeczywistości. Narzeka na wszystko. Nie podoba mu się to, że Polska nie jest mocarstwem „od morza do morza”, że Rosjanin i Niemiec nie jęcza pod polskim butem, że świat nie uważa nas za „mesjasza narodów” i nie zrzesza się pod naszym katolickim kierownictwem. Prawdziwy Polak – patriota zwalczał komunizm, głównie za jego bezbożność. Tęskni jednak za socjalistyczną równością i pewnością socjalną. Jako solidarny związkowiec ma zapędy „janosikowe”. Nie lubi bogatych, podejrzewa ich o żydowskie korzenie i działanie na szkodę Polski. Całe niepodległe dwudziestolecie - tzw. III Rzeczpospolitą - uważa za okres, w którym elity wspierane przez tzw. polskojęzyczne media zawłaszczyły Polskę, sprzedały ją obcym i uwłaszczyły się

kosztem między innymi „prawdziwych Polaków – patriotów”. Prawie wszystko co w tym czasie zrobiono i robi się obecnie jest złe. Tradycja narodowego malkontenctwa ukształtowana w okresie rozbiorów, okupacji niemieckiej i sowieckiej trwa w prawie niezmiennionej formie w odniesieniu do rządzących elit.

Jak różna od tej postawy jest postawa np. Amerykanina. Na pytanie, jak mu się powodzi - odpowiada: I'm fine. - Mam się dobrze. Odpowie tak nawet jeżeli mieszka w przyczepie kempingowej i przenosi się z jednego końca Stanów na drugi w poszukiwaniu pracy. Na sukces Ameryki złożyła się ciężka praca osadników, którzy musieli walczyć z przyrodą, Indianami, bandytyzmem zwalczanym przez bohaterów szeryfów, mafią itp. Amerykanie wyszli z tych prób zwycięsko, stali się potęgą ekonomiczną i militarną i są z tego dumni. Nawet potomkowie niewolników cieszą się wolnością i dobrobytem o jakim nie mogliby marzyć w afrykańskich obecnie „niepodległych” ojczyznach, rządzonych przez skorumpowanych kacyków. Amerykanin jest dumny ze swego kraju i ze swoich osiągnięć, zdobytych ciężką pracą. Ludzie sukcesu są tam podziwiani i cieszą się powszechnym szacunkiem. Jest to przeciwieństwem naszego „polskiego piekła”.

My, Polacy też mamy z czego być dumni. Obecny okres jest okresem największego powodzenia Polski od czasów Jagiellońskich. Mamy stabilną gospodarkę, dobrze wyglądamy na tle kryzysu gospodarek europejskich, jesteśmy szanowanym członkiem Unii Europejskiej, mamy dobre stosunki z sąsiadami. Należymy do NATO i mamy znaczącą pozycję w tym pakcie.

Zwolennikom „Polski od morza do morza” chciałbym przypomnieć, że na polski dowód osobisty można pojechać do Paryża, czy na Majorce. Dzięki silnej złotówce wczasy na Wyspach Kanaryjskich nie są wiele droższe niż wczasy w kraju. Jesteśmy członkiem potężnej struktury państwowej sięgającej od koła podbiegunowego po Gujanę Francuską, czy

Falklandy. W roku 2011 obejmijemy półroczną prezydencję tej struktury.

Jest to zasługa wszystkich rządów ostatniego dwudziestolecia również tych, które na skutek sprawnie działających mechanizmów demokratycznych nie zdążyły wiele zepsuć. Nasza reforma systemu emerytalno-rentowego wzbudza zainteresowanie i rozwinięte kraje Unii chcą korzystać z naszych wzorów.

Bądźmy dumni z naszej ojczyzny i z naszych osiągnięć, bo mamy z czego. Prawdziwy Polak – patriota nie zapominając o przeszłości powinien podkreślać osiągnięcia i sukcesy Polski i z dumą mówić o swojej ojczyźnie. Ciągłe malkontenctwo nie wystawia nam najlepszego świadectwa w świecie.

**Janusz Strzywniewicz**

**Za spokój duszy zmarłego nagle w dniu 31.05.2010r.**

**ś.p. Jerzego Żurawieckiego**

**w dniu 27.06.2010r. o godz. 13.00**

**w kościele p/w św. Barbary w Turku zostanie odprawiona Msza św.**

**W imieniu przyjaciół ś.p. Jerzego Żurawieckiego, serdecznie zapraszam do uczestnictwa w tym nabożeństwie.**

*Andrzej Kałużny  
Przewodniczący Rady Oddziału NSZZ „Solidarność” w Turku*



Projekt realizowany przez PCPR Turek

pn. „Móc to chcieć – wydarzenie społeczno-artystyczne i towarzysząca temu kampania informacyjna związana z Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym w Polsce w 2010 r.”

**Jak wskazać młodzieży pozytywne wartości we współczesnym świecie?****Idea roku 2010**

Rok 2010 z inicjatywy Parlamentu Europejskiego oraz Rady Unii Europejskiej został ogłoszony Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Jest to inicjatywa mająca na celu podnoszenie świadomości obywateli Unii na temat zjawiska biedy, i wykluczenia społecznego, z jakim zmagają się współczesny świat. Jako szczególnie wrażliwy wskazuje się obszar przeciwdziałania ubóstwu dzieci i społecznemu wykluczeniu osób starszych. Dlatego tak ważne są projekty bezpośrednio angażujące w działania osoby najbardziej narażone i bezbronne wobec negatywnych skutków tych zjawisk.

**„Umieć”, to znaczy mieć inteligencję. „chcieć” – wolę. „móc” – zdolność do pracy**

Z takim przesłaniem rozpoczęła się przygoda uczestników projektu na warsztatach teatralno-artystycznych, prowadzonych w ramach projektu. Podczas pierwszych zajęć warsztatowych uczestnicy poznawali siebie, zastanawiali się nad tym, czy chcą pracować nad sobą, uruchomić swój głos i ciało, nauczyć się używać swych emocji, przełamać swoją wstydliwość, a co najważniejsze czy chcą działać z innymi ludźmi w grupie? Pomogli im w tym instruktorzy oraz psycholog wspierający ich w projekcie.

**Zabawy integracyjne**

Nasi uczestnicy, to 2 wychowanków Domu Rodzinnego „Przystań” prowadzonego przez Stowarzyszenie Dom Rodzinny „PRZYSTAŃ” z Ogorzelczyna, 7 wychowanków z Domu dla Dzieci i Młodzieży w Nowym Świecie, prowadzonego przez Stowarzyszenie „Nowy Świat”, 11 wychowanków z Domu dla Dzieci i Młodzieży w Turku, prowadzonego przez Tureckie Stowarzyszenie na Rzecz Przywracania Rodziny „Dajmy Szansę”. Są to dzieci i młodzież w wieku od 7 do 17 lat

**Idea warsztatów**

Podstawą realizacji projektu jest praca warsztatowa w grupach. Młodzież spotyka się regularnie raz w tygodniu na zajęciach warsztatu teatralnego oraz na warsztatach psychologicznych. Praca nad spektaklem dla szerszej publiczności pomaga młodym ludziom zrozumieć, że coś potrafią, że warto się uczyć i działać, że można żyć inaczej, że są zdolne i nie boją się wyzwań.

**Zabawy z chustą animacyjną**

Warsztat jest podzielony na dwie części. Z jednej strony jest to praca nad koncentracją i uwagą: ćwiczenia technik walki z rozkojarzeniem, przezwyciężaniem tremy. Uczestnicy uczą się uruchamiać wyobraźnię, ćwiczą orientację przestrzenną, podejmują różnego rodzaju improwizacje. Wiele ćwiczeń poświęconych jest ruchowi – świadomości ciała, koordynacji, prawidłowemu wykorzystaniu energii organizmu.

W drugiej części warsztatów wychowankowie pracują nad wybraną przez siebie sztuką pt. „Cindy stąd uciekła” której autorem jest Stanisław Szulist. Jest to realistyczna opowieść przypominająca o tym, że brak miłości, obojętność i obłuda to problemy, z którymi borykają się nie tylko dorośli, ale i dzieci. Z tą różnicą, że tym drugim jest o wiele trudniej radzić sobie samemu. Spektakl będzie prezentowany publiczności w listopadzie.

Równolegle do warsztatów artystycznych prowadzone są warsztaty z psychologiem. Ich celem jest pomagać i wzmacniać dzieci w podjętych działaniach. Jest to praca nad podniesieniem ich samooceny, pokazaniem im, że warto coś robić, nad czymś pracować i że drzemią w nich zdolności, które należy wykorzystać dla osiągnięcia zamierzonych celów.

Zaangażowanie dzieci i młodzieży w zajęcia, ich otwartość i uśmiech na twarzach jest dla nas wskazówką, że warsztaty są trafioną inicjatywą, a realizacja projektu postępuje zgodnie z założonymi celami.

**Dlaczego to robimy?**

Przekazanie młodzieży wiedzy o ponadczasowych wartościach takich, jak piękno, dobro, prawda, o naszym miejscu w świecie i sposobie samorealizacji, o tym, że nie żyjemy na bezludnej wyspie, lecz w określonym społeczeństwie. Jest niezwykle trudnym wyzwaniem. Natłok wiadomości i różnych stylów życia, zagubienie ideałów lub inne ich rozumienie, zderzenie różnych światopoglądów, swoboda obyczajów, postępujący „wyścig szczurów” – to elementy otaczającej nas rzeczywistości, gdzie tylko odporni lub bezwzględni znajdują swoje miejsce.

Jak w tym wszystkim walczyć z biedą, zacofaniem i wykluczeniem? Jak tłumaczyć dlaczego nie możemy być na uboczu, dlaczego musimy posiadać własne zdanie i jak daleko możemy się posunąć w jego realizacji by, przekonując do naszej racji, uszanować inne.

Na takie pytania starają się znaleźć odpowiedzi uczestnicy naszych warsztatów i przekazać je publiczności poprzez spektakl artystyczny.



Katarzyna Antosik  
Koordynator projektu  
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Turku



# Tysiące uśmiechów na Dzień Dziecka

Uśmiechy znanych ludzi oraz słodycze i książeczki otrzymali najmłodszy pacjenci tureckiego szpitala z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Także i oni narysowali roześmiane buźki, które wraz z tysiącami innych, powędrują teraz do kolegów do Palestyny.



Przebywający na dziecięcym malowali uśmiechy, które pojedą do ich kolegów do Palestyny.

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna z okazji Dnia Dziecka przygotowała dla dzieci z miejscowego szpitala niespodziankę. Jej pracownicy wraz z Markiem Wysoczyńskim, dyrektorem Biura Promocji Kultury w Gdańsku oraz pisarką Wiolettą Piasecką, we wtorek 1 czerwca, odwiedzili oddział dziecięcy miejscowej lecznicy.

Wysoczyński od kilku lat zbiera uśmiechy wraz z autografami, a następnie pokazuje je w najróżniejszych miastach, a także znosi do szpitali. Zaproponował, by taką wystawę zorganizować także w Turku. Jej otwarcie odbyło się właśnie we wtorek, 1 czerwca. Jednak zanim zaproszeni na wernisaż spotkali się w bibliotece, zbieracz uśmiechów udał się do tureckiego szpitala. Dzieci na oddziale odwiedziła też Wioletta Piasecka, autorka bajeczek dla dzieci. – *Pisarka już była u nas kilkakrotnie i świetnie się z maluchami dogadywała, więc postanowiliśmy po raz kolejny ją zaprosić* – mówiła Emilia Kaźmierczak z tureckiej biblioteki.

Okazało się, że goście dogadywali się ze sobą doskonale i podczas spotkania uzupełniali się wzajemnie. Wysoczyński zajął się uśmiechami, które oprócz dzieciaków malowali ich rodzice. Nie mogło zabraknąć też „uśmiechniętych autografów” ordynator Jolanty Łojewskiej i dyrektora lecznicy Krzysztofa Bestwiny.

W tym czasie bajkowa wróżka, w której rolę wcieliła się Piasecka, przy



W Dzień Dziecka chorych leżących na oddziale odwiedziło wielu gości, którzy przynieśli dla nich prezenty.

W Dzień Dziecka chorych leżących na oddziale odwiedziło wielu gości, którzy przynieśli dla nich prezenty. pomocy czarodziejskiej różdżki przepowiadała przyszłość, rozdawała nagrody za prawidłowe powtórzenie łamańca wyrazowego. Na koniec każde dziecko otrzymało bajeczki autorstwa pisarki, a także słodycze i drobne gadżety od dyrektora szpitala, Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta w Turku.

Jeszcze tego samego dnia odbyło się też otwarcie wystawy uśmiechów, które przybyły do Turku z Gdańska. Autografy z buźkami będzie można oglądać w tureckiej bibliotece do końca czerwca. Dołączyły do nich też zebrane 1 czerwca oraz Kasi Kowalskiej i Dody, które wystąpiły podczas Dni Turku. Na koniec Marek Wysoczyński zabierze je do Palestyny. **il**

**PROMOCJA na układ KLIMATYZACJI**

Nabicie środka klimatyzacji  
+ sprawdzenie szczelności  
od 99 zł do 149 zł



**ODGRZYBIANIE**  
klimatyzacji 50 zł



**Montaż kompletnego rozrządu do większości typów pojazdów już od 150 do 200 zł**

**Wiosenna PROMOCJA!!!** Przy zakupie części w naszym sklepie: filtra oleju, powietrza, paliwa, przeciwpyłkowego **WYMIANA GRATIS**



**Montaż haka holowniczego do większości typów pojazdów już od 99 zł**



**WIOSENNA PROMOCJA na sekwencyjne samochodowe instalacje gazowe**

Dla pierwszych 5 klientów montaż sekwencyjnej instalacji gazowej wraz z materiałem

1999 zł

LOVITO

LET THE BLUE DRIVE YOU

**JEDYNY SERWIS W MIEŚCIE OTWARTY TAK DŁUGO!!!**

pm - pt 7.00 - 20.00, sob 7.00 - 14.00

**Turek, ul. Milewskiego 8**

tel. 63 289 74 66, 63 289 74 75

www.ekocar.pl

Gmina Brudzew chciała zapłacić za powiat, jednak...

# Do dżentelmeńskiej umowy potrzeba dwóch dżentelmenów

–Dwa tygodnie temu, kiedy byłem u starosty dowiedziałem się, że droga Janów-Koźmin-Kozubów, na którą zadeklarowaliśmy już sto tysięcy złotych, nie będzie zrobiona, bo powiat nie ma teraz pieniędzy. Może podczas kolejnego rozdania... – zaskoczył brudzewskich radnych, wójt Cezary Krasowski podczas czwartkowej, 17 czerwca nadzwyczajnej sesji. Z tego powodu wójt zaproponował, by gmina sama sfinansowała remont drogi powiatowej, bo trasa ta już przypomina "mijanę", na której mieszkańcy i przejeźdźni wyginają felgi, niszczą zawieszania i urywają koła aut. Tego dnia do brudzewskich radnych dotarło, że ich gmina jest na końcu listy inwestycji powiatowych, bo... –Remonty robi się na PiSowskich terenach i w prawicowym Władysławowie – stwierdził Józef Budynek.

Sesję nadzwyczajną zwołano w Brudzewie w środy rano. Już na początku wójt Krasowski wyjaśnił, że godziny są wczesne, aby zdążyć przed zaplanowanym na ten sam dzień spotkaniem rady powiatu. Cóż zatem aż tak ponaglało sprawę? Droga powiatowa nr 4486P Janów-Koźmin-Kozubów, a właściwie to co z niej zostało. Kiedy starosta Ryszard Bartosik zapowiadał głośny kredyt na drogi, była ona jedną z wielu zgłoszonych do napraw. Czas płynął, pieniądze wolno się rozchodziły, a stan trasy z Koźmina coraz bardziej przypomina szwajcarski

remont drogi, bo choć początkowo władze rozważały wykonanie robót drogowych samodzielnie na drodze należącej do powiatu, to zrezygnowała z tego, bo jak przekonywał wójt, konsultował się on z dziewięcioma osobami, właścicielami firm budowlanych i kosztorysantami i według wszystkich projekt trasy Janów-Koźmin-Kozubów jest niedoszacowany. Droga kosztować będzie nie 330, a około 380 tysięcy zł. Kiedy skończył, posypały się pytania o inne brudzewskie ulice i drogi (leżące w gestii powiatu), o naprawie których również mówiono wcześniej. Nieste-

teraz okazuje się, że powiat jawnie kpi sobie z mieszkańców – mówił Piotr Kiciński. Wiele ostrych słów usłyszała by też, gdyby była obecna podczas sesji, Katarzyna Szklanko-Pawlic. Zarzucano jej zbijanie politycznego kapitału i składanie obietnic bez pokrycia. Dostało się też staroście, którego radni podejrzewają o stronniczość w wyborze dróg do naprawy. –Może diety sobie zmniejszą jeśli nie mają pieniędzy. Powiat to chory twór, któremu ciągle dokładamy, a on ciągle wyciąga rękę – zabrał głos Paweł Stroiwaś. –Co mamy zrobić z drogami gminnymi, jeśli naprawiamy też powiatowe? Czekamy się z nimi, prosimy i dajemy pieniądze, a oni mają nas gdzie – kolejne mocne słowa padły z ust Piotra Maciaszka.

## Gmina płaci za to, co zrobić winien powiat

Pośród wielu argumentów na „nie” radni wzięli jednak też pod uwagę fakt, że niezagłosowanie za przekazaniem powiatowi pieniędzy odbije się tylko i wyłącznie na mieszkańcach, którzy drogi mieć nie będą. Dotarła do nich brutalna prawda, że albo sami sobie tę drogę sfinansują, albo dalej będą pokonywać

dziurawy slalom. I tyle! Zanim więc poddano pod głosowanie zmiany w budżecie, które polegały właśnie na wygoształowaniu 330 tysięcy zł na obiecaną trasę, ogłoszono przerwę na złapanie oddechu. Przed głosowaniem padło jeszcze kilka propozycji, by w zamian za sfinansowanie remontu, powiat oddał przekazaną kwotę w innych inwestycjach.

W międzyczasie zadano też pytanie jak w gminnym budżecie udało się wygoształować ponad 300 tysięcy złotych? Jak wyjaśniła skarb-

Bo do umowy dżentelmeńskiej, trzeba dwóch dżentelmenów

–Starosta obiecał, że w piątek będzie przetarg na zaplanowane wcześniej drogi i jeśli mamy pieniądze na tę inwestycję też do nich dołożą – stwierdził Cezary Krasowski, tu jednak także się pomylił, co było wiadomo jeszcze tego samego dnia. Mimo że, nie bez sprzeciwu, radni gminy Brudzew zdecydowali się sami pokryć koszty, drogi i tak nie będzie! Tak kilka godzin później postanowiła rada powiatu. Potwierdziło się więc gdybanie brudzewskich radnych, że umowa dżentelmeńska ze starostą nie może obowiązywać, bo potrzeba do niej dwóch dżentelmenów, a obietnica złożona Cezaremu Krasowskiemu ustnie, po raz kolejny, oznaczała tyle co zeszlóroczny śnieg – choć było go dużo, nic z niego nie zostało! **boxa**



Burzliwą dyskusję wywołała propozycja Cezarego Krasowskiego, aby gmina sama sfinansowała remont drogi Janów-Koźmin-Kozubów. Głównymi przeciwnikami pomysłu byli radni Paweł Stroiwaś i Piotr Maciaszek. I jak się okazuje, to oni mieli rację, bo zarząd powiatu ze starostą na czele, mówiąc kolokwialnie, wypiął się na pieniądze z Brudzewa. Mimo że przecież brudzewscy radni zdecydowali się pokryć koszty remontu drogi powiatowej w całości!

ser. Jeszcze dwa miesiące temu, obecni wtedy podczas sesji przedstawiciele Brudzewa w radzie powiatu Władysław Karski i Katarzyna Szklanko-Pawlic zapewniali, że droga będzie naprawiona, ta druga zresztą, po decyzji starosty, jeszcze zbierała podpisy mieszkańców.

## Obiecanki starosty, a głupiemu radość?

–Rada powiatu podjęła decyzję już trzeciego marca i droga ta będzie remontowana, poza tym mamy nadzieję, że w tym roku wyborczym odcinków takich będzie więcej – mówił 31 marca Cezary Krasowski. Jak bardzo się mylił wydało się niedawno. Przed dwoma tygodniami, podczas spotkania wójta ze starostą wyszło na jaw, że brudzewska droga nie jest uwzględniona w najbliższych planach, nawet mimo zadeklarowanej pomocy, 100 tys. zł, którymi radni chcieli wesprzeć powiat. Jak twierdzi Krasowski, powiedziano mu, że decyzja o włączeniu trasy do planów remontowych mogłaby zapaść ewentualnie podczas kolejnej sesji, najwcześniej we wrześniu, więc remont mógłby się rozpocząć około listopada, i to tylko pod warunkiem, że pogoda jeszcze na to pozwoli. –Zaproponowałem więc, że po konsultacji z radnymi udzielimy powiatowi pomocy finansowej, 330 tysięcy złotych – podsumował Krasowski. Gmina miałaby więc dać całość kasy na

ty, starosta odrzucając drogę, którą wcześniej obiecał naprawić, rozwił tym bardziej nadzieje na kolejne.

## Dróg nie będzie, ale wysokie diety dla powiatowych radnych i owszem

Radni po kolei wylewali więc swoje żale pod adresem powiatu i rządzącego nim starosty Bartosika. –Kiedy na poprzedniej sesji dziękowałem naszym przedstawicielom w powiecie za tę drogę, przewodniczący rady powiedział: podziękujesz jak zrobisz! Przekazałem już tę informację a

Szczere i serdeczne podziękowania rodzinie,  
przyjaciołom, sąsiadom delegacjom,  
orkiestrze górniczej i znajomym, którzy uczestniczyli  
we Mszy Świętej i ceremonii pogrzebowej  
mojego męża

## Ś.P. Jana Darula

oraz okazali wiele serca, współczucia  
i solidarności w cierpieniu rodzinie zmarłego

składa  
żona z rodziną

**PROMOCJA!**

**JEZERSKI**  
MARKOWE OKNA  
**RABAT NA OKNA**  
LUB  
ENERGOOSZCZĘDNA POTRÓJNA SZYBA  
U=0,7 lub U=0,6 lub U=0,5  
- DOPLATA TYLKO **29 zł/m<sup>2</sup>**

**Sun Day**  
Zdzisław Krzesiński

**Turek, ul. 3 maja 8**  
tel./fax (0-63) 280 20 24 (Dom Strażaka)

**miranda®**  
Spółka z o.o.

**NOWY SKLEP FIRMOWY  
WIELKIE OTWARGIE**

**>> 21.06.2010 <<**

Oferujemy szeroki wybór tkanin i dzianin po bardzo atrakcyjnych cenach:

- dekoracyjne
- wózkowo - kaletnicze
- roletowe
- podszewki dziane
- ubraniowe
- obiciowo - meblowe
- flagowe

Prowadzimy sprzedaż wyrobów gotowych produkowanych przez firmę „Grupy Litex” takich jak:

- parasole ogrodowe
- huśtawki
- meble ogrodowe
- suszarki ogrodowe
- gotowe flagi, obrusy itp.

Dla kibiców w swojej ofercie posiadamy transparenty, szaliki, czapeczki itp.

Wszystkie wyroby są produkcji polskiej, solidnej jakości oraz po bardzo atrakcyjnych cenach.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

Sklep czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 - 16:00  
Miranda Sp. z o.o., ul. Jedwabnicza 1, 62-700 Turek



# Droga w Koźminie - PRZEDWYBORCZE GRY



Do napisania tego tekstu skłoniły mnie ostatnie wydarzenia, związane z planowanym remontem drogi powiatowej nr 4486 P Janów – Koźmin - Kozubów w miejscowości Koźmin, na odcinku o długości 1,610 km (od szkoły w kierunku na Koło).

W trosce o jak najszybsze wykonanie remontu tej drogi po raz kolejny w dniu 26.02.2010 r. złożyłam wniosek do Zarządu Powiatu Tureckiego. Następnie, aby „wzmocnić” ten wniosek, zbierałam podpisy mieszkańców Koźmina, które dołączyłam w kolejnym piśmie.

Duża liczba zebranych przeze mnie podpisów pokazała władzom, że remont ten jest bardzo oczekiwany i potrzebny ze względu na zły stan, i co się z tym wiąże, bezpieczeństwo na tej drodze. Gdy było już blisko podjęcia pozytywnej decyzji o remoncie tej drogi, wkroczyły osoby, które w mojej ocenie, zachowują się tak jakby wolały, żeby remontu tej drogi nie było, jeśli miałby się on odbyć dzięki moim staraniom. Jest to nieuczciwe w stosunku do mnie,

ale przede wszystkim w stosunku do mieszkańców, których próbują oszukać i zmanipulować.

Ci „polityczni gracze” rozpoczęli gwałtowny atak na mnie uważając, że mogę przyczynić się do szybkiego wyremontowania tej drogi. Zaczęły się różne gry i gierki przedwyborcze. Pierwszy zdecydowany atak na moją osobę (dotyczący tej drogi), nastąpił podczas sesji w Brudzewie, gdzie zaczęto pomniejszać moją rolę, a wręcz odwracać „kota ogonem”.

Potem nastąpiła fala ataków „w terenie”, gdzie przedstawiano mnie w bardzo złym świetle. Dochodziły do mnie słuchy, że KTOŚ bardzo się stara, aby przedstawić mnie w jak najgorszym świetle, aby pomniejszyć moje zasługi, a wręcz rozsiewa plotki i kłamliwe stwierdzenia. Zastanawiające po co? Niektórym osobom bardzo zależy, aby zepsuć mój wizerunek, oczernić mnie wśród mieszkańców i w tym celu stosują różne podłe sposoby wobec mojej osoby. Praktyki te i metody szkalowania mnie są często bardzo perfidne i nikczemne i świadczą przede wszystkim źle o ludziach, którzy te kłamstwa rozpowszechniają.

Jednym z perfidnych kłamstw jest to, że jestem przeciwna re-

montom dróg w gminie Brudzew. PRAWDA JEST TAKA – ŻE POPIERAM I ZAWSZE POPIERAŁAM REMONTY I BUDOWĘ DRÓG W GMINIE BRUDZEW.

Moim marzeniem jest, aby władze Brudzewa, zamiast mnie cały czas atakować, zaczęły ze mną współpracować dla dobra mieszkańców gminy.

Z poważaniem  
**Katarzyna Szklanko – Pawlic**  
radna Rady Powiatu Tureckiego



Centrum Szkoleniowe

**WIEDZA**

Liceum Ogólnokształcące za **DARMO!**

- 2 - letnie na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej
- 3 - letnie na podbudowie szkoły gimnazjalnej

**Szkoła Policealna**

2 - letnie na podbudowie liceum - już od 60zł

- technik ekonomista
- technik informatyk
- technik rachunkowości
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- technik logistyk
- technik administracji
- technik handlowiec
- technik ochrony fizycznej osób i mienia

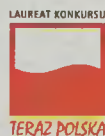
**Technikum Uzupełniające**

3 - letnie na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej ( już od 100zł )

- technik mechanik
- technik elektryk
- technik elektronik
- technik technologii żywności
- technik usług fryzjerskich
- technik handlowiec
- technik poligraf
- technik budownictwa
- kucharz
- technik żywienia i gospodarstwa domowego

telefon: (63) 278 - 47 - 77  
adres: ul. Parkowa 3, 62-700 Turek  
mail: turek@cswiadza.pl  
www.cswiadza.pl

## TERAZ POLSKA sięga po okno PLATINIUM



Najczęściej wybierane przez Klientów okno PLATINIUM nagrodzone prestiżowym godłem Teraz Polska!



**OKNA**  
z Krakowa

www.oknoplast.com.pl  
infolinia 0801 14 00 00



**TUREK**

ul. Kączkowskiego 1 B, tel. 63/ 289 92 67



**NIEZAWODNE NA CO DZIEŃ**  
**RENAULT CLIO**  
**JUŻ OD 33 900 ZŁ**

www.renault.pl



**DRIVE THE CHANGE**



Renault Clio ma teraz najwyższą kategorię w klasyfikacji ADAC, II miejsce w testach DEKRA 2010, 5 gwiazdek w testach bezpieczeństwa Euro NCAP i jedno z najbardziej przestronnych wnętrz w segmencie. A do tego możesz je kupić w kredycie „3 raty bez spłaty do wyboru”. **Renault ..... elf**

Clio III w raporcie DEKRA 2010 w kategorii małych aut o przebiegu od 50 000 do 100 000 km. W teście Euro NCAP przeprowadzonym w 2005 r. na Clio 1.5 dCi, poziom wyposażenia Confort. Klasyfikacja ADAC przeprowadzona w 2008 r. Cena dotyczy 3-drzwiowej wersji Authentique 1.2 65. Na zdjęciu prezentowana jest wersja Dynamique z wyposażeniem opcjonalnym. Kredyt oferowany przez RCI Bank Polska S.A. Minimalna wpłata własna 35%, okres kredytowania 36 i 48 miesięcy. Kredytobiorca może dowolnie wybrać 3 raty, których nie zapłaci, oprócz pierwszej obowiązkowej. W zależności od wersji silnika zużycie paliwa wynosi od 4,4 do 7,5 U/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: 116-179 g/km. Szczegóły oferty u Autoryzowanych Partnerów Renault i na www.renault.pl. Stan oferty na dzień 1.05.2010 r. Niniejsze ogłoszenie nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wyczołanych z eksploatacji na www.renault.pl

**AUTO LIDER**

KONIN, UL. STUZIENNA 4, TEL. 63-244-11-70

## Dziwne i ałupawe biznesy władz powiatowych

# Brudzewiacy i Kowale

-Gdybym pana nie znał, to powiedziałbym, że zrobił pan głupi interes, a tak mogę rzec, że zrobił pan dziwny interes – tak w Lalce Bolesława Prusa stary Żyd Szlangbaum skomentował znaczne przepłacenie przez zakochanego bez pamięci Stanisława Wokulskiego za kamienicę Łęckich. Podobną refleksję rodzą interesy prowadzone przez władze powiatu, o których dyskutowano na czwartkowej (17 czerwca) sesji Rady Powiatu. Z tą jednak różnicą, że w tym ostatnim przypadku można śmiało stwierdzić jedno – nie mają one nic wspólnego z interesem powiatowej społeczności.

### Pieniądze jakby niechciane

W miniony czwartek, 17 czerwca, po siedmiogodniowej (!!!) przerwie obradowała Rada Powiatu. Przebieg obrad dostarczył kolejnych już dowodów, że władze powiatu w dość dziwny sposób rozumieją dobro lokalnej społeczności, by nie rzec, że jej interes mają w „głębokim poważaniu”.

Najbardziej gorąca atmosfera towarzyszyła dyskusji nad sprawą drogi powiatowej Janów – Koźmin – Kozubów, będącej ważnym traktem dla mieszkańców gminy Brudzew i nie tylko. Z uwagi na zagmatwanie tego problemu pozwolimy sobie na poświęcenie mu nieco obszerniejszych wywodów.

Najpierw radni ze zdziwieniem zauważyli, że przed każdym z nich leży dokument, który można określić mianem „autopoprawki” do wcześniej przyjętej na komisjach autopoprawki do zmian w powiatowym budżecie. Ta ostatnia propozycja Zarządu Powiatu zawierała punkt o wykreśleniu dotacji w kwocie 335 tys. zł do wspomnianej już drogi Janów – Kozubów. Bowiemy wcześniej- szej autopoprawki zarządu o takiej dotacji mówiła. Ale to nie koniec tej finansowej gmatwaniny. Otóż, należy pamiętać, że cała wspomniana kwota, to pieniądze pochodzące z budżetu gminy Brudzew, o czym po burzliwych debatach tamtejsza rada gminy zdecydowała w czwartek rano. Czyli, Brudzew dał pieniądze po-

wiatowi na drogę powiatową, a ten ostatni zdawał się nie bardzo wiedzieć co z tym fantem zrobić.

### Zakneblować Krasowskiego

Konia z rzędem temu z Czytelników, kto już na tym etapie jest w stanie zrozumieć o co tu chodzi. W tym momencie o głos poprosił wójt Cezary Krasowski, który przybył na sesję Rady Powiatu w celu przedstawienia stanowiska w tej kwestii brudzewskich samorządowców. Początkowo na nic zdawały się jego prośby, bowiem przewodniczący Roman Rybacki zrazu ani myślał udzielać mu głosu, powołując się na zapisy w statucie Rady Powiatu. Dopiero uczynił to po interwencji części radnych, w tym Mirosława Kałużnego, a szczególnie Władysława Karskiego, który poddał pod głosowanie formalny wniosek o udzielenie Krasowskiemu głosu. O dziwo, w czasie głosowania nikt z radnych nie był przeciwny i wójt Brudzewa mógł złożyć wyjaśnienia.

### Wójt nie chce robić z siebie gówniarza

-Jakiś czas temu Zarząd Powiatu zapytał czy samorząd Brudzewa byłby skłonny dać jakieś pieniądze jako dofinansowanie powiatowi. Na mój wniosek rada gminy zgodziła się na dofinansowanie w kwocie 100 tys. złotych. Ale przed kilkoma dniami dowiedziałem się, że nawet z tym dofinansowaniem droga ta nie wchodzi w plan powiatowych inwestycji. Wówczas zaproponowałem, że jako gmina jesteśmy gotowi inwestycję sfinansować w całości. I



Cezary Krasowski, wójt Brudzewa, o mały włos nie zostałby dopuszczony przez Romana Rybackiego do głosu. Dopiero formalny wniosek złożony przez Władysława Karskiego i poparty przez wszystkich radnych, umożliwił mu zadanie pytania o drogę Janów – Koźmin – Kozubów. Droga powiatowa, która zgodnie z wcześniejszą umową miała być remontowana przez powiat ale za pieniądze z budżetu Brudzewa, nie znajdzie się wśród czterech innych gminnych dróg, na których wykonanie przetarg ogłosić ma powiat.

w środę, 16 czerwca z Zarządu Dróg Powiatowych otrzymałem faksem kosztorys opiewający na 330 tys. złotych. Skonsultowałem ten dokument z czterema specjalistami, którzy potwierdzili moje obawy, że szacunki powiatu są znacznie zaniżone w stosunku do realnych kosztów. W tej sytuacji radnym gminnym zaproponowałem wyasygnowanie dla powiatu 335 tys. złotych, ale żeby powiat sam za te pieniądze zrealizował inwestycję, włączając ją do planowanego właśnie przetargu razem z czterema innymi drogami. Tymczasem dowiaduje się, że tak się nie stanie. Co tylko potwierdzałoby zaniżenie kosztorysu. W takiej sytuacji nie będę robił z siebie gówniarza – wyjaśniał wójt Krasowski.

### To ser szwajcarski, a nie droga

„O co tu chodzi” – już słyszę głosy zdziwionych i rozbawionych czytelników. „Wójt daje pieniądze na drogę powiatową, a władze powiatu wymigują się od realizacji swojej inwestycji za przekazane przez gminę środki?” No cóż. Sytuacja taka może tylko potwierdzać obawy Krasowskiego, że wspomniany kosztorys jest zaniżony i 335 tys. złotych z budżetu Brudzewa mogą nie wystarczyć na tę inwestycję. Bo gdyby było inaczej, to nie widać przeszkód, aby droga Janów – Kozubów nie została włączona do pakietu przetargowego czterech innych inwestycji powiatowych. Ale niewiele pomogły rozpaczliwe prośby zgłaszane przez radnego Karskiego, jego koleżankę Katarzynę Szklanko-Pawlic czy reprezentanta przybyłych na obrady mieszkańców gminy w osobie Krystyny Szyncer. -To nie jest droga, a raczej szwajcarski ser i nie naprawiając jej ryzykujecie zdrowiem dzieci udających się nią do szkoły – apelowała dyrektor Szyncer. Z kolei na apel Karskiego o spotkanie starosty z zainteresowanymi mieszkańcami gminy, Ryszarda Bartosika stać było jedynie na ofuknięcie radnego, rzucając z butą: -Dosyć teatru. Mogę się spotkać z mieszkańcami bez pańskiego udziału.

### Kto po czwartku powinien uważać na brudzewskie psy

Podsumowując całe zamieszanie wokół drogi w gminie Brudzew. Oto, starosta Bartosik po raz kolejny dowiódł, że sławny kredyt drogowy brany był bez żadnego ładu i składu, a w kierownictwie powiatu toczy się nieustanna bezpardonowa przepychanka o podział kredytowego tortu. Dalej, taką postawą starosta Bartosik jako szef powiatowych struktur

PiS-u praktycznie załatwił Krasowskiemu reelekcję na wójtowski fotel, kosztem rzecz jasna pisowskiego kandydata. Polityczną cenę Bartosikowej bufonady zdawała się rozumieć także jego partyjna koleżanka radna Katarzyna Szklanko-Pawlic, której również właśnie Bartosik podłożył nogę w jej staraniach o kolejny mandat powiatowej radnej. Po czwartkowej sesji swoje twarde optowanie za Bartosikiem powinien poważnie przemyśleć także Ryszard Papierkowski, który, jak słychać, zabiega o głosy dla siebie w gminie Brudzew. Bo czy Papierkowski nie widzi, że niczym przysłowiowa żaba podkłada nogę, gdy politycy z Kowali podkuwają konia Brudzewiaków? Bo odżegnywanie się dwóch starostów z Kowali od inwestycji drogowej akurat w tej gminie ściśle koresponduje z forsowaniem pewnego innego traktu o znacznej wadze politycznej, przede wszystkim dla spółki Bartosik – Kolenda. Dlatego dalej popierając Bartosika Ryszard Papierkowski ryzykuje, że nie tylko nie pozyska marnego głosu w Brudzewie, ale, że w tej gminie może jeszcze zostać poszczuty psami przez rozeźlonych na zachowania starosty użytkowników pominiętej przezeń drogi. Ale tak to już jest, że na tępych partyjniactwie raczej nie wychodzi się dobrze.

### Powiatu rozdaje prezenty i medale, czyli „pomysł” na Kaczki

O ile w opisanym powyżej przypadku mamy do czynienia z prymitywną grą politycznych macherów z dziesięcioma milionami na stole, to kolejne sprawy stające na czwartkowej sesji zakrawają na prawdziwą moralno-polityczną kompromitację władz powiatu. I tak radny Jan Konieczny postawił kwestię dzierżawy 107,84 ha gruntów powiatowych po zlikwidowa-

## REKLAMA

Zadbaj o środowisko i swój portfel.



Odwiedź Autoryzowany Serwis Opla i zrób wiosenny przegląd.

- Wykonaj bezpłatnie eko przegląd samochodu oraz sprawdź oprogramowanie silnika, by Twój samochód był bardziej przyjazny dla środowiska.
- Zaktualizuj oprogramowanie sterujące pracą silnika.
- Zadbaj o zdrowie pasażerów – odśwież klimatyzację i wymień filtry powietrza z 15% rabatem.

GREEN WANTED KONKURS

Wygraj Opla Amperę  
Zapisz się na [www.opel.com.pl](http://www.opel.com.pl)

Opel Serwis



Wolność. Autonomia.

Domcar, ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin  
tel. 63-242-20-88, faks 63-242-31-88, [www.domcar.pl](http://www.domcar.pl)

Zużycie paliwa oraz emisja CO<sub>2</sub>: Astra 1.4 – 5,5 l/100 km, CO<sub>2</sub> – 129 g/km (wg dyrektywy EC 715/2007 oraz EC 692/2008, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym [www.opel.com.pl](http://www.opel.com.pl)

Promocja ograniczona w czasie. Szczegóły promocji dostępne w Autoryzowanych Serwisach Opla biorących udział w promocji i na [www.opel.com.pl](http://www.opel.com.pl)

nym gospodarstwie pomocniczym w Kaczkach. Z zaprezentowanego na sesji raportu o stanie mienia powiatowego wynika, że od 4 grudnia 2006r. grunt ten dzierżawi Jerzy Kubacki za czynsz w wysokości równoważności 10 q pszenicy za ha. I tak, w roku 2009 za wspomniane prawie 108 ha gruntów, w większości III i IV klasy bonitacyjnej, tenże dzierżawca zapłacił powiatowi 57,5 tys. zł, a z tytułu unijnych dopłat obszarowych pobrał ponad

75 tysięcy zł. Starosta Bartosik tłumaczył, że jest to wynikiem relacji cen pszenicy i kursu złotego do euro. Ten ostatni w roku 2009 był na poziomie 4,22 zł/euro, a rok wcześniej wynosił 3,39 zł/euro. Dodajmy do tego fakt, że oto powiat jest zobowiązany do naprawy dachu na budynku obory za 120 tys. zł, czyli za kwotę większą od dwuletniego czynszu, płaconego powiatowi przez Kubackiego, to mamy obraz interesu zrobionego przez władze powiatu. I jeszcze to,

że umowa została podpisana na lat dziewięć. Co na to starosta Bartosik: *„Być może można byłoby się zastanowić nad innym wykorzystaniem tych gruntów, ale trzeba byłoby mieć pomysł – rzuca odkrywczą myśl nasz polityk. By jednak zaraz zauważyć, że to jest rolnictwo, a w tej branży wszelka działalność jest trudna i nie przynosi zysków. No jeśli gospodarowanie na ponad stu ha gruntów ponadprzeciętnej klasy bonitacyjnej dzierżawionych w dodatku za bezdurno jest działalnością charytatywną, to trudno się dziwić, że Jerzy Kubacki otrzymał niedawno medal „Za zasługi dla Powiatu Tureckiego”. Chyba, że to jest ten pomysł na Kaczki, o którym na sesji dopominał się starosta Bartosik.*

#### „Drobna” sprawa gruzowiska po „Mirandzie”

Przy okazji sprawozdania rocznego składanego przez powiatowego inspektora nadzoru budowlanego wyszła sprawa gruzowiska na ulicy Kaliskiej po byłej Mirandzie. Okazuje się, że jesienią 2008r. powiat wyraził zgodę na rozbiórkę dawnej „Mirandy” stawiając przy tym warunek – systematycznego usuwania gruzu przez inwestora. Tymczasem z początkiem roku 2009 skrzętnie rozwalający nieruchomości tenże inwestor nie usuwa gruzów, ani systematycznie, ani nawet okazjonalnie. Skutki omawianej decyzji starosty mamy co najmniej trzy: po pierwsze – do budżetu miasta nie wpływa 200 tys. złotych, po wtóre – przy wjeździe do Turku straszy upiorne gruzowisko i po trzecie – jest to siedlisko szczerów, pijaczków i narażających

zdrowie i życie poszukiwaczy złomu. Przed rokiem na tych łamach wręcz na chłama dowiedliśmy się, że przy gruzowisku złamane zostało prawo budowlane. Ale z powiatowych służb budowlanych pies z kulawą nogą nie zareagował na przedstawione wówczas dowody, że rozbiórka prowadzona była z naruszeniem prawa, bo z fikcyjnym kierownikiem rozbiórki i bez wymaganej książki rozbiórki. Za to teraz na sesji padło zobowiązanie, że w ciągu tygodnia zostanie przeprowadzona skrupulatna kontrola, a ewentualni winni naruszenia prawa zostaną ukarani. No cóż, szkoda, że tak późno, ale jak to mówią wybory za pasem!

#### Czy starosta zakochał się jak Wokulski z „Lalki”

Na koniec czwarty przykład interesów robionych przez naszego „Wokulskiego” z Kowali. Zakochany, czy co? Rzecz dotyczy tzw. Gazety Turkowskiej, wydawanej i współfinansowanej przez powiat. *„Głosując za promocją powiatu absolutnie nie myślałem o takiej akurat promocji.”*

*Bo ta gazetka, to i owszem, promuje ale nie powiat, a jedynie pewne osoby – z goryczą rzucił wyraźnie poirytowany radny - Mirosław Kałużny, było nie było, członek Zarządu Powiatu. Przy okazji w duchu zasad wolnego rynku radny zauważył, że powiat finansując swoje wydawnictwo ze środków publicznych wprowadza nieuczciwą konkurencję na lokalny rynek medialny. No cóż, powyższy wywód można by zakończyć w stylu - nic dodać, nic ująć. Można by, ale od czego mamy nieocenionego w takich sytuacjach starostę Bartosika, który gotów bronić nawet największej głupoty. *„Decyzją o wydawaniu Gazety Turkowskiej (uwaga!!! – przyp. autora), naprawiliśmy pewną niestosowność, czyli brak gazety. Myśmy tą niestosowność naprawili – wypalił Bartosik. Podkreślił on, że mało który samorząd takim wydawnictwem nie dysponuje. *„Nie jesteśmy w tym osamotnieni – podkreślił starosta. A już przeszedł samego siebie, gdy wdał się w rozważania o rzetelnym informowaniu mieszkańców o działaniach powiatu. I słusznie, bo jak wiadomo, kto płaci ten wymaga, a przy okazji sam może ocenić, co jest a co nie jest, rzetelnym informowaniem. W ostateczności zaś, i tu uwaga do radnego Kałużnego, można to w dodatku nazwać promocją powiatu. Sądząc zaś z ilości zdjęć „pewnych osób” zamieszczanych w biuletynie zwanym Gazeta Turkowska, z wielką obawą zastanawiamy się, w kim to ach w kim to, może być tak bez pamięci zadurzony nasz powiatowy Wokulski? Oczywiście zadurzony politycznie.***

Andrzej Jarek



Mirosław Kałużny zdegrustowany był Gazetą Turkowską, wydawaną przez powiat. *„Głosując za promocją powiatu absolutnie nie myślałem o takiej akurat promocji. Bo ta gazetka, to i owszem, promuje ale nie powiat, a jedynie pewne osoby - mówił. Podkreślając jednocześnie, że starostwo finansując z publicznych pieniędzy wydawanie gazety wprowadza nieuczciwą konkurencję na medialnym rynku. Starosta Bartosik z kolei określił wydawaną przez powiat gazetę jako nośnik rzetelnych informacji. I słusznie, bo jak wiadomo, kto płaci ten wymaga, a przy okazji sam może ocenić, co jest a co nie jest, rzetelnym informowaniem.*

Samsung Delphi

muzodajnia.pl

Lady GaGa  
Black Eyed Peas  
U2  
Agnieszka Chylińska  
Rihanna  
50 Cent  
Ewa Farna  
... i tysiące innych

najwięcej darmowej muzyki

od 1 zł

SAMSUNG

Turek  
Pl. Wojska Polskiego 4  
(Rynek)  
tel. 63 289 17 89

mixplus+

NAJLEPSZE TELEFONY NA KARTĘ ZA ZŁOTÓWKĘ

### Stowarzyszenie „Kawęczyńskie Towarzystwo Rozwoju”

Kawęczyn 39/3; 62-704 Kawęczyn tel./fax (063) 288 50 21, e-mail stowarzyszeniektr@op.pl

#### Urząd Gminy w Kawęczynie

Kawęczyn 39/3; 62-704 Kawęczyn tel. (063) 288 59 21, fax (63) 288-59-40, e-mail ugkaweczyn@kaweczyn.pl



#### SAMOCHODEM NA SPOTKANIE

#### INTEGRACYJNE ORAZ WIĘKSZA MOBILNOŚĆ NA RYNKU PRACY ZAPRASZAMY

#### NA BEZPŁATNY KURS PRAWA JAZDY KATEGORII B

#### ORAZ SZKOLENIE DORADCZE MOBILNOŚCI I ELASTYCZNOŚCI NA RYNKU

Zdobądź umiejętność kierowania samochodem osobowym oraz maksymalizuj swoją mobilność i elastyczność na rynku pracy poprzez udział w kursie i szkoleniu realizowanym w ramach projektu „B jak integracja!!!”

Celem projektu jest wzrost aktywności kobiet i mężczyzn oraz poprawa integracji społeczności lokalnych, przyczyniających się do rozwoju kapitału ludzkiego obszarów wiejskich oraz przeciwdziałanie zagrożeniom wykluczenia społecznego w gminie Kawęczyn.

Uczestnikami projektu mogą być kobiety i mężczyźni bezrobotni, nieaktywni zawodowo, zagrożone wykluczeniem społecznym z terenu gminy Kawęczyn.

Projekt realizowany jest w okresie od 29.03.2010 r. do 28.09.2010 r.

#### NIE ZWLEKAJ, TAKA OKAZJA NIE POWTÓRZY SIĘ!!!

Więcej informacji uzyskasz w biurze Stowarzyszenie „Kawęczyńskie Towarzystwo Rozwoju”, Kawęczyn 39/3, 62-704 Kawęczyn, tel. 63 288 50 21, e-mail: stowarzyszeniektr@op.pl, lub na stronie [www.kaweczyn.pl](http://www.kaweczyn.pl) osoba do kontaktu: Kamila Walczak – Koordynator projektu oraz Agnieszka Stefanowska - Specjalista ds. Promocji i Rekrutacji.

Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007 – 2013  
Priorytet VII. Promocja integracji społecznej  
Działanie 7.3 Inicjatywy lokalne na rzecz aktywnej integracji

#### Człowiek – najlepsza inwestycja



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY





## Łęczycza nie pali się do Uniejowa

**Komitet Na rzecz Rozwoju Miasta i Gminy Uniejów spotkał się z Wojciechem Zdziarskim – starostą łęczyckim. Celem wizyty było wysondowanie ewentualnych możliwości przyłączenia gminy Uniejów do powiatu łęczyckiego. Starosta nie był zbyt skory do tego. Owszem, chętnie widzi współpracę w dziedzinie turystyki oraz młodzież z gminy Uniejów w łęczyckich szkołach średnich. W tym celu zapowiedział uruchomienie linii autobusowej.**

Spotkanie podobnie jak poprzednie ze starostą poddębickim, odbyło się w dworku, a konkretnie w gabinecie dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Z powodu nawału obowiązków na spotkanie nie przybyli zapowiadani wcześniej burmistrz Józef Kaczmarek i Janusz Kosmański – przewodniczący Rady Miejskiej. Co prawda przewodniczącym był wcześniej, ale spieszył się na spotkanie w sprawie sytuacji powodziowej, które odbywało się w Przykonomie.

Na spotkaniu ze starostą łęczyckim, uniejowskie władze samorządowe reprezentowali: Sławomir Goszczyk – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej i Wanda Duziak – radna. Oboje są członkami Komitetu Na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy Uniejów. Spotkanie otworzył jego przewodniczący Ryszard Troczyński. Przedstawił ideę powstania tego społecznego gremium, wyjaśniając, że gminie Uniejów coraz gorzej współpracuje się z Poddębicami. Poza tym, podkreślał, że prawdopodobnie powiat poddębicki zniknie, bo małe, niewydolne powiaty będą likwidowane. A wtedy Uniejów może „trafić” do powiatu łaskiego, czemu władze Uniejowa i mieszkańcy są przeciwni, bo skłaniają się bardziej ku Łęczycy, z którą współpraca układa się bardzo dobrze.

–Poddębice traktują nas jak konkurenta i zwalczają – mówił przewodniczący. –Tymczasem Łęczycza jest dla nas idealnym partnerem, dlatego widzieliby-



Wacław Szymański ma antywielkopolskie nastawienie, które wyraził dobitnie podczas spotkania ze starostą łęczyckim.

*śmy się w tym powiecie. Mamy równie starą historię i zamki. Jak pan zapatruje się na współpracę z nami? Martwimy się o losy Uniejowa, dlatego sondujemy temat wcześniej, bo wolimy dmuchać na zimne.*

Kolejnym mówcą był Wacław Szymański o wyrażenie antywielkopolskim i antyturkischem nastawieniu: –Dobrze wyszliśmy na Łodzi, bo Poznań nie dałby nam pieniędzy unijnych na termy – mówił, co wyraźnie wskazuje, że zapomniał, że gdyby nie Wielkopolska, która dokonała pierwszych odwiertów, być może nikt nie mówiłby tutaj o jakichkolwiek termach i to Poddębice byłyby górą.

Szymański powiedział też, że: –Z tureckiego powiatu odeszliśmy dzięki mieszkańcom Turku, którzy chcieli się kłaść na drodze byleby dostać się do Wielkopolski.

Krytykował również premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego za to, że włączył Uniejów

do województwa poznańskiego w latach trzydziestych minionego wieku. Nie padły tylko oskarżenia pod adresem arcybiskupów gnieźnieńskich Jakuba Świnki i Jarosława Bogorii Skotnickiego, którzy traktowali Uniejów jako część Wielkopol-



Starosta Zdziarski (pierwszy z lewej) nie kwapi się do włączenia Uniejowa w skład powiatu łęczyckiego.

ski i przyczynili się do jego rozkwitu.

Ireneusz Pajor mówił z kolei o sentymencie Uniejowa do Łodzi, o dylemacie z jaki miało społeczeństwo gminy Uniejów podejmując decyzję: wybrać Poddębice czy Turek? Podkreślił, że Poddębice zabiegały o Uniejów, ponieważ bez tej gminy powiat by nie powstał.

–Jak był starosta Szataga i wicestarosta Kaczmarek było dobrze

– twierdził prezes Pajor. –Dopiero później wszystko się zmieniło. Powiat zaczął się marginalizować. Kiedy burmistrzem Poddębic został Sęczkowski, zaczęto powielać nasze pomysły.

Mówił też o zadłużeniu powiatu poddębickiego oraz o tym, że powiatowe inwestycje idą w zdecydowanej większości na Poddębice przez co krzywdzone są pozostałe gminy. Mówił też o korzyściach dla powiatu łęczyckiego, jakie

wiat położył nawierzchnię asfaltową na 27 kilometrach dróg. W całej kadencji „wyasfaltowano”, jak twierdził, około stu kilometrów. Powiat określił jako typowo rolniczy, bez przetwórstwa. Produkty rolne wykupują firmy z innych powiatów. Wojciech Zdziarski opowiadał też o swoich wozach po Austrii, Niemczech oraz Pajęcznie. Pytany o instytucje powiatowe przyznał, że Łęczycza nie ma weterynarii, którą mają Poddębice.

przyniosłoby mu przyłączenie gminy Uniejów.

Starosta Zdziarski rozpoczął swoją wypowiedź słowami: –Wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma.

Zaznaczył, że Poddębice też chcą się rozwijać. Jego zdaniem niekoniecznie tym samym sposobem co Uniejów, ponieważ wody termalne mają szereg innych zastosowań. Mówił o współpracy z gminą Uniejów w ramach Centralnego Łuku Turystycznego. Zdaniem starosty, jest to najlepsza współpraca, nieznająca granic gmin, powiatów, a nawet województw. Zapewnił o uruchomieniu linii autobusowej, aby młodzież z gminy Uniejów miała łatwiejszy dojazd do szkół średnich w Łęczycy, co skomentowane zostało po ciuchu przez jednego z uczestników spotkania w następujący sposób: –Żeby Kaczkom odebrać uczniów. Chodziło mu bez wątpienia o Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Starosta zaprezentował też swoją gminę i jej dokonania. Siedmiomilionowe zadłużenie łęczyckiego szpitala nazwał „higienicznym”. Zadłużenie powiatu wycenił na 11 mln zł. W ubiegłym roku po-

Niewiele konkretów usłyszeli członkowie Komitetu. Nie było też zachęt do zmiany powiatu. Warto bliżej przyrzeć się sytuacji ekonomicznej powiatu łęczyckiego. Otóż, dochody powiatu poddębickiego, to zaledwie 25,6 mln zł. Łęczycki dysponuje w tym roku kwotą 41,2 mln zł, a turecki 65,5 mln zł. Poddębice były zawsze jednym z najbardziej zadłużonych w stosunku do posiadanego budżetu powiatów. Łęczycza na koniec ubiegłego roku miała ponad trzynastomilionowe zadłużenie. Zakładano, że na koniec tego roku wzrośnie ono do 16,6 mln zł. Powiat turecki był wówczas zadłużony na 14,8 mln zł.

Starosta Zdziarski zamiast podobnych informacji przedstawił gehennę, jaka czeka gminę Uniejów, jeżeli zechce zmienić powiat. Najpierw konsultacje społeczne, później decyzja Rady Miejskiej. W kolejnym etapie musi zapaść zgoda powiatu poddębickiego. Czy reprezentanci pozostałych gmin przyłożą rękę do likwidacji tego powiatu? Jeżeli się zgodzą, sprawa trafi do Sejmiku Samorządowego Województwa Łódzkiego, a ostateczną decyzję podejmie Rada Ministrów. **Andrzej R. Tyczyno**



W spotkaniu ze starostą wzięło udział dziewięć osób.

# Zagraли dla Niemców

sowości Doberschöztz. Koncert został przyjęty gorąco. Słuchacze przyłączyli się do wspólnej zabawy i tańców. Dzień zakończył się wspólnym grillem. W

Orkiestra Dęta ZHP-OSP w Uniejowie wzięła udział w I Europejskim Festiwalu Strażackich Orkiestr Dętych w Lipsku. Prezentowana przez nich muzyka została przyjęta bardzo dobrze, wręcz owacyjnie. Dowodem uznania były zaproszenia do ponownej wizyty w Niemczech.

Do udziału w tym festiwalu, uniejowską orkiestrę desygnował Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polski w Warszawie. On też sfinansował przejazd do Niemiec oraz koszty zakwaterowania. Festiwal był imprezą towarzyszącą Targom Pożarniczym INTERSCHUTZ

2010, jakie odbywały się w Lipsku.

Lipsk na dwa dni opanowali strażacy z większości krajów europejskich. Orkiestra z Uniejowa pod komendą i opieką kapelmistrzów Mariana i Jakuba Pięgotów, przyjechała do Niemiec w piątek rano. Po zakwaterowaniu w hali sportowej przy szkole



Pamiątkowe zdjęcie pod pomnikiem Jana Sebastiana Bacha.

podstawowej w miejscowości Doberschöztz, muzycy udali się do odległego około 30 km Lipska. Tam zwiedzili stare miasto w Lipsku. Najciekawszą dla członków orkiestry była wizyta w kościele św. Tomasza, gdzie przez 24 lata pracował jako kantor Jan Sebastian Bach – kompozytor epoki barku, jeden z najwybitniejszych artystów w dziejach muzyki. Wieczorem orkiestra wystąpiła dla mieszkańców miej-

sobotę uniejowska orkiestra wystąpiła na głównej scenie na starym rynku w Lipsku. Podobnie jak w Doberschöztz publiczność reagowała żywiołowo na utwory prezentowane przez nią. W festiwalu wzięły również udział orkiestry strażackie z: Jastrebsko (Chorwacja), Uzic (Serbia), Tallina (Estonia), Olbernhau (Niemcy), Malchin (Niemcy), Wolsburg-Hattorf (Niemcy).

(art)



Uniejowska orkiestra podczas przemarszu ulicami Lipska.

## Wilamowskie spotkanie z poezją

Z okazji Dnia Poezji, wilamowska Filia Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Uniejowie, zorganizowała „Spotkanie z poezją”. Pomysłodawczynią tej imprezy była Maria Pastwińska, bibliotekarka wilamowskiej filii i lokalny działacz społeczny. Pani Maria od wielu już lat pisze i publikuje wiersze. Jest też twórcą ludowym, przekazującym swoją wiedzę i umiejętności młodemu pokoleniu. To jej wiersze były recytowane podczas spotkania.

Motywnym przewodnim tej poetyckiej gali, która odbyła się w Szkole Podstawowej w Wilamowie, była wiosna. Pani Wiosna (czyli pani Maria) razem z

dziećmi (także przystrojonymi w wiosenne kwiaty) witały w drzwiach licznie przybyłych gości. Wiosenny wystrój sali, stroje uczestników wieczorku, a przede wszystkim poezja wprowadziła wszystkich w refleksyjny, poetycki klimat.

Wiersze czytały i recytowały dzieci z wilamowskiej szkoły: Ewelina Bamberska, Paulina Bamberska, Martyna Lewandowska, Tomasz Lewandowski, Patrycja Pajor, Sylwia Pyraj, Wojciech Wilczyński, Anna Zawadzka i Karolina Zawadzka. Widownia złożona z mieszkańców Wilamowa i nie tylko, nagradzała recytatorów oklaskami.

Było to niezapomniane spotkanie, pełne poezji i emocji. W związku ze zbliżającym się Dniem Matki, Pani Maria wyrecytowała jeden ze swoich wierszy zadedykowany wszystkim obecnym na sali matkom, którym wręczono symboliczne bukietki kwiatów.

(art)



Miłośników poezji w Wilamowie nie brakuje.

### KRONIKA WYPADKÓW

Po uprzednim wypchnięciu drzwi do garażu blaszanego na terenie budowy w Uniejowie, złodzieje dostali się do środka, skąd skradli przewody elektryczne, młotki oraz poziomice o ogólnej wartości 400 zł.

Nieznany sprawca ukraść rower typu damka z terenu ogrodzonej działki w Uniejowie. Właściciel wycenił wartość pojazdu na 200 zł.

### Z uniejowskiej kroniki policyjnej

W Wieleninie złodziej wszedł przez otwarte okno do domu mieszkalnego. Skradł stamtąd odtwarzacz DVD o wartości 120 zł.

W Zieleni nieustaleni sprawcy okradli dwa samochody osobowe marki VW. W pierwszym z nich rabusie urwali klamki w tylnych drzwiach pojazdu, dostali się do środka skąd wyjęli CB radio z anteną oraz telefon. Właściciel pojazdu, mieszkaniec powiatu pleszewskiego, wycenił straty na 950 zł. Do drugiego samochodu, ci sami sprawcy, dostali się w nieusta-

lony sposób. Skradli dwa radia CB o wartości 1100 zł. Poszkodowanym był w tym przypadku mieszkaniec powiatu poddębickiego. Mienie nie było ubezpieczone.

W Uniejowie na ulicy Sienkiewicza policjanci zatrzymali 27-letniego mieszkańca powiatu poddębickiego, który kierował formem transitem, mając 0,5 promila alkoholu w organizmie. Teraz odpowie za swój czyn, za co grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności. (art)

Źródło: Komenda Powiatowa Policji w Poddębicach



Wiosenne imprezy w wiosennej scenerii.

## ORGANIZACJA IMPREZ OKOLICZNOŚCIOWYCH

- WESELA
- OSIEMNASTKI
- KOMUNIE

DO DYSPOZYCJI GOŚCI HOTEL,  
PARKING, RESTAURACJA 24H

TRASA 470  
KALISZA-TUREK  
przy stacji paliw Orlen  
w MALANOWIE

www.domal.net.pl  
tel. 691-911-776  
tel. 691-911-772



ZIMDK

## PHU AGMA

Obrzebin 110 pn-pt 9-17  
(obok Tesco) sob. 9-14  
tel. 691 775 680  
e-mail: agma117@wp.pl

**PANELE**  
promocja!!!  
już od 21 zł/mkw.

**DRZWI**

- wewnętrzne
- zewnętrzne

**OKNA PCV**

- parapety

**OTWARCIE**  
26 czerwca!

ZIMDK

## SKUP METALI

## KOLOROWYCH

oraz ZŁOMU  
STALOWEGOOferuje do sprzedaży  
złom użytkowy:

- kątowniki
- ceowniki
- drut zbrojeniowy  
od  $\phi 8$  do  $\phi 20$
- rury

PRZYKONA

ul. Przemysłowa 6

Tel. 063 278 04 16

czynne: 7.00 - 15.00

DPSK

691-968-993

- okna
- drzwi
- rolety
- bramy garażowe
- automaty

Ewelina Chajduk-Okraska  
Kalka Szoka 7C  
62-700 Turek  
tel/fax: 63 7 273 85 60  
okno.tek@wp.pl



PRZY INTERMARCHE

ZS3/DK

111 lat Opla. Skorzystaj z urodzinowej oferty!  
Oto 111 lat pasji i zaangażowania.

Opel Corsa	już od	20 500 zł*	w kredycie 50/50
Opel Astra Classic III	już od	23 500 zł*	w kredycie 50/50

www.opel.com.pl Opel Kredyt

Wir leben Autos.

Domcar, ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin  
tel. 63-242-20-88, faks 63-242-31-88, www.domcar.pl

Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub> – cykl mieszany: Opel Corsa 1.2 – 5,3 l/100 km, CO<sub>2</sub> – 124 g/km; Astra Classic III 1.4 – 6,1 l/100 km, CO<sub>2</sub> – 146 g/km (wg dyrektywy 80/1268/ECC, 2004/3/EC). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem www.opel.com.pl. \*Podana kwota to 50% wpłaty własnej w kredycie Getin Bank, okres kredytowania 12 m-cy, RRSO 3,63%.

Z9/PP

Zapchana kanalizacja?  
Sedes, zlew, wanna?  
Zadzwoń – udrożnimy!  
Tel. 602-227-666  
POGOTOWIE KANALIZACYJNE  
www.firma-chochlik.pl  
DZIAŁAMY CAŁĄ DOBĘ/365 DNI  
KAMERA TV DO RUR

Z/KW

APARATY „DAW-MED”  
SŁUCHOWE

## UMOWA z NFZ

\* możliwość dofinansowania z PCPR  
i uzyskania aparatu za darmo

Turek, ul. Armii Krajowej 21  
tel. 063 278 22 39  
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

ECHO TURKU

REKLAMA  
w Echo  
tel. 63 278 53 41  
Zapraszamy

NAJLEPSZE CENY<sup>1</sup>NAJBARDZIEJ NIEZAWODNA<sup>2</sup>NAJBARDZIEJ INNOWACYJNA<sup>3</sup>

AURIS od 47 900 zł

Sprawdź także:

AYGO od 29900 zł

YARIS od 34900 zł

COROLLA od 54990 zł

1. Sprawdź nowe ceny Toyoty i umów się na jazdę próbną.
2. W raporcie niemieckich ekspertów TÜV 2010 Toyota ma najwięcej niezawodnych samochodów.
3. Ponad 2000 opatentowanych innowacji w kategorii napędów alternatywnych.

Today  
Tomorrow  
Toyota

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin,

tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

Toyota Auris – w zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,7 do 6,4 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 124 do 152 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl. Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie, w tym ceny i fotografie, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży konsumenckiej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: Ustawa) zawarte w tej reklamie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 4 ust. 3 Ustawy oraz opisu towaru w rozumieniu art. 4 ust. 2 Ustawy.

Z3/PP

## KAMIENIARSTWO

SWIAT  
KAMIENIA

NAGROBKI  
SPRZEDAŻ PŁYT  
PARAPETY, SCHODY

WYPRZEDAŻ WYSTAWKI  
ceny do uzgodnienia

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna  
Turek, ul. Komunalna 2  
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778

ZZZDK



## Jubileuszowy rok dla gminnego klubu

# Sportowe show z okazji Dni Bru

Tegoroczne obchody Dni Brudzewa zdominował sport. Najpierw oldboy'e GKS Kasztelanii i Lecha Poznań rozegrali, składający się z trzech połówek, jak mówił komentujący spotkanie Piotr Kwieciński, mecz na murawie miejscowego stadionu. Z okazji święta zaproszono też dwóch młodych i niesamowicie zdolnych mężczyzn – wyczyniającego cuda z piłką nożną Krzysztofa Golonkę i pogromcę motocykli Rafała Pasierbka.

Minioną sobotę brudzewianie spędzili na miejscowym stadionie i w jego okolicach. Tradycyjnie rozstawiono tam scenę, kramy z lodami i watą cukrową oraz wiele atrakcji dla najmłodszych: baseny z piłkami, trampoliny, a nawet byka rodeo. Tegoroczne obchody zdominował jednak sport, gdyż 2010 jest rokiem jubileuszowym, 15 lat temu w Brudzewie powstał bowiem klub sportowy GKS Kasztelania. To właśnie tamtejsi oldboye zmierzyli się na boisku z piłkarzami Lecha Poznań. I choć nie było łatwo, wytrwali. Mecz zaczął się bramką Kasztelanii, co zapowiadało bardzo emocjonujące spotkanie, a co bardziej naiwni uwierzyli nawet w zwycięstwo miejscowego zespołu. Życie szybko zweryfikowało ich marzenia. Kolejne bramki wpadały Kasztelanii już jedna za drugą, co jednak nie zniechęciło publiczności do żywiołowego kibicowania. W przerwie meczu przewodniczący brudzewskiej rady Piotr Kwieciński prowadzący spotkanie wraz Pawłem „Konjo” Konnikiem przypomnieli historię GKS

jest. *Frekwencja na meczach jest duża, mamy wiernych kibiców – chwalił Ireneusz Walkowski, prezes Kasztelanii. Jedną z przerw bo brudzewski mecz składał się z trzech „połówek” zajął Krzysztof Golonka. Półfinalista programu Mam Talent, od ponad 4 lat zajmuje się żonglersko-akrobatyczną sztuką wykonywania trików piłkarskich. Szerokiej publiczności znany dzięki telewizyjnemu show, pokazywał jednak już wcześniej swoje umiejętności w wielu miejscach w kraju, ale także Austrii, Egipcie czy Czechach. W takt muzyki chłopak utrzymywał piłkę na*



Rafał Pasierbek zaczarował publiczność. Kilka tysięcy osób oglądało jego motorowe popisy.

odbył się motocyklowy freestyle w wykonaniu mistrza Polski, Rafała Pasierbka. Kilkunastominutowy pokaz wowała żywiołowe reakcje publiczności. Brudzewianie z niedowierzaniem patrzyli jak możliwa jest jazda na stojąco, z nogami na kierownicy czy tyłem do kierunku jazdy. Chłopak, który często gości w naszych stronach zaczął trenować siedem lat temu. Inspiracją były dla niego filmy stunterskie z amerykańskiej strony internetowej. Okrzyknięto go najlepszym podczas zawodów w Bielawie w 2005 roku, a miał wtedy dopiero 19 lat. Na Extremoto w Warszawie zajął pierwszą

lokata stając się nieoficjalnym Mistrzem Polski stuntu. Trenuje solo, mieszka w Niemodlinie pod Opolem. W Brudzewie wystąpił na swoim 160-kilogramowym motorze Kawasaki ZX636.

Składy drużyn piłkarskich biorących udział w meczu towarzyskim GKS Kasztelania i Lecha Poznań w ramach obchodów 15-lecia klubu.

**Skład drużyny Lecha:** Jacek Przybylski, Damian Łukasik, Marek Rzesut, Sławomir Najtkowski, Sławomir Twardygrosz, Marcin Burchal, Maciej Maryniak, Łukasz Araszkiwicz, Marek Czerniawski, Teodor Na

**Skład drużyny GKS Kasztelania:** gościnnie na bramce Jan Tomaszewski, Kubanek, Zbigniew Synenko, Marian Donart, Sylwin Donart, Dawid Patajczyk, Piotr Trybus, Grzegorz Misiak, Michał Szymański, Marcin Emil Śliga, Szymon Ignaczak, Krzysztof Gębalski, Miłosz Olek, Łukasz T. Krzysztof Wągrowski, Piotr Jankowski, Mariusz Wiatrowski, Jarosław W



Jedną z atrakcji Dni Brudzewa było rozdanie losów zachęcającą prowadzącego.

Zaraz po popisach rodem z amerykańskich filmów akcji przyszedł czas na muzykę. Na scenie zaprezentował się zespół disco polo Skaner, a po nich przy dźwiękach grupy „Discover” zgromadzona publiczność bawiła się do późnej nocy.

Z okazji 15-lecia klubu rozdano też nagrody i odznaczenia. I tak Złotą Odznakę Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej otrzymał Piotr Kwieciński, Krzysztof Walkowski i Józef Szurgot otrzymali Srebrną Odznakę, a Cezar Krasowski srebrną odznakę Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Koninie.

Olga Boksa tof Golon



Na brudzewiankach ogromne wrażenie robiły motocykle.

Kasztelanii. Klub powstał w 1995 roku, w 2000 awansował do klasy A, wtedy też rozpoczęto budowę boiska. Trzy lata później awansował do klasy okręgowej, w międzyczasie powstały też nowe sekcje juniorów oraz karate. W 2007 roku przy boisku stanęły nowe trybuny na 436 miejsc, w ubiegłym roku brudzewski kompleks sportowy powiększył się o Orlika. Przez 15 lat istnienia przez klub przewinęło się 1433 członków i zawodników. *–Zrobiliśmy wszystko by klub był miejscem wyjątkowym z niespotykaną atmosferą. I tak*

plecach, głowie, nogach, wykorzystywał do tego elementy akrobatyczne i triki z przeróżnymi rekwizytami.

Mecz z okazji Dni Brudzewa zakończył się wynikiem 7:4 dla poznańskiej drużyny. I jeszcze zanim piłkarze opuścili boisko tłumy przeniosły się na niedaleką uliczkę, na której



Wraz z oldboyami Kasztelani gościnnie na bramce stanął Jan Tomaszewski.



dzewa



...ia możliwość wygrania skutera, do  
...awsze oryginalnie ubrany, Konjo.



...programu „Mam talent” Krzysz-  
...pokazywał futbolowe triki.

...S Kasztelanii Brudzew i Lecha

...ka, Hieronim Bartczak, Dariusz  
... (gościnnie), Mirosław Okoński,  
...erała.

...szewski, Piotr Pietraszek, Karol  
...lecha, Marcin Klecha, Grzegorz  
...Szymański, Mariusz Walkowski,  
...wardowski, Arkadiusz Krawczyk,  
...porok, Jarosław Bukowski.



## Konkursy i loteria z nagrodami, czyli...

Konkursy, pokaz sprzętu strażackiego, przepyszne ciasta i kiełbaski z grilla, to tylko niektóre z atrakcji jakie czekały na mieszkańców Międzylesia, podczas zorganizowanej już kolejny raz loterii fantowej. Impreza nie odbyłaby się, gdyby nie hojność licznych sponsorów, na których organizatorzy zawsze mogą liczyć.

# Jak bawi się Międzylesie

Loteria fantowa już na stałe wpisała się do kalendarza międzyleskich imprez. Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w niedzielę 13 czerwca, przed miejscową strażnicę przybyło wielu mieszkańców wraz z rodzinami. W imieniu zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Międzylesiu, która jest jej organizatorem, głos zabral Zdzisław Wojtkowiak. Radny powiatowy powitał wszystkich i podziękował, że niedzielne popołudnie postanowili spędzić właśnie w Międzylesiu. Wśród wielu była też poseł na Sejm, Elżbieta Streker-Dembińska, która wielokrotnie powtarzała, że jeżeli ma tylko możliwość, zawsze z przyjemnością przyjmuje zaproszenie.

Pierwszą z atrakcji był pokaz sprzętu strażackiego, który przygotowali strażacy z turkowskiej PSP. Oprócz samochodu bojowego, używanego do gaszenia pożarów, zawodowcy pokazali też specjalną gaśnicę używaną w pomieszczeniach i samochodach. -W dwóch butlach, które strażak zakłada na plecy jest zaledwie dwanaście litrów wody, która rozpylana jest na gaszony obiekt pod ogromnym ciś-

niż wartość losu. Do karteczki z numerem za 10 złotych dodawano też bon na kiełbaskę z grilla. Pieczonymi przysmakami zajął się Stanisław Latuszewski, a w wydawaniu ich pomagały miejscowe drużyny - Kinga Majcherek i Karolina Wieczorek. Nagrody były najróżniejsze: piłki, szklanki, odstraszacze kretów, spiwory, poduszki, czy... gołębie. Pieniądze zebrane ze sprzedaży losów trafiły do budżetu



Strażacy z turkowskiej PSP prezentowali urządzenie, które przy użyciu niewielkiej ilości wody, gasi pożary w pomieszczeniach.



Po fany ustawiła się długa kolejka.

nieniem, dlatego akcja trwa bardzo krótko - tłumaczył st. kpt. Wiesław Kałużny. Dzieciom najbardziej podobał się pokaz kombinezonu ognioodpornego, w którym ratownik może wejść w płomienie. Był też krótki instruktarz udzielania pierwszej pomocy. Cezary Śmigielski, na manekinie, któremu jak mówił nadano imię Ania, pokazał jak ułożyć nieprzytomną osobę i jak zrobić jej masaż serca. Następnie wszyscy chętni mogli z bliska przyrzeć się urządzeniom i zasiąść za kierownicą strażackiego wozu.

Kolejną i jedną z głównych atrakcji popołudnia, była loteria fantowa. Po losy tradycyjnie już ustawiła się długa kolejka. Jak mówili organizatorzy, za każdy przewidziana jest nagroda cenniejsza



Najmłodszym najbardziej podobał się strażak w kombinezonie ognioodpornym.

OSP. A strażakom każdy grosz się przyda, bo planują w najbliższym czasie wymianę drzwi wejściowych czy położenie płytek w pomieszczeniu socjalnym.

Dla dzieci i dorosłych przewidziano tego dnia liczne konkursy. Najmłodsi brali udział w biegu z balonami czy skakali przez skakankę. Dla dorosłych przygotowano nieco trudniejsze zadania, jak bieg z jajkiem niesionym na łyżce, czy najszybsze wypicie butelki napoju przez słomkę. Panie dostały "tymbarki", panowie piwa. Była też konkurencja, w której pary małżeńskie musiały zjeść przekładaną sobie z ust do ust kiełbaskę. Warto wspomnieć, że każda z drużyn, niezależnie od tego które miejsce zajęła, otrzymywała nagrody. Przygotowaniem rywalizacji zajęła się Alina Wojtyra, sołtys Międzylesia.

Duże zainteresowanie wzbudzała kanapa, która stała na środku placu. Okazało się, że na licytację przekazał ją Krzysztof Puzio z Małoszyny. Po zaciętej walce, pokonując wszystkich, udało się ją kupić za 200 złotych, Stanisławowi Latuszewskiemu, który zaraz po zapłaceniu przekazał mebel do dalszej licytacji, ale nie za mniejszą kwotę niż 160 złotych. Tym razem szczęśliwym nabywcą został Artur Czubak.

Na koniec dla zebranych wystąpił zarząd OSP w Międzylesiu, który zaśpiewał przez siebie przerobioną piosenkę "Szła babeczka do laseczka".

Organizatorzy dziękowali sponsorom i fundatorom nagród, bez pomocy których, loterii nie udało by się zorganizować. Wśród nich znaleźli się: Zdzisław Wojtkowiak, Elżbieta Streker-Dembińska, Andrzej Oplatek, Grzegorz Antkiewicz, Alina Bartosik, Krzysztof Jędraszczyk, Ryszard Dominiak, Marcin Karolak, Krzysztof Kolenka, Krystyna Michalak, Stanisław Paszak, Krzysztof Puzio, Czesław Stasiowski, Zdzisław Sylwestrzak, Józef Szustakowski, Arkadiusz Nejman, Sylwia Dopieralska, Jacek Wzorek, Marek Zawadzki, Szmagaj, UG Władysławów, "Sintur" Turek, Nadleśnictwo Turek i turkowski Sanepid.



Były też konkursy dla dorosłych.

# Sportowy początek czerwca w LO

Tradycyjnie pierwszy dzień czerwca w turkowskim liceum, to dzień pod znakiem zawodów sportowych związanych z finałem piłkarskiego turnieju Golden League. Po raz drugi tytuł zdobyła ekipa „Statystów” z 3G. W pokazowym meczu piłki ręcznej o Puchar Dyrektora Liceum, zwyciężyła Kadra LO, która pokonała MOS Turek 26:25.

Po raz czwarty z rzędu najlepsze piłkarskie zespoły złożone z uczniów ogólniaka spotkały się w czerwcowym finale, którego organizatorem był Marek Kujawa, nauczyciel wychowania fizycznego w liceum. Honorowy patronat objęła wicedyrektor ZSO Danuta Szczepanik, a sponsorem nagród była firma Evex Andrzeja Izydorczyka.

„Króliczki Playboya” z 1K, „FC Nic nam się nie chce” z 3L, „1-chlejo-2menelocyklokoksanol” z 3C oraz „Statyści” z 3G zagrali w systemie każdy - z każdym. Zwycięzcę miała wyłonić końcowa tabela. Faworytami wydawali się być ci pierwsi, w składzie których



Wszyscy uczestnicy finałowego turnieju Golden League wraz z organizatorem Markiem Kujawą oraz wicedyrektor LO Danutą Szczepanik.



Podczas turnieju nie zabrakło efektownych akcji.

kim też wynikiem to spotkanie się zakończyło. Po raz pierwszy w historii turnieju zdarzyło się, aby ten sam zespół sięgnął po główne trofeum dwa razy z rzędu.

Warto wspomnieć, że w przerwach pomiędzy spotkaniami swoje ponadprzeciętne możliwości prezentowała

Fabjańska po raz ostatni wystąpiła w takim składzie personalnym i za swoją trzyletnią pracę dostała gromkie brawa od publiczności, licznie przybyłej w to chłodne, czerwcowe przedpołudnie.

Kiedy swoje zmagania zakończyli piłkarze, na boisko wyszli szczypiorniści. Podopieczni Marka Kujawy, obecna kadra LO, mierzyła się z MOsem Turek, w składzie którego grali głównie absolwenci szkoły. W pierwszym meczu pomiędzy obiema ekipami na otwarciu Orlika przy Gim-

lak, który bronił jak w transie, co rusz zatrzymując atakujących MOS-u.

*Impreza na pewno była bardzo udana, mimo nie najlepszej pogody na widowni zasiadło spore grono kibiców. Również zawodnicy zadbał o to, żeby nie brakowało emocji - mówił organizator imprezy Marek Kujawa. Trudno nie zgodzić się z taką oceną. Promowanie aktywnego spędzania wolnego czasu w Dzień Dziecka jest na pewno trafionym pomysłem. Oby więcej takich przedsięwzięć.*

**Wyniki turnieju piłkarskiego Golden League**  
1. Króliczki Playboya IK - FC Nic nam się nie chce III L 3:2  
2. 1-chlejo-2menelocyklokoksanol III C - Statyści III G 2:2



Nagrodę dla najlepszego strzelca turnieju otrzymał Tomasz Łupina (IK).



W przerwach pomiędzy spotkaniami swoje umiejętności prezentowała grupa taneczna Aliny Żydzia.

grał reprezentant Polski do lat 17 i zawodnik Tura Turek Paweł Łączny i najlepszy strzelec turnieju Tomasz Łupina. Pierwszy mecz tylko potwierdził te przypuszczenia - po hat-tricku Łącznego „Króliczki” wygrały 3:2 z III L. Jednak już kilkanaście minut później, w obozie faworytów konsternacja - porażka 2:5 z największą sensacją turnieju, zespołem o wybitnie chemicznej nazwie z klasy 3C. Chwilę później, tym samym stosunkiem bramkowym, „Statyści” ograli „FC Nic nam się nie chce” i to oni stali się faworytem do złota. W ostatnim spotkaniu z „Króliczkami” obrońcom tytułu wystarczył remis i ta-

3. Króliczka Playboya I K - 1-chlejo-2menelocyklokoksanol III C 2:5  
4. FC Nic nam się nie chce III L - Statyści III G 2:5  
5. 1-chlejo-2menelocyklokoksanol III C - FC Nic nam się nie chce III L 1:4  
6. Króliczka Playboya I K - Statyści III G 2:2

#### Tabela końcowa:

1. Statyści III G - 5 punktów (bramki 9-6)  
2. 1-chlejo-2menelocyklokoksanol III C - 4 punkty (bramki 8-8)  
3. Króliczki Playboya IK - 4 punkty (bramki 7-9)  
4. FC Nic nam się nie chce - 3 punkty (5-9)

#### Kadry zespołów:

**Statyści III G:** Maciej Szczęsny, Łukasz Antas, Grzegorz Krawiec, Bartosz Ogrodowczyk, Szymon Iwaniak, Marcin Feliniak, Kacper Bukowski

**1-chlejo-2menelocyklokoksanol III C:** Filip Ochapski, Marcin Bartosik, Krzysztof Gruszczyński, Łukasz Jasiak, Mateusz Krupiński, Piotr Kubiacyk, Marek Szymaniak

#### Króliczki Playboya I K:

Paweł Łączny, Tomasz Łupina, Szymon Majda, Damian Kowalczyk, Dariusz Antas, Michał Cieplucha, Błażej Goliński

**FC Nic nam się nie chce III L:** Marcin Lewandowski, Rafał Kałużny, Adrian Laszkiewicz, Hubert Jankowski, Adrian Hatliński, Błażej Urbaniak, Bartosz Hilczer

#### Mecz o Puchar Dyrektora ZSO w piłce ręcznej

**Kadra LO - MOS Turek 26:25**

**Kadra LO:** Bartosz Włodarczyk, Piotr Wojtczak, Dariusz Antas, Damian Kowalczyk, Paweł Łączny, Tomasz Łupina, Bartosz Marendziak, Krystian Krupiński, Łukasz Pokrywiecki, Patryk Tobijas, Krzysztof Grzelak

**MOS Turek:** Bartosz Olszewski, Radosław Kleśta, Maciej Majcherek, Łukasz Napieraj, Roger Ściborski, Jakub Wiatrak, Roman Sochacki, Patryk Szywnicki

Dawid Cytrowski



W pokazowym meczu piłki ręcznej o Puchar Dyrektora LO lepsza okazała się Kadra Liceum (koszulki żółte), która pokonała MOS Turek (koszulki niebieskie) 26:25.

Rodzic zbulwersowany postawą władz klubu

# Niekompetencja, nieudacznictwo i skandal!



Jestem wiernym kibicem naszego Tura Turek i chciałbym poruszyć kilka, moim zdaniem, ważnych kwestii związanych z młodzieżą w naszym klubie. Jestem ojcem jednego z młodych zawodników, grających w „orlikach” i to co zaobserwowałem przez ten rok doprowadza mnie do szału.

Na początku rozgrywek w tym roku zarząd klubu obiecywał złote góry a jak to wyglądało, to brak słów. Miały być stroje, dresy, obiecywane duże zainteresowanie klubu tymi dziećmi. Efekty: przez całą zimę odbył się 1 (słownie jeden) tre-

ning na hali!!! Na turniej „orlików” do Koła zawoziliśmy dzieciaków swoimi prywatnymi samochodami. Turnieje organizowane przez Koło, Brudzew, Dąbie i Dobrów odbywały się na zasadzie małych festynów, cały czas podczas trwania turnieju były kiełbaski, napoje dla dzieciaków i kibiców. A zeszłoroczny turniej w Turku??? Bramki ustawiane były na 10 minut przed rozpoczęciem, bo nie miał kto tego przygotować. Kiełbaski przyjechały dostarczone przez firmę i dostępne były przez kilkanaście minut. Na koniec turnieju „laskawie” przyszedł pan Buczyński i z łaski wręczył 3 puchary dla zwycięskich drużyn. Na innych turniejach puchary wręczali wójtowie, byli prezesi klubów itp. albo znani zawodnicy, jak np. w Kole Tomasz Kos. Ale tamten zeszłoroczny turniej i tak był sukcesem jak na nasze miasto, bo turniej „orlika” organizowany w tym roku – 16 maja 2010 roku po prostu się nie odbył!

Do naszego miasta przyjechały wszystkie zespoły, sędziowie i... nie miał kto otworzyć boiska orlika przy ul. Wyszyńskiego. Pogoda była fatalna, padał deszcz a dzieciaki czekały ponad półtorej godziny. Efekt taki, że turniej nie odbył się, bo wszyscy mieli nas w d... (cztery litery). A my rodzice i trener wstydziliśmy się spojrzeć w oczy tym dzieciakom. Teraz w ostatnią niedzielę turniej organizowany przez MKS TUR TUREK odbył się w... Brudzewie. Ale nie zjawił się tam nikt z zarządu, działaczy itd. Puchary i dyplomy wręczał nasz trener Tadeusz Tomczak z rodzicami. Dodam tylko, że na ten ostatni turniej miał być przygotowany autokar i w

sumie autokar był, mało tego, przyjechał nawet kierowca tylko... kluczyki od autokaru miał Andrzej Izydorczyk, który nie miał czasu przyjechać je dostarczyć i nie było paliwa w autokarze. W związku z powyższym zabraliśmy ponownie dzieciaki do naszych samochodów i zawieźliśmy je na własny koszt. Dodam jeszcze, że jesienią dzieciaki występowały kilkakrotnie w brudnych strojach po innych zawodnikach, bo w klubie „zepsuła się pralka” a gdy występowali w strojach z długimi rękawami, przeszkadzały im one w bieganiu, gdyż były kilkanaście cm za długie, o dziurach w getrach nie wspomnę.

Dzieciaki widząc profesjonalne podejście do ich kolegów w innych klubach (wszyscy porządne stroje, dresy, torby), zadawali nam pytania, dlaczego w takim Turku tego nie ma

- i co mieliśmy im odpowiedzieć??? Takich przykładów niekompetencji zarządu klubu mógłbym mnożyć, gdyż byłem jedynym rodzicem, który był na wszystkich meczach i turniejach „orlików” i młodzików młodszych. Patrząc na to wszystko nie dziwi chyba fakt, że do niedawna ponad 30-tysięczne miasto, miało w pierwszym składzie jednego wychowanka. Kto płaci ludziom prowadzącym ten klub? Mieliśmy I ligę - zniszczyli to, mamy utrzymanie w II lidze - podejrzewam, że zniszczą i to. I co nam zostanie??? A dzieciaki mają ogromną ochotę gry, są dumne, że mogą założyć koszulkę z napisem Tur Turek. Do czego to wszystko prowadzi ???

**Czytelnik, mieszkaniec Turku**

ps. imię i nazwisko do wiadomości redakcji.

## Status QUO

Wszyscy ci, którzy spodziewali się konstruktywnych wniosków i wiążących decyzji po poniedziałkowym, 14 czerwca, nadzwyczajnym walnym zebraniem członków MKS Tur Turek, do domu wrócili z niczym. Obrady przerwano i dalszą ich część przeniesiono na poniedziałek, 21 czerwca.

Kiedy przewodniczący zebrania - i prezes Tura zarazem - Leszek Buczyński złożył sprawozdanie finansowe za okres 9.04 - 14.06, rozpoczęła się burzliwa i bezproduktywna, dodajmy, dyskusja, w której udział wzięli m.in. radny miejski Marian Marczewski oraz zastępca bur-

mistrza Turku Mirosław Mękarski. Po blisko 4,5 godzinnej debacie, w której więcej było wzajemnych oskarżeń niżli chęci współpracy, na wniosek Stanisława Ćwieka obrady przerwano, a ich dokończenie zaplanowano na 21 czerwca. Wtedy też najprawdopodobniej zostanie wybrany nowy Zarząd MKS Tur Turek.

DC

## Wakacyjna Liga Piłki Nożnej w Malanowie

Gminne Centrum Kultury i Sportu w Malanowie zaprasza wszystkich sympatyków piłki nożnej do udziału w II edycji Wakacyjnej Ligi Piłki Nożnej. Mecze rozgrywane będą na kompleksie sportowym „Moje boisko - ORLIK 2012” w Malanowie. Do rozgrywek mogą zgłaszać się drużyny liczące od 6 do maksymalnie 10 zawodników.

Wpisowe wynosi 100 zł od drużyny.

Zgłoszenia przyjmowane są do 30 czerwca 2010 r. w siedzibie GCKiS w Malanowie ul. Kaliska 2, przez e-mail [sport@malanow.pl](mailto:sport@malanow.pl) lub telefonicznie: (63) 288-41-15; 663 007 663

Szczegółowy regulamin rozgrywek iz lista zgłoszeniowa na stronie [www.gckis.malanow.pl](http://www.gckis.malanow.pl) w zakładce Sport.

# Historyczny awans Gromu Malanów

Już na dwie kolejki przez zakończeniem rozgrywek B klasy, Grom Malanów i jego kibice cieszyli się z awansu do wyższej klasy rozgrywek. Już jedną kolejkę przed zakończeniem, wiedzieli, że będą mistrzami B-klasowych rozgrywek. Teraz, po krótkim odpoczynku, rozpoczną przygotowania do nowego piłkarskiego wyzwania.

Klub Sportowy „GROM” Malanów został założony w 2006 roku. Do rozgrywek konińskiej klasy B przystąpił w sezonie 2007/2008. Prezesem klubu został Jacek Erkiert, który pełni tę funkcję do dziś. Pierwszym trenerem był Roman Szymanowski z Turku. W swoim debiutanckim sezonie malanowianie zajęli odległe - 11 miejsce na 14 uczestniczących w tych rozgrywkach zespołów. Wówczas, wiele osób nawet tych ze szczytów lokalnej władzy, winą za ten stan rzeczy obarczyło dziennikarza Echo Turku, który sprostował kilka nieprawdziwych informacji, dotyczących między innymi trenera. Napisał też ile czasu potrzeba, żeby drużyna okrzepła i nabrała

doświadczenia. Podobno przeczytawszy to piłkarze, załamali się. Kolejny sezon rozpoczął się dla Gromu równie fatalnie. W listopada 2008 roku zrezygnowano z usług Szymanowskiego i nowym, grającym trenerem został Kamil Witkowski, prowadzący zespół do dziś. Pod jego wodzą drużyna stała się jedną z najsilniejszych ekip w lidze. W sezonie 2008/2009 zaowocowało to piątym miejscem.

Od jesieni 2008 roku malanowianie swoje mecze rozgrywają na boisku sportowym w Malanowie. Wcześniej gościli na boisku w Dziadowicach. Na przełomie maja i czerwca, obiekt został wyposażony w trybunę na sto miejsc, która podniosła komfort oglądania spotkań.



**Radosław Zwoliński najlepszy strzelec malanowskiej drużyny, szczególnie przyczynił się do awansu.**



**Tak cieszyli się piłkarze z sukcesu po wygranej z Wartą Rumin**

Wygrana 3 czerwca w ligowym spotkaniu z SRW Łuczywno 5:2 zagwarantowała Gromowi awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Zwycięstwo 3:1 z Wartą Rumin zapewniło drużynie pierwsze miejsce w rozgrywkach B klasy.

- Jest to największy i mamy nadzieję, że nie ostatni sukces w historii klubu, który od sierpnia grać będzie w klasie A - powiedział prezes Erkiert.

Prezes zapewnił, że funkcję trenera pełnił będzie nadal Kamil Witkowski, główny reżyser sukcesu drużyny. Choć ławka jest długa i piłkarzy w gminie Malanów nie brakuje, to mówi się o możliwości wzmocnienia drużyny dwoma doświadczonymi piłkarzami. Chodzi o wzmocnienie środka pola i ataku. Wszystko po to, by toczyć wyrównane pojedynki z A-klasowcami w tym derbowe po sąsiedzku z Orłem Kawęczyn.

W najbliższym czasie odbędzie się spotkanie z wójtem Krzeszewskim. Mowa będzie o wsparciu finansowym klubu i utworzeniu drugiej, wymaganej przepisami, drużyny. Będzie to zespół, który zagra w lidze „Orlik-Żak”, czyli chłopcy rocznik 2000 i młodszy. Działacze klubu zamierzają w szkołach zachęcić dzieci do piłkarskiego treningu, który rozpocznie się w lipcu.

-W imieniu Klubu Sportowego Grom Malanów, chciałbym podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu, jakim jest przyniesiony awans po czterech latach, z którego cieszymy się wspólnie. Szczególnie serdecznie dziękuję sponsorom - mówi prezes Erkiert. -Strategiczemu, którym jest Gmina Malanów z wójtem Gerardem Krzeszewskim na czele. To on był inicjatorem zgłoszenia drużyny z gminy Malanów do rozgrywek ligowych. Dziękuję także naszemu panu Jerzemu Kubackiemu, który zawsze chętnie nas wspiera.

**Andrzej R. Tyczyno**



**Grom Malanów - teraz już A-klasowiec.**

Siatkarze z Turku mistrzami polski w piłce siatkowej

# Mecz na wagę złota

Siatkarze z Gimnazjum nr 1 z Turku, których opiekunem i nauczycielem wychowania fizycznego jest Waldemar Staszak, zwyciężyli w VI Ogólnopolskiej Gimnazjadzie. Teraz czekają ich mistrzostwa świata, na które polecą na Kubę. To duży sukces, gdyż pierwszy raz w historii turnieju sportowcy z Turku zaszli aż tak daleko. Warto wspomnieć, że chłopcy na co dzień trenują pod skrzydłami Andrzeja Malczewskiego w klubie UKS „Piątka - Jan-Pol”.

Wszystko zaczęło się jeszcze w marcu, kiedy Gimnazjum nr 1 w Turku zgłosiło udział w XI Gimnazjadzie Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce siatkowej chłopców. Musieli przejść eliminacje gminne i powiatowe, co nie było wcale trudne. Warto wspomnieć, że w tym roku po raz pierwszy w historii, zorganizowano je właśnie w Turku. W zawodach, które odbyły się w piątek 30 marca, w miejscowej hali sportowej, oprócz siatkarzy z Turku, wzięli także udział zawodnicy z Kalisza, Krotoszyna i Gostynia. Turkowianie pokonali wszystkich rywali, zdobywając pierwsze miejsce.

Marcowe zwycięstwo otworzyło im drogę do dalszych sukcesów. W tym samym czasie w całym kraju wyłoniono też mistrzów poszczególnych województw. Chłopcy z Turku wraz z piętnastoma drużynami z: Zagdańska, Białegostoku, Pырzyc, Krosna Odrzańskiego, Andrychowa, Rawy Mazowieckiej, Międzyrzecza Podlaskiego, Rybnika, Leżajska, Malborka, Olsztyna, Bydgoszczy, Warszawy, Nysy i Wrocławia wzięli udział w VI Ogólnopolskiej Gimnazjadzie w grach zespoło-

wych chłopców, która trwała od niedzieli do środy (13-16 czerwca) w Siedlcach.

By wszystko odbywało się zgodnie z prawem, grupy rozgrywkowe losowano w biurze zarządu głównego SZS w Warszawie. Siatkarze z Turku zagraли w „A” - z Białymstokiem, Nysą i Rawą Mazowiecką. -Wtedy wygrałiśmy jedynie ze stratą dwóch punktów i pozwoliło nam to na awans do ćwierćfinału - opowiadał Da-



Siatkarze z Turku, podczas gimnazjady w Siedlcach, pokonali wszystkie rywalizujące z nimi drużyny.



Zawodnicy reprezentujący Gimnazjum nr 1 w Turku, wraz z trenerem Andrzejem Malczewskim i wychowawcą Waldemarem Staszakiem.

riusz Iwaniak. W półfinale zagraли z drużyną z Malborka, którą zwyciężyli 2:0. W półfinale, drużynie z Turku też się poszczęściło. Tym razem ich rywalami byli koledzy z Warszawy. Ich też pokonali

2:0, co dało im mistrzostwo Polski. -To było dla nas podwójne wyróżnienie - po raz pierwszy w historii finał gimnazjady odbył się w Turku i miejscowi siatkarze zostali mistrzami Polski - mówił Waldemar Staszak, nauczyciel wuefu i wychowawca mistrzów. Tym bardziej, że jak opowiadali siatkarze, poziom zawodów był bardzo wysoki. Jak tłumaczyli, do Siedlec przyjechali zarówno zawodnicy grający w szkołach, jak i w klubach. To ci ostatni podnosili poziom sportowy imprezy.

Podobnie jak i innym klubom, także i siatkarzom z Turku, przyświecał jeden cel - zwycięstwo. -To był mecz życia. Pokazaliśmy wszystkim na co nas stać. Do walki mobilizowała nas nagroda, jaka czekała na zwycięzców - wyjazd na mistrzostwa świata - mówił Dariusz Iwaniak.

Ale trzeba podkreślić, że tych dwunastu zawodników, to przede wszystkim siatkarze klubu UKS

„Piątka - Jan-Pol”, grający pod skrzydłami Andrzeja Malczewskiego, którego nie mogło zabraknąć w Siedlcach. -Satisfakcja ze zwycięstwa dla naszego klubu jest duża. Dla moich chłopców, jak i pozostałych zespołów, to był sprawdzian przed Mistrzostwami Polski

Kadetów w sezonie 2010/2011 - mówił Andrzej Malczewski.

W nagrodę chłopcy z „Jedynki”, na początku wakacji, pojadą na turniej, gdzie zagrają o puchar „Plusa”. Specjalnie na tę okazję trener Malczewski postarał się o bluzę z logiem właśnie tego operatora sieci komórkowej. Czekają ich też Mistrzostwa Świata na Kubie, ale to dopiero za rok.

-Nie wiemy dlaczego odbędą się dopiero w czerwcu 2011 roku, to pomysł organizatorów. W tym roku do Chin pojadą zwycięzcy ubiegłorocznych - mówili siatkarze.

Złoci medalisci VI Ogólnopolskiej Gimnazjady zagraли w składzie: Adam Banasiak, Dariusz Iwaniak, Bartosz Kłowski, Marcin Kowalczyk, Bertold Krygiel, Sebastian Łączny, Roman Nawrocki, Michał Paclawski, Szymon Sypniewski, Bartosz Tomaszewski, Robert Wróbel i Dawid Augustynowicz. if

## Widowisko na wielkopolskim poziomie

Podczas Dni Tuliszkowa po raz drugi Klub Karate Kyokushin w Turku, Malanowie i Władysławowie byli organizatorami mistrzostw Wielkopolski w konkurencji kumite - walk kontaktowych.

Zawody przeprowadzono w porozumieniu z Okręgowym Związkiem Karate w Poznaniu. W turnieju, rozegranych na sali OSP w Tuliszkowie, wystartowało 79 zawodników z całej Wielkopolski. Sędzią głównym był sensei Dariusz Jasiakiewicz (międzynarodowy sędzia karate). Licznie zgromadzona widownia mogła oglądać widowiskowe walki kyokushin karate, które nie rzadko kończyły się przed czasem nokautem. Jak podkreślali sędziowie, na szczególne wyróżnienie zasłużył zawodnik gospodarzy - Michał Radecki. Był w swej kategorii wagowej klasą dla samego siebie, dostrzeżono i podkreślono również umiejętności Dominika Ast. Obaj chłopcy pochodzą z Tuliszkowa.

Podczas turnieju wicestarosta Krzysztof Kolenda wręczył honorową odznakę Powiatu Turckiego sempai Jarosławowi

Bulskiemu, lekarzowi, który od lat zajmuje się opieką medyczną podczas zawodów i na co dzień trenuje kyokushin, będąc posiadaczem 5 kyu. Warto podkreślić, że główny ciężar organizacyjny wzięł na siebie sempai Kamil Więclawek, trenera sekcji Grzymiszew i Tuliszków. ifka

Oto wyniki najlepszych zawodników z naszego regionu:

**Miejsce I** - Kamil Więclawek, Cezary Zając, Robert Jurga, Patryk Osiniński, Michał Ziemniak, (Turek), Michał Radecki (Tuliszków), Cezary Pakuła (Malanów), Angelika Graczyk (Dobra). **Miejsce II** - Michał Drażkowski, Krystian Błaszczak (Władysławów), Rafał Gębalski, Konrad Górski, Mirosław Podembski, Paulina Sobieracka, Nikola Płociennik (Turek), Artur Maciaszek (Grzymiszew), Dominik Ast (Tuliszków).

**Miejsce III** - Robert Łajdecki, Kaja Drzewiecka, Łukasz Hynasiński, Sara Stawska, Barbara Fret (Turek), Gracjan Szczepański (Tuliszków).

**DRUŻYNOWO:** 1. Turek, 2. Konin, 3. Poznań, 4. Koło, 5. Władysławów.

## Dwójka wróciła ze srebrem

Z srebrnym medalem wrócili z finału wojewódzkiego Gimnazjady w siatkowej piłce plażowej gimnazjaliści z turkowskiej dwójki. Dziewczęta z tej szkoły znalazły się na czwartym miejscu.

Zawody, które odbyły 9 i 10 czerwca w Poznaniu, były częścią projektu Plaża Wolności. Przy pięknej pogodzie, w centrum Poznania na Placu Wolności, gimnazjaliści z Gimnazjum

nr 2 w Turku udowodnili, że nadal należą do najlepszych w tej dyscyplinie sportu. Chociaż dziewczęta, w meczu o brązowy medal, musiały uznać wyższość gimnazjalistek z Wrześni, to chłopcy spisali się na medal. I to medal srebrny, ulegając w walce o złoto jedynie siatkarzom z Piły. Mistrzami Wielkopolski zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców zostało Gimnazjum nr 5 z Piły.

Gimnazjalistki z turkowskiej dwójki zajęły czwarte miejsce, a chłopcy drugie, zdobywając srebrne medale i tytuł wicemistrzów Wielkopolski.

Dziewczęta występowały w składzie: Justyna Kozłowska i Angelika Grzeszkiewicz z opiekunką Katarzyną Włodarczyk. Natomiast chłopcy: Marcin Hartman i Jakub Radzion, prowadzeni przez Dariusza Piotrowskiego. ifka



# Klaun, grochówka i dmuchańce

*Niechaj radość w Was zagości,  
Witam Was i wszystkich gości.  
Słońce wszystkim dzisiaj świeci  
Przecież jest to święto (czyje?)  
- dzieci!*

Tymi słowami rozpoczęły się w Przedszkolu w Przykonie obchody Dnia Dziecka. Na uroczystość przybyło wielu gości, w tym Marianna Olejnik - sekretarz Gminy Przykona, Ewa Banasiak - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Przykonie i Zdzisław Nowak - Zespołu Szkół w Przykonie. Przybyli także rodzice przedszkolaków. Dzieci wyglądały w ten dzień inaczej niż zwykle. Każda grupa założyła koszulki w innych kolorach. Po złożeniu życzeń przez zaproszonych gości przyszedł czas na wspaniałą zabawę. Przedszkolaki dały z siebie wszystko, bawiąc się na zjeżdżalniach, basenie z piłkami, trampolinie ustawionych na sali sportowej oraz biorąc udział w wielu

zabawach sportowych. Dużą atrakcją był klaun. W chwilach odpoczynku, dzieci mogły pomalować swoje buźki na wybrany przez siebie, bajkowy wzór. Zmęczone, ale z uśmiechem na twarzy udały się na ciepłą grochówkę, oraz kielbaski i kaszankę z grilla. Nie był to jednak koniec atrakcji. Na zakończenie milusińscy obdarowani zostali paczkami ze słodyczami i przyborami do kolorowania.

Organizacja Dnia Dziecka byłaby niemożliwa bez pomocy sponsorów, rodziców dzieci, dyrekcji i wychowawców. Pracownicy przedszkola dziękują za



Przedszkolaki demonstrują umalowane buźki.

## X Międzyszkolna Liga zakończona

# Turkowska młodzież potrafi celnie strzelać

Laureatem tegorocznej Międzyszkolnej Ligi Strzeleckiej Szkół Ponadgimnazjalnych został Zespół Szkół Ogólnokształcących w Turku. Pierwsze miejsce zdobył nie tylko w kategorii drużynowej, ale także indywidualnie. Najlepszym strzelcem okazał się Hubert Kasprzak. Podczas podsumowania ligi, które tradycyjnie już odbyło się na strzelnicy w turkowskim lesie, najlepsi mieli też okazję postrzelać z karabinka sportowego.

Już od dziesięciu lat uczniowie z turkowskiego technikum, liceum i szkolnej bursy oraz od niedawna też z Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, biorą udział w Międzyszkolnej Lidze Strzeleckiej. Jest ona organizowana przez Powiatową Organizację LOK w Turku, w porozumieniu z opiekunami sekcji strzeleckich, działających przy szkołach i placówkach wychowawczych.

W tegorocznej edycji wzięło udział 60 zawodników. -To dla nich nie tylko możliwość doskonalenia umiejętności strzeleckich, ale także poznania swojego charakteru. Okazja do sportowej rywalizacji i reprezentowania i promowania szkoły - mówił Paweł Ogródowczyk, nauczyciel PO w turkowskim Zespole Szkół Technicznych. Warto wspomnieć, że najlepsi spośród strzelców biorą udział w turniejach organizowanych przez Ligę Obrony Kraju oraz inne organizacje i instytucje na szczeblu wielkopolskim.

We wtorek, 8 czerwca, na strzelnicy w turkowskim lesie, oprócz uczniów i opiekunów, był też Tadeusz Pańczyszyn, naczelnik

Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu w turkowskim Starostwie Powiatowym, który wręczył ufundowane przez nie puchary, nagrody i dyplomy. -Cieszę się, że próba integracji szkół się udała, bo do ligi dołączył też Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Pocięszające jest też to, że coraz więcej dziewczyn bierze w niej udział i to z doskonałymi wynikami. Strzelanie to cenna umiejętność, oby służyła tylko do celów sportowych - mówił Tadeusz Pańczyszyn.

Najlepszymi tegorocznej edycji Międzyszkolnej Ligi Strzeleckiej została I drużyna z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Turku, której opiekunem jest Aleksander Zielony. Drugie miejsce zdobyła IV drużyna z Zespołu Szkół Technicznych w Turku, Pawła Ogródowczyka. Trzecie miejsce zajęła II drużyna z ZSO. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Hubert Kasprzak z ZSO, drugi był Dawid Strzelczyk z ZSO, trzecia Marta Grabowska z ZST, czwarty Arkadiusz Kasprzak z ZSO i piąta Agnieszka Szadek z ZST.

Przy okazji najlepsi spośród strzelców ze wszystkich szkół, wytypowani przez opiekunów,



Laureaci Międzyszkolnej Ligi Strzeleckiej wraz z opiekunami

wzięli udział w mini turnieju strzeleckim z karabinka sportowego. Każdą placówkę reprezentowały trzyosobowe zespoły. Łącznie 21 uczniów. Strzelali do tarczy o średnicy 15 centymetrów z odległości dziesięciu metrów. Każdy musiał oddać trzynaście strzałów, z czego brano pod uwagę dziesięć najlepszych.

Po zakończeniu konkurencji organizatorzy zaprosili wszystkich na przepyszną grochówkę. W tym czasie jurorzy podliczyli punkty.

Tym razem najlepszym spośród strzelców okazał się Jarosław Szymański z Zespołu Szkół Technicznych (92 pkt.), II - Barbara Jońska z ZSO (87 pkt.), III -

Dawid Strzelczyk z ZSO (84 pkt.). Po 92 pkt. zdobyli Artur Kasprzak z ZSO i Agnieszka Szadek z ZST. Jednak to chłopakowi postanowiono dać czwarte miejsce, gdyż więcej razy trafił w dziesiątkę, niż jego koleżanka. Nagrody dla zwycięzców ufundował Aleksander Zielony, opiekun licealnych drużyn i miejski radny. **il**



## Platforma Obywatelska

Dziękujemy za udział w wyborach i oddane głosy na

# Bronisława Komorowskiego

Irena Tomaszak - Zesiuk  
Poseł na Sejm RP

Dariusz Młynarczyk  
Przewodniczący PO  
w Powiecie Tureckim



## Rusza kolejna edycja Gminnej Ligi Piłki Nożnej

Wójt Gminy Brudzew  
Rada Gminy Brudzew  
Zarząd GKS "Kasztelania" Brudzew

Serdecznie zapraszają wszystkie drużyny z terenu gminy Brudzew do udziału w rozgrywkach.

Początek rozgrywek w dniu 27 czerwca 2010r. na boisku w Koźminie

Zapisy do dnia 25 czerwca 2010r. do godz. 19:00

Kontakt: W. Jankowiak, tel. 782 359 028

WWW.BRUDZEW.PL WWW.BRUDZEW.PL

# Przedшкоlaki śpiewały i malowały w Dobrej

W Dobrej odbył się VII Powiatowy Konkurs Przedшкоlaków „Śpiewam i maluję”. Wzięły w nim udział dzieci z szesnastu przedszkoli i oddziałów przedszkolnych szkół podstawowych w powiecie tureckim. Nagrodę główną otrzymała Paula Markiewicz z Tuliszkowa.

Konkurs składała się z dwóch części: plastycznej i muzycznej. Na konkurs plastyczny wpłynęło 130 prac. W regulaminie konkursu zapisano, że ich tematem miał być: „Portret mojej rodziny”. Komisję



Nagrodę Mai Grzelak - najmłodszej uczestniczki konkursu, wręcza Jacek Gajewski - wiceburmistrz.

artystyczną tworzyły: Maria Bujala - artystka plastyk z Turku, Justyna Piestrzyńska - nauczyciel plastyki z Dobrej i Magdalena Gonczarewicz - instruktor plastyki MGOK w Dobrej. Po obejrzeniu przepięknych prac, jurorki zdecydowały o przyznaniu dziesięciu równorzędnych nagród. Otrzymali je: Patrycja Rosiak z przedszkola w Przykonie, Sara Buchali z przedszkola nr 3 w Turku, Tobiasz Grześkiewicz z przedszkola w Tuliszkowie, Kacper Michalak z Zespołu Szkolno-Przedшкоlnego w Grzymiszewie, Hubert Zdziasek z przedszkola nr

4 w Turku, Weronika Czekala ze Szkoły Podstawowej w Kaczkach Średnich, Jonasz Andrzejak ze Szkoły Podstawowej w Skarżynie, Patrycja Wiśniewska z przedszkola nr 7 w Turku, Natalia Wasilewska z przedszkola nr 7 w Turku, Aleksandra Kubiak z przedszkola nr 7 w Turku.

Wyróżniono 20 prac autorstwa: Natalii Kałużnej z przedszkola nr 8 w Turku, Sandry Domowicz z przedszkola we Władysławowie, Julii Żądło z przedszkola w Brudzewie, Mateusza Rosiaka z przedszkola w Brudzewie, Pauliny Szwedzkiej ze Szkoły Podstawowej w Żukach, Nikoli Augustyniak z przedszkola w Chrzęblich, Ady Walaszczyk z przedszkola w Przykonie, Gabrieli Białek z przedszkola w Przykonie, Justyny Fryt ze Szkoły Filialnej w Strachocicach, Natalii Kaźmierczak z przedszkola w Malanowie, Anny Wągiel ze Szkoły Podstawowej w Dziadowicach, Justyny Ogrodowczyk ze Szkoły Podstawowej w Miłaczewie, Patrycji Zajac ze Szkoły Podstawowej w Miłaczewie, Izabeli Osełkowskiej z przedszkola w Tuliszkowie, Natalii Iciek z Zespołu Szkolno-Przedшкоlnego w Grzymiszewie, Oliwii Adamiak z przedszkola w Dobrej, Joanny Rychter z przedszkola nr 4 w Turku, Mai Chrzempiec z przedszkola nr 4 w Turku, Dominika Ruszkowskiego ze Szkoły Podstawowej w Skarżynie, Katarzyny Ma-



Uczestników konkursu wspierał sympatyczny pluszak.

cudzińskiej z przedszkola nr 5 w Turku.

W konkursie muzycznym wystąpiło 29 solistów, z czego niektórym towarzyszyły chórki. Oceniało ich jury w składzie: przewodniczą-

cy Wiktor Baranowski - dyrektor Warckiego Centrum Kultury, Dawid Różycki - instruktor muzyki z GOK we Władysławowie, Aleksandra Gajewska - instruktor muzyki z MGOK w Dobrej. Zdecydowali

oni o przyznaniu głównej nagrody Pauli Markiewicz z Tuliszkowa. Do konkursu przygotowały ją: Anna Markiewicz i Bożena Pieleśiak Siedem równorzędnych nagród otrzymali: Maciej Kmiecik z Turku, Alicja Jesionek z Dobrej, Alicja Pawlak z Dobrej, Aleksandra Węgielnik z Brudzewa, Piotr Drewniak z Tuliszkowa, Maria Michalak z Grzymiszewa i Izabela Osełkowska z Tuliszkowa.

Wyróżnienia przyznano: Natalii Iciek z Grzymiszewa, Kornelii Zielińskiej z Brudzewa, Łukasza Kaczmarka z Grzymiszewa, Wiktorii Bojanowskiej z Władysławowa, Alicji Walkowskiej z Brudzewa i Laurze Walczak z Turku.

Nagrody wręczał wiceburmistrz Dobrej Jacek Gajewski. W tym także nagrodę dla Mai Grzelak z Malanowa - najmłodszej uczestniczki konkursu. Wszyscy pozostali otrzymali upominki za udział. (art)



Paula Markiewicz zdobywczyni głównej nagrody z towarzyszącymi jej koleżankami: Natalią Wojciechowską, Nikolą kulig i Pauliną Górską.

Co uczniowie wiedzą o mieście, czyli...

## Historia i teraźniejszość Turku

Słowa Cypriana Kamila Norwida - „Trzeba koniecznie pamiętać, skąd się wyszło” - przyświecają konkursowi wiedzy o Turku, który odbywa się co roku z okazji obchodów dni miasta w Szkole Podstawowej nr 1. W środę, 2 czerwca, uczniowie klas VI szkół podstawowych z gminy i miasta po raz czwarty już rywalizowali podczas konkursu czytelniczko-historycznego „Historia i dzień dzisiejszy naszego miasta”. Niepokonani okazali się młodzi ludzie z Kaczek Średnich.

Do udziału w konkursie zgłosiło się sześć szkół: SP nr 1, SP nr 4 i SP nr 5 oraz szkoły podstawowe z Chlebowa, Kaczek Średnich i Żuk. Rywalizację przygotowano już po raz czwarty, a jej głównym celem jest rozbudzenie wśród uczniów zainteresowania historią Turku

i najbliższej okolicy. Uczestnicy przygotowawali się do udziału w międzyszkolnych zmaganiach już kilka tygodni wcześniej. Pomocne im były zapewne różne pozycje książkowe, które ostatnio ukazują się w mieście, a dzięki którym wszyscy zainteresowani mogą do-

kładnie poznawać dzieje Turku.

Obok uczniowskich zmaganiach, organizatorzy przygotowali także wystawę najnowszych i starszych wydawnictw dotyczących historii miasta, zgromadzonych w bibliotece SP nr 1. Spotkała się ona z ogromnym zainteresowaniem wszystkich przybyłych na podsumowanie konkursu, podobnie jak kolekcja starych i najnowszych fotografii i widokówek.

Zanim jednak konkurs podsumowano, uczestnicy musieli wykazać się zdobytą wiedzą. Odpowiadali na pytania z historii i zabytków Turku, rozwiązywali krzyżówki, odgadywali nazwy ulic, podpisywali stare zdjęcia przedstawiające różne obiekty. Wszystko pod czujnym okiem komisji w składzie: Bartosz Stachowiak



O zwycięstwo walczyło sześć zespołów. Każdy popisał się niemalą wiedzą na temat miasta.

- dyrektor Muzeum Rzemiosła Tkackiego, Ewa Kiwak - kierownik Pedagogicznej Biblioteki Publicznej, Małgorzata Pawłowska - pracownik działu regionalnego Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej oraz Aleksandra Antczak - bibliotekarka SP nr 1. Ich zdaniem, uczestnicy wykazali się bardzo rozległą wiedzą i zaprezentowali wyrównany poziom, trzeba było jednak wybrać najlepszych. I tak bezkonkurencyjne okazały się dziewczynki z SP w Kaczkach Średnich: Marlena Makówka, Kinga Czekala i Dominika Taranowicz pod opieką Alicji Kołendy. Drugiej

nr 4 w składzie: Szymon Kowalski, Emilia Kaczorowska i Maciej Rybicki wraz z opiekunkami Katarzyną Nowak, Mariolą Woźniak i Elżbietą Pakos.

Zmagania konkursowe uprzyjemnił uczniom słodki poczęstunek, a na zakończenie wicedyrektor szkoły, Krystyna Morek wręczyła zwycięzcom nagrody książkowe, a wszystkim uczestnikom okolicznościowe dyplomy. Konkurs został przygotowany przez bibliotekarkę Elżbietę Nowak, przy współpracy z Bożeną Mielczarek i Aleksandrą Antczak.

boxa



Najlepsza drużyna z Kaczek Średnich: Marlena Makówka, Kinga Czekala i Dominika Taranowicz.

# Dziękowali Bogu za księdza Antoniego

Doniosłą uroczystość obchodzili mieszkańcy parafii Tokary. Oprócz odpustu, upamiętniającego patrona parafii św. Antoniego, świętowali także imieniny swojego proboszcza ks. Antoniego Janickiego – powiatowego kapelana strażaków a także jubileusz jego 25-lecia kapłaństwa. Z życzeniami przybyli księża z dekanatu dobrskiego, strażacy z powiatu tureckiego, rodzina, znajomi i parafianie.

Na południową sumę, księdza Antoniego Janickiego uroczystie wprowadzili do kościoła księża prałaci: Zygmunt Chromiński z Dobrej i Stanisław Płaszczyk z Malanowa. Towarzyszyła im orkiestra dęta OSP Tokary, poczty sztandarowe i strażacy w odświętnych mundurach. Msza święta rozpoczęła się odśpiewaniem pieśni „Do świętego Antoniego”. Uczestniczyło w niej wielu parafian, rodzina księdza Antoniego z mamą, jego wychowawczynie ze szkoły średniej, wójt gminy Kawęczyn Jan Nowak, starszy brygadier Leonard Soja z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku, Edward Michalak – przewodniczący Rady Gminy Kawęczyn a także Zbigniew Gradecki – prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP. W trakcie mszy, przybywali po posłudze w swoich parafiach, księża z dekanatu dobrskiego oraz spoza niego. Byli wśród nich proboszczowie z Psar, Skęczniewa, Kowali Pańskich i Głuchowa, wikariusz z Dobrej oraz ks. Piotr Bamberski z Przespolewa. Były też delegacje strażaków i poczty sztandarowe, a wśród nich oprócz lokalnych strażacy z jednostki w Elektrowni Adamów.

Ksiądz Janicki przypomniał żywoty świętego Antoniego, patrona osób i rzeczy zaginionych i jednego z trzech patronów tokarskiego kościoła. Podziękował też Panu Bogu za dar kapłaństwa, w którym trwa już ćwierć wieku. Kazanie poświęcone w dużej mierze jubilatowi wygłosił ks. prałat Chromiński. Poinformował też, że on i ks. prałat Płaszczyk ob-



Do kościoła ks. Janicki kroczył w towarzystwie księży prałatów i druhów strażaków.



Kulminacyjnym momentem mszy świętej była procesja wokół kościoła.



Jubilat celebrował mszę świętą.

Tam w 1993 roku doczekał się nominacji na proboszcza w parafii Tomislawice w gminie Wierzbinek. Wielce zasłużył się dla tej parafii. Ukończył budowę kościoła i założył cmentarz grzebalny. Docenili to hierarchowie, awan-

ci mamę za księdza Antoniego. Niech będzie dla ciebie i całej rodziny chlubą.

Na koniec życzy ks. Janickiemu awansu, zmiany parafii na większą, dobrego zdrowia i sto lat życia. Innego zdania byli parafianie, którzy życzyli mu, aby pozostał z nimi jak najdłużej. Pani Wacława Józefiak z Głuchowa zaśpiewała pieśń na cześć solenizanta i jubilata, do którego sama ułożyła słowa.

Życzeń i bukietów kwiatów było krocie. Między innymi od nauczycieli i uczniów ze Szkoły Podstawowej w Tokarach, Zespołu Szkół w Kawęczynie, samorządowych władz gminy. Od strażaków usłyszał: *-Kapelanie nasz dziękujemy, że zawsze jesteś z nami w uroczystościach i na służbie.* Życzenia księdzu Janickiemu złożył też Ryszard Papierkowski – sołtys ze Smulsk w gminie Przykona. Odśpiewano mu również: „I zdrowia i szczęścia i błogosławieństwa”.

Kulminacyjnym momentem Mszy świętej była procesja wokół kościoła, a po niej błogosławieństwo dla dzieci. Po wyjściu z kościoła na księdza Antoniego Janickiego czekała orkiestra dęta, która zagrała mu tradycyjne „Sto lat”. Na podwórzu plebani czekał na niego komplet mebli ogrodowych, sprezentowanych mu przez kolegów księży.

Andrzej R. Tyczyno

## Rada Rodziców przy SP w Kotwasicach

zaprasza

na

## VIII Festyn Rodzinny

27 czerwca 2010 r.

godz. 15:00

(boisko szkolne w Kotwasicach)

Wśród atrakcji:

- konkurs kulinarny "Nasze Jadło"
- wesołe miasteczko
- loteria fantowa
- konkurencje sportowe
- zabawa taneczna z zespołem ACTIV

Współorganizator:

Gminne Centrum Kultury i Sportu w Malanowie

chodzą w tym roku jubileusz 38 lat kapłaństwa. Przypomniał drogę życiową księdza Janickiego, który urodził się 30 czerwca 1953 roku w Kramsku. Tam chodził do szkoły podstawowej, a następnie do średniej w Koninie. Po maturze rozpoczął pracę w konińskim szpitalu. Tam wezwał go Bóg i wstąpił do seminarium duchownego we Włocławku. Dnia 9 czerwca 1985 roku przyjął święcenia z rąk biskupa Jana Zaręby. Na trzy lata trafił do parafii we Włocławku, później przez rok był wikariuszem i prefektem w Szadku. Kolejne trzy klata pracował w parafii Kowal, a później w Lipnie (obie w kujawsko-pomorskim).

sując ks. Janickiego w 1998 roku na proboszcza większej parafii w Tokarach, w miejsce zmarłego ks. Stefana Baranowskiego.

*-Cieszymy się wspólnie z księdzem proboszczem, że wytrwał przez 25 lat w kapłaństwie – mówił ks. Prałat. -Gorliwie służył Chrystusowi i ludziom w parafiach, w których pracował. Z radością dziękujemy za jego życie i kapłaństwo. Modlitwą dziękujemy Bogu za to, że raczył go powołać oraz za dary jakie otrzymaliśmy, dzięki jego posłudze kapłańskiej.*

Ksiądz Chromiński podziękował także mamie księdza Antoniego: *-My kapłani wiemy ile zawdzięczamy mamom. Dziękujemy*

REKLAMA

## Kredyt na PIT!

Przyjdź z PIT-11 od Pracodawcy, a otrzymasz kredyt!

www.getinbank.pl

Bez zaświadczenia o zarobkach!

getinbank  
BANK TWOICH OSZCZĘDNOŚCI

Turek, Pl. Wojska Polskiego 10, tel. 063 289 19 55

Promocja obowiązuje do 30.06.2010 r. Kredyt gotówkowy bez zaświadczenia o zarobkach po przedstawieniu PIT-11 i dowodu osobistego. Jesteśmy częścią Getin Mobile Bank SA.

# Akcja „zakrętka”

Po raz kolejny Szkoła Podstawowa w Cisewie i Gimnazjum w Słodkowie postanowiły pomóc potrzebującym. Tym razem uczniowie i nauczyciele wsparli akcję charytatywną na rzecz dzieci dotkniętych nieuleczalną chorobą. Akcja ma więc szczytny cel,

bo nie dosyć, że jej celem jest wsparcie osób potrzebujących, to efektem było zebranie jak największej ilości nakrętek, a więc które potem oddane zostaną do firmy recyklingowej. Ta z kolei wpłaci środki finansowe za skup zakrętek na subkonto

fundacji, by na końcu za zebrane pieniądze kupić wózek inwalidzki dla niepełnospraw-

krętki zbierano w swoich mieszkaniach, angażując środowisko lokalne. Ponadto zorganizowano konkursy na największą liczbę zebranych

stały: klasa I – 5463 sztuk, klasa VI – 1753 sztuk, klasa V – 1000 sztuk.

Raz w miesiącu zakrętki oddawane były do Centrum Wo-



Gimnazjaliści ze Słodkowa z jedną partią nakrętek na butelki.



Uczniowie z Cisewa z zebranymi nakrętkami.

nego dziecka. W obu szkołach odbyły się prelekcje na temat akcji, a uczniowie przygotowali plakaty informacyjne. Na-

nakrętek i tak w Gimnazjum trzy pierwsze miejsca zajęli: Sylwia Glapa – 1700 sztuk, Kinga Witczak – 1342 sztuki, Michał Rosiak – 712 sztuk. W Szkole Podstawowej konkurs miał charakter klasowy, a laureatami zo-

lantariatu i Organizacji Poza-rządowych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turku. Koordynatorami akcji były panie: Joanna Popardowska, Iwona Toda, Małgorzata Myśler-Młynarczyk. (art)

## Plebiscyt na Najpopularniejszego Sołtysa Regionu Konińskiego

Wyślij SMS na swojego kandydata!

Trwają przygotowania do XV Wielkopolskiego Pikniku Sołtysów. Mieszkańcy wsi, w tym także powiatu tureckiego, spotkają się tradycyjnie 10 lipca w Sompolnie. Zabawa, jak zwykle, zapowiada się do białego rana, a gwiazdą tegorocznej imprezy będzie zespół „Brathanki”. Zanim poznamy najpopularniejszego sołtysa, zapraszamy do udziału w konkursie, który pozwoli wyłonić faworytów. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Zachęcamy czytelników „Echa Turku” do wsparcia swoich przedstawicieli. Regulamin znajduje się na kuponie konkursowym.

### Powiat Turecki \* Powiat Turecki



**Andrzej Anastaziak**  
Sołectwo Natalia, gmina Władysławów.  
Funkcję sołtysa pełni od 2006 roku.

– Aktywnie uczestniczy w życiu wsi oraz sesjach Rady Gminy Władysławów. Współorganizuje imprezy wiejskie dla mieszkańców sołectwa. Ścisłe współpracuje z Kołem Gospodyń Wiejskich działającym w Natalii. Bierze udział w rozdysponowywaniu produktów z Konińskiego Banku Żywności dla sołectwa Natalia (dla mieszkańców wsi pozyskał dwie tony żywności).

– Organizuje zebrania wiejskie w sprawach istotnych dla mieszkańców sołectwa – m.in. w kwestii szkód górniczych na terenie sołectwa spowodowanych przez KWB „Adamów” odkrywką „Władysławów”, wspiera finansowo i organizacyjnie Szkołę Podstawową w Natalii, finansuje zawody sportowe dla dzieci. Wyślij SMS na numer 7116 o treści: pt.solty.s.11



**Jan Rogalski**  
Sołectwo Ciemię, gmina Kawęczyn.  
Funkcję sołtysa pełni od 1998 roku.

– Jeden z założycieli Stowarzyszenia „Przyszłość i Rozwój Wsi Ciemię”, w którym pełni funkcję prezesa. Zasłużony członek Ochotniczej Straży Pożarnej w sąsiadującej wsi Kowale Pańskie. Wielokrotnie nagradzany za zasługi dla pożarnictwa. W 2005 roku odznaczony przez starostę tureckiego odznaką honorową „Za zasługi dla Powiatu Tureckiego”.

– Od 2002 roku corocznie współorganizuje imprezę gminną „Piknik Wiejski w Ciemię”. Do 2007 zabawa ta była przygotowywana przez Radę Sołecką, której przewodniczył. Od 2007 roku organizatorem pikniku jest działające na terenie sołectwa Stowarzyszenie „Przyszłość i Rozwój Wsi Ciemię” wraz z Radą Sołecką. W 2009 był jednym z inicjatorów imprezy skierowanej do lokalnej społeczności „Zakończenie lata”. Corocznie współorganizuje wyjazdy dla mieszkańców wsi na targi Polagra w Poznaniu, pielgrzymkę do Lichenia, Piknik Sołtysów w Sompolnie, wycieczki do kina i teatru. W czasie pełnienia funkcji lokalnego lidera przeprowadzono w sołectwie wiele inicjatyw, których celem była poprawa warunków życia tej społeczności.

Do najważniejszych inwestycji, zrealizowanych w czasie 12-letniej kadencji, należą: skanalizowanie sołectwa Ciemię, oświetlenie uliczne w sołectwie, budowa około 1,3 km dróg asfaltowych. Wyślij SMS na numer 7116 o treści: pt.solty.s.12



**Arkadiusz Śleboda**

Sołectwo Rzechta, gmina Dobra.

Funkcję sołtysa pełni od 2006 roku.

– Aktywnie wspiera działalność organizacji pozarządowych z terenu sołectwa oraz współpracuje z mieszkańcami. Jest członkiem OSP w Rzechcie, gdzie pełni funkcję skarbnika. Wyróżnia się charyzmatyczną pracą dla innych, aktywnie uczestniczy we wszystkich sesjach Rady Miejskiej w Dobrej, podczas których zgłasza problemy swojego sołectwa. Uczestniczy również w zebraniach, cyklicznie organizowanych przez gminę Dobra z sołtysami i mieszkańcami.

– Dzięki jego zaangażowaniu i dobrej współpracy z mieszkańcami podjęto działania prowadzące do odnowienia remizy i stworzenia świetlicy integracyjnej. W budynku OSP organizowane są warsztaty dla dzieci, zajęcia sportowe oraz reaktywowano Koło Gospodyń Wiejskich. Aktualnie sołectwo Rzechta zaliczane jest do najbardziej aktywnych w gminie Dobra. Ważną

inicjatywą jest podjęcie prac zmierzających do pozyskania środków zewnętrznych, dokładnie w ramach programu PROW na lata 2007-2013 w ramach małych projektów na remont remizy i utworzenie świetlicy integracyjnej dla mieszkańców. Najważniejszym osiągnięciem jest organizacja uroczystości na skalę wojewódzką, kultywującą lokalne tradycje i zwyczaje tj. „Święto Plinzy”. Wyślij SMS na numer 7116 o treści: pt.solty.s.13

**NOMI**  
blisko domu

## XV Wielkopolski Piknik Sołtysów

### KUPON KONKURSOWY

#### Najpopularniejszy Sołtys Regionu Konińskiego 2010

Imię i nazwisko sołtysa:

Adres sołtysa:

Dane osoby wypełniającej kupon:

**Wytnij, przyslij!!!**

Wypełniony kupon konkursowy prosimy przesać do 30 czerwca 2010 r. pod adres: Wydawnictwo „Przeгляд Koniński”, ul. Przemysłowa 9, 62-510 Konin, z dopiskiem: SOŁTYS 2010.



#### SKRÓCONY REGULAMIN KONKURSU NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SOŁTYSY REGIONU KONIŃSKIEGO

1. Organizatorem konkursu jest „Przegład Koniński”.
2. II etap konkursu trwa od 25 V do 30 VI. Na tym etapie wybierany jest najpopularniejszy sołtys powiatu.
3. Kandydatów na najpopularniejszego sołtysa zgłoszy samorządy pod przewodnictwem wójtów i burmistrzów gmin powiatów: konińskiego, kolskiego i tureckiego.
4. Tytuł Najpopularniejszego Sołtysa Powiatu otrzyma osoba, która uzyska największą liczbę głosów oddanych za pomocą SMS-a o treści pt.solty.s przesłanego na numer podany przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a 1,22 zł brutto (z VAT) we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej lub prawidłowo wypełnionych kuponów konkursowych publikowanych na łamach „Przegładu Konińskiego” i składanych organizatorowi do 30 czerwca.
5. Najpopularniejsi sołtysi w powiatach wezmą udział w finałowym Konkursie na Najpopularniejszego Sołtysa Regionu Konińskiego, który odbędzie się podczas XV Pikniku Sołtysów w Sompolnie.
6. Zwycięzcy konkursu otrzymają nagrody.
7. W konkursie mogą uczestniczyć tylko osoby pełnoletnie.
8. Szczegółowy regulamin konkursu jest do wglądu w redakcji „PK”.











**RESTAURACJA W DOBREJ**

przy stacji paliw ORLEN, ul. Kilińskiego 154  
zaprasza na dobrą polską kuchnię

organizujemy

imieniny • chrzciny • stypy • itp.  
zapewniamy miłą i dobrą obsługę oraz niskie ceny

Godziny otwarcia: 10.00 – 22.00  
Tel. 605 300 757 lub 63 279 93 85

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO**

**I METALI KOLOROWYCH**

**Uwaga!**

**Zanim sprzedaż złom u konkurencji  
zadzwoń i sprawdź nasze ceny**

**Płacimy gotówką**

1. Punkt Skupu w Turku  
ul. Milewskiego 16, tel. 601 584 727
2. Punkt Skupu  
Cisew 146, tel. 724 531 174



**Sun Day** tel./fax (0-63) 280 20 24  
Zdzisław Krzesiński

Turek, ul. 3 maja 8 (Dom Strażaka)

**OKNA I DRZWI**

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

**MEGA RABATY na****nowość OKNA BEZ WILGOCI**

OKNA; DRZWI PCV **WINK HAUS** Activ Pilot Auto Pilot **maco** Roto **Vat 7%**

**REHAU** **GEALAN** **SALICO** **Brüggmann//SALAMANDER** **RATY!**

**DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE DREWNIANE I STALOWE**

**PORTA DRZWI** **POL-SKONE** **DRE** **DOOR-POL** **KMT** **BORYSZEW** **ERKADO**

**BRAMY GARAZOWE  
ROLETY, KRATY**

**KRISPOL**  
BRAMY KRATY ROLETY

**LINDA**  
Zakład Produkcyjny Biuro Handlowe  
62-730 DOBRA Chrapczew 26 A  
Tel. /063/ 279-08-12, Fax /063/ 279-08-15  
www.linda.com.pl  
e-mail. lindachrapczew@wp.pl

- OKNA DRZWI  
- FASADY ROLETY  
- OGRODY ZIMOWE  
z PCV i ALUMINIUM

**TYLKO VEKA PROFILE KLASY "A"**  
**PROMOCJA WAKACYJNA**

BYWAJĄ OKNA TAŃSZE

ALE NIE MA LEPSZYCH

Turek, ul. 3-go Maja 8  
(Dom Strażaka)  
tel. 063-214-13-71

PW „BAMET”  
Koło, ul. Kolejowa 34  
tel. 0601-481-577  
Kłodawa, ul. Warszawska 45  
tel. 063-273-68-00

**GABINET  
STOMATOLOGICZNY**

lek. stom. Jarosław Dawicki

**WYBIELANIE ZĘBÓW**

Turek, ul. Armii Krajowej 21  
tel. 063 278 22 39  
czynne: środa w godz. 16.00 - 20.00

**PRAKTYKA LEKARSKA  
dr n. med.  
MAREK BAKALARZ**

specjalista ginekolog-położnik  
**USG, USG 4D**

Turek, ul. Niepodległości 21  
przyjmuje:  
pon. śr. czw. od godz. 15.30  
sobota od godz. 9.00  
Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30  
www.ginekolog-turek.pl  
tel. 063 278 09 44

**WYPOSAŻENIE  
SKLEPÓW I BIUR  
URZĄDZENIA chłodnicze**

ceny producenta  
okres gwarancji 2 lata

ul. 3 Maja 106  
tel./fax 272-37-68  
sklep czynny: 10.00 – 18.00  
soboty-po uzgodnieniu

**OGŁOSZENIE**

Na podstawie art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.)

**Burmistrz Gminy i Miasta w Tuliszkwie**

niniejszym uprzejmie informuje, iż w dniu 30 lipca 2010 roku r. o godzinie 10<sup>00</sup> w sali nr 25 Urzędu Gminy i Miasta w Tuliszkwie odbędzie się pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego numer 18 w budynku wielorodzinnym przy ul. Górnej 11 w mieście Tuliszkwie, znajdującym się na działce oznaczonej numerem geodezyjnym 2092/3 o powierzchni 0.4324 ha, wpisanej w księdze wieczystej Kw nr 28283 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.

Lokal mieszkalny nr 18 położony na II piętrze, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju. Powierzchnia użytkowa lokalu wynosi 47,40 m<sup>2</sup>. Powierzchnia użytkowa pomieszczenia przynależnego do lokalu - piwnicy wynosi: 5,60 m<sup>2</sup>. Ogółem powierzchnia użytkowa wynosi: 53,00 m<sup>2</sup>. Udział w nieruchomości wspólnej dla lokalu nr 18 wynosi 530/11045 części.

Działka nr 2092/3 zabudowana jest budynkiem wielorodzinnym, wolnostojącym, całkowicie podpiwniczonym, o trzech kondygnacjach naziemnych, trzyklatkowym, składającym się z 18 lokali mieszkalnych.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 2092/3 przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną o niskiej intensywności.

Lokal można oglądać po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu – tel. (063) 2792901 lub (063) 2793013.

**Cena wywoławcza nieruchomości lokalowej wynosi 55 520,00 zł.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 10 % ceny wywoławczej, tj. 5 552,00 zł w kasie tut. Urzędu najpóźniej do dnia 26 lipca 2010 r. do godziny 12<sup>00</sup> lub na konto Urzędu Gminy i Miasta w Tuliszkwie - Bank Spółdzielczy Konin O/Tuliszkwów 87 8530 0000 0900 0130 2000 0007 do dnia 26 lipca 2010 r.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto Urzędu Gminy i Miasta w Tuliszkwie. Wpłata wadium nie powoduje naliczenia odsetek od zdeponowanej kwoty.

Uczestnik przetargu zobowiązany jest przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium, dowód tożsamości, pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego, a w przypadku osób prawnych aktualny wypis z rejestru.

Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone niezwłocznie po rozstrzygnięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem 3 dni odpowiednio: odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu, zakończenia przetargu wynikiem negatywnym.

Prosi się o podanie numeru konta na który należy dokonać zwrotu wadium.

O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych, tj. nie mniej niż 560,00 złotych.

Organizator przetargu zawiadomi nabywcę o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanych w zawiadomieniu, wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Cena nieruchomości płatna jest nie później, niż do dnia zawarcia aktu notarialnego.

Oplaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy ponosi nabywca.

Na działce nr 2092/3 ustanowione zostało na czas nieokreślony nieodpłatne prawo służebności gruntowej polegające na prawie przechodu i przejazdu w pasie o szerokości 10 metrów od strony działki o numerze geodezyjnym 2092/2 i 16 metrów od strony ul. Górnej na rzecz każdorazowych właścicieli bądź współwłaścicieli działek położonych w Tuliszkwie oznaczonych numerami geodezyjnymi: 2092/4, 2092/5, 2092/6, 2092/7, 2092/8, 2092/9, 2092/10, 2092/11, 2092/12.

Na działce o numerze geodezyjnym 2092/2 położonej w Tuliszkwie ustanowione zostało na czas nieokreślony nieodpłatne prawo służebności gruntowej polegające na prawie przechodu i przejazdu w pasie o szerokości 10 metrów na rzecz każdorazowych właścicieli bądź współwłaścicieli działki o numerze geodezyjnym 2092/3.

Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z przepisami Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości ( Dz. U. z 2004 r. Nr 207, poz. 2108 z późn. zm).

Szczegółowych informacji udziela się w Urzędzie Gminy i Miasta w Tuliszkwie – pokój nr 22, tel. (063) 2791783.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono zostało na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Tuliszkwie, a ponadto umieszczone na stronie internetowej tut. Urzędu www.bip.tuliszkwie.pl.

# Krzyżówka nr 25

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 8 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadeślą na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 25 czerwca) poprawne rozwiązania, rozlosowane zostaną dwa kupony podarunkowe w wysokości 50 zł każdy, do wykorzystania w Farmie Piękności – „Sun Studio”, przy ul. Gorzelnianej. Przypominamy, że udział w losowaniu będą brały tylko te kartki, z krótkimi wyciętymi z gazety. **Nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 23 otrzymują: Grażyna Siera z Turku i Marta Kaluga z Krępy**

**Pionowe:** 1. odpowiedź na hasło, 2. róża lub fiołek, 3. specjalista od prac podwodnych, 4. smar, 5. kasta, 6. coraz częściej używany w medycynie, 7. kierunek w architekturze europejskiej, 8. wychowały go małpy, 9. ...Newton, 18. rodzaj zamszu, 19. kraj Faraonów, 21. muza poezji miłosnej, 22. stan, pas, 24. dzielnica Gdańska, 25. z Kalkutą i Bombajem, 30. ujście rzeki, 31. miejscowość na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej, 32. gra role kochanków, 33. lokalna w miejscu przestępstwa, 34. modne spodnie, 35. następstwo alergii, 36. opera Moniuszki, 37. na nim wełna, 38. Kinga, dziennikarka, 39. męczy przeziębionego, 40. w zdrobieniu Kuba, 41. Ilion, 48. śnieżna zawada, 49. odrobina, 50. rodzaj tkaniny bawełnianej, 54. charakterystyczny dla średniowiecza, 55. próżniak, 57. rosyjska waluta, 58. główna tętnica, 60. gdy coś się dzieje, 61. na nim kwiaty, broń drzewcowa, 68. figiel, 69. wynik, rezultat, 70. gaz stosowany do napełniania żarówek dużej mocy, 71. stolica polskiej piosenki, 72. dodo, 73. Andrzej, poseł, 74. wylom w ścianie, 75. zapłacisz nią w Indiach, 76. komenda dla Azora, 77. może być panoramiczny, 78. syn Boryny, 85. szafa lub stół, 86. łązik, 87. panował w starożytnym Rzymie, 88. zadaszanie, 92. zaporoska, główny środek Kozaków, 93. chybiecie piłką do bramki, 95. komisja konkursowa, 96. w niej zupa, 98. grzyb na pokaz, 99. imię Bieleninika,

**Poziome:** 1. huragan, 4. żołądź w kartach, 7. wołowe lub cielęce, 10. nad kolaniem, 11. koleżanka Oli, 12. obfity na polu lub książek, 13. Wojciech, malarz polski, 14. smaczna z kremem, 15. własne ja, 16. ...Groszek, używany do palenia w piecu, 17. Witold dla znajomych, 20. ze sceną i widownią, 23. z rodziny szarańczowatych, 26. starożytne „działanie”, 27. imię Cinger, piosenkarki, 28. niedostatek, 29. sądowy obrońca, 33. płynie przez Poznań, 36. smaczny skorupiak, 39. zeszyt dawniej, 42. wyrabiana w hucie, 43. tam odnowa biologiczna, 44. imię serialowej „Brzyduli”, 45. tam wychował się Jezus, wodny kwiat, 47. stolica na Honsiu, 48. zabarwienie na skutek masowego pojawienia się sinic lub zielenic, 51. czerwony kwiat, 52. Cembrzyńska, aktorka, 53. model opla, 56. sznur do chwytania koni, 59. uzdrowisko dla dzieci, 62. trudno ją znaleźć w stogu siana, 63. certyfikat jakości, 64. w niej krowy, 65. najniższy tytuł arystokratyczny, 66. odtwarza winylowe płyty, 70. jednoczesna brzmienie kilku dźwięków, 73. niemieckie imię męskie, 76. pełzak, 79. km, 80. najdłuższa rzeka Europy Zachodniej, 81. urząd chroniący państwo, 82. grupa znajomych, war, 84. statek z żaglami, 85. krętać, 89. nim oddychamy, 90. ma symbol Y, 91. owad, 94. upiór, 97. pity z ginem, 100. pod kapeluszem muchomora, 101. aktówka, 102. gdy włosy się jeżą na głowie, 103. większy od jamnika, 104. obecność tłuszczu w moczu.



www.sunstudio.pl

## FARMA PIĘKNOŚCI

Turek  
ul. Gorzelniana 18  
tel. 63 289 28 60



1 2 3 4 5 6 7 8

## HOROSKOP

### BARAN

Przed Tobą udany tydzień. Co prawda nie ominą Cię problemy, ale z wyjątkowym spokojem uporasz się z nimi. Relacje z partnerem znacznie się poprawią.

### BYK

Będziesz rozdrażniony, a to pociągnie za sobą konflikty z otoczeniem. Toteż zanim cokolwiek powiesz, ugryź się w język i przemyśl, jak delikatnie sprawę przedstawić.

### BLIŻNIĘTA

Nie spiesz się z podejmowaniem poważnych decyzji zawodowych. Niektóre propozycje będą bardzo kuszące, ale pamiętaj, że nie wszystko złoto, co się świeci.

### RAK

Pokażesz się teraz z nie najlepszej strony. Wpłyń na to nadmierne przemęczenie rozdrażnienie. Lepiej zatem przeczekaj ten czas w domowym zaciszu i odpocznij.

### LEW

W sprawach zawodowych okażesz się nie do zastąpienia. Także w towarzystwie zaimponujesz innym swoją wiedzą. Konkurencja nie ma teraz z Tobą szans.

### PANNA

Nie szalej w pracy, bo efekty i tak nie będą zadowalające. Raczej przeczekaj najbliższe dni nie wchodząc szefowi w drogę. Przygotuj plan działania na przyszłość.

### WAGA



Tydzień pełen wydarzeń, które przyniosą sporo korzyści Twojej firmie. Będziesz zadowolony, a Twój doskonały humor przełoży się na dobre relacje z kolegami.

### SKORPION



Życie wymagać będzie od Ciebie taktowności. Nawet jeśli będziesz znać jakąś tajemnicę, nie rozpowiadaj o niej wokoło. Wspomóż rodzinę w kłopotach.

### STRZELEC



Sukcesy w pracy nie będą tak duże, jak sobie wymarzyłeś. Mimo to sprawią Ci sporo satysfakcji. W weekend spodziewaj się najazdu gości oraz większych wydatków.

### KOZIOROŻEC



Przed Tobą bardzo spokojne dni, co trochę wytrąci Cię z równowagi. Przyzwyczajony do ciągłej walki o wszystko, nie będziesz umiał odnaleźć się w tej monotonii.

### WODNIK



Obowiązki zawodowe sprawią Ci wiele radości. Warto teraz zrealizować to, co od dawna odkładałeś na później. Z dala obserwuj wszelkie sytuacje konfliktowe.

### RYBY



Na polu zawodowym nie będziesz zbyt aktywny. Nie znaczy to jednak, że Twoje dokonania nie zostaną zauważone przez szefa. Znajdź czas na dłuższy odpoczynek.

## Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 18.06.2010 r.

- Kosmetyczka, min. zawodowe kierunkowe lub ukończony kurs, staż min. 1 rok
- Maniurzystka, min. zawodowe kierunkowe lub ukończony kurs, staż min. 1 rok
- Pośrednik pracy - stażysta, mile widziany staż pracy w publicznych służbach zatrudnienia
- Monter konstrukcji i płyt warstwowych
- Tynkarz gipsowy
- Spawacz CO2, uprawnienia spawacza CO2
- Kierowca kat. C+E, prawo jazdy kat. C+E, mile widziane ADP
- Cieśla, wymagane doświadczenie w zawodzie
- Gipsiarz, wymagane doświadczenie w zawodzie
- Płytkarz, wymagane doświadczenie w zawodzie
- Murarz
- Doradca klienta, wyższe o specjalności bankowości, informatyka lub prawo
- Sprzedawca na stacji paliw, min. średnie, obsługa komputera
- Przedstawiciel handlowy, prawo jazdy, niekaralność, pełna zdolność do pracy, mile widziane doświadczenie

- jako kierowca, dyspozycyjność
- Doradca finansowy, min. średnie
- Robotnik budowlany
- Technolog, znajomość programu Auto Cad
- Konserwator maszyn, min. zawodowe mechaniczne w zawodzie konserwator maszyn, staż min. 5 lat przy mechanice
- Szwaczka, umiejętność szycia na stebnowce, podszywarce dwuigłowej oraz overlocku
- Kierowca samochodu ciężarowego kat. C+E, min. zawodowe, staż min. 1 rok, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia na przewóz rzeczy, książeczka sanitarnej - epidemiologicznej, badania psychologiczne
- Specjalista ds. BHP i ochrony środowiska, wyższe (mile widziany kierunek BHP, ochrona środowiska), staż min. 2 lata, znajomość języka angielskiego
- Sprzedawca/ handlowiec, min. średnie, staż min. 2 lata, prawo jazdy kat. B (mile widziane), obsługa komputera
- Spawacz, min. zawodowe, staż min. 1 rok, uprawnienia spawacza metodą TIG i MAG
- Przedstawiciel handlowy, wyższe

- lub średnie, minimum 2 lata jako przedstawiciel handlowy lub sprzedawca, prawo jazdy kat. B, własny samochód
- Lakiernik, min. zawodowe kierunkowe
- Stolarz, średnie techniczne kierunkowe, mile widziana znajomość technologii drewna, uprawnienia na wózki widłowe (mile widziane), obsługa strugarki 4-stronnej (mile widziana)
- Kierowca/ sprzedawca, min. zawodowe kierunkowe, mile widziane średnie, doświadczenie w branży, prawo jazdy kat. B, C
- Murarz, mile widziane prawo jazdy kat. B
- Kierowca-konwojent, min. zawodowe, min. 1 rok doświadczenia w branży handlowej jako kierowca, zaopatrzeniowiec, konwojent lub przedstawiciel handlowy, prawo jazdy kat. B
- Główny księgowy, wyższe, doświadczenie na stanowisku samodzielnego księgowego, bardzo dobra znajomość języka angielskiego, świadectwo kwalifikacji Ministerstwa Finansów
- Technolog obróbki skrawaniem, min. średnie techniczne, doświadczenie na podobnym stanowisku, kreatywność, umiejętność szybkiego uczenia się

Szczegółowej informacji mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: tel.: 63 280-23-59, 63 280-23-89, lub pod bezpłatnym numerem 800 999 920 (z Orange, Plus i z telefonów stacjonarnych). Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że ww. oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.



### Redakcja

ul. Kolska Szosa 3  
62-700 Turek

tel. (0-63) 278 53 41

fax (0-63) 289 18 88

e-mail: echo@turek.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa

REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Daniel Kaciak, Wiesław Klecha, Iwona Łeckańska, Andrzej R. Tyczyno, Anna Wiśniewska-Kocik

oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Rafał Buchali, Dawid Cytrowski, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Ryszard Troczyński

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 063 278 53 41

KOLPORTAŻ: tel. 0501 575 917, 0693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 10.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

**KACIK**

**Miran Zana**  
syn Sylwii i Alana  
ur. 10 czerwca, godz. 2.15  
waga 2440, długość 48 cm



**Antonina Dudek**  
córka Joanny i Mikołaja  
ur. 11 czerwca, godz. 12.20  
waga 3750, długość 56 cm



**Kornel Seweryn Płonka**  
syn Pauliny i Dariusza  
ur. 13 czerwca, godz. 21.50  
waga 3480, długość 57 cm



**Szymon Purcel**  
syn Anety i Arkadiusza  
ur. 15 czerwca, godz. 12.45  
waga 3300, długość 54 cm

**noworodka**

**Kacper Mielcarek**  
syn Moniki i Grzegorza  
ur. 16 czerwca, godz. 9.35  
waga 4600, długość 62 cm



**Kamil Zelek**  
syn Wioletty i Jarosława  
ur. 17 czerwca, godz. 5.25  
waga 3460, długość 52 cm



**Alan Sobański**  
syn Zofii i Piotra  
ur. 17 czerwca, godz. 9.00  
waga 4480, długość 59 cm



**Oskar Kilan**  
syn Barbary i Roberta  
ur. 17 czerwca, godz. 16.30  
waga 3790, długość 56 cm



**...Drożdż**  
córka Doroty i Daniela  
ur. 18 czerwca, godz. 3.55  
waga 3170, długość 53 cm

**USC informuje****Urodzenia**

Filip Cichała, Gabriela Wągiel, Jakub Antosik, Wojciech Franciszek Okoński, Miłosz Bąkowski, Iga Julia Matysiak, Maja Wojtczak, Milena Szczap, Jakub Kasprzak

**Śluby**

USC **Dobra**: Aneta Stasiak i Zbigniew Stempniak  
USC **Kawęczyn**: Edyta Buda i Karol Basiński, Joanna Kujawa i Mariusz Śmiechura  
USC **Przykona**: Iwona Szymanowska i Emil Przewoźniak  
USC **Tuliszków**: Agnieszka Kościelak i Hubert Klonowski, Ewa Małolepsza i Karol Poprawski, Joanna Karczewska i Maciej Michalak

**Zgony**

USC **Brudzew**: Władysław Buda  
USC **Kawęczyn**: Marianna Pietrzak, Józef Dzikowski  
USC **Przykona**: Konstanty Dybkowski  
USC **Tuliszków**: Jan Gałczyński  
USC **Turek**: Zdzisław Białas, Kazimierz Siwiński

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: **TUREK, PLAC SIENKIEWICZA**  
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU**

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE



Firma Usługowa "ORAY"

**- USŁUGI POGRZEBOWE****W. Papierska** Turek ul. Poduchowno 1**TRUMNY** oraz **KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU**

Przewóz w kraju i poza granicami RP  
Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)  
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - **GRATIS**  
Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji  
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc  
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)

Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90

3384/DK

# WIĘCEJ niż... OBserwator

Spraw Wszelakich

## Żeby chociaż inicjały, czyli promocja „pewnych” osób

Radny powiatowy Mirosław Kałużny przyprawi Redakcję Obserwatora Spraw Wszelakich o dotkliwy ból głowy, zarzucając współfinansowanej przez powiat tzw. Gazecie Turkowskiej, że promuje „pewne osoby”, a nie sponsorując ją instytucję. Wprawdzie nie chcemy być niedyskretni, ale wprost nie sposób uciec nam od pytania pod adresem radnego Kałużnego, kogóż też konkretnie mógł mieć na myśli wspominając o promowaniu rzeczonych „pewnych osób”. Żeby chociaż jakieś inicjały, ale nie pewne osoby, a Ty Czytelniku już sam się domyśl. Panie radny! Niech Pan się nie boi – Cały PiS z Teesem za panem stoi! No może prawie cały.

## Jak wójt Krasowski powinien robić interesy z powiatem

Na tej samej sesji Rady Powiatu równie tajemniczej formułki był łaskaw użyć przewodniczący Roman Rybacki. A mianowicie proponując zmiany w zasadach regulujących zabieranie głosu na sesjach przez osoby trzecie, jak np. w przypadku wójta Krasowskiego, pan przewodniczący w pewnym momencie stwierdził, że powinno być to dopuszczalne, gdy „dochodzi do robienia wspólnych interesów z powiatem”. Jako przykład posłużył dyskutowany na sesji przypadek relacji Brudzew – powiat. W porządku, tylko wypada się zastanowić czy wójt Brudzewa przekazując powiatowi na drogę pieniądze na pełne pokrycie kosztów inwestycji drogowej nie narażał się, jak raz, na zrobienie dość kiepskiego interesu ze starostwem. Zwłaszcza, że dopiero po dzikiej awanturze pozwolono Krasowskiemu cokolwiek w tej sprawie powiedzieć. Bo miało być w myśl innej reguły – *Dawaj kasę, ruki po szwam i ani pary z gęby. A my już wiemy lepiej, co z tymi pieniędzmi da się zrobić.*

**STOLTUR**

JAN I MARIAN MILLER

zał. 1898

Zakład Usług Pogrzebowych  
Turek, ul. Kolska Szosa 38 A  
tel. (063) 280 26 30  
kom. 0601 499 344

**POGRZEBY** • pełna organizacja i obsługa pogrzebu  
• transport zwłok w kraju i zagranicą

**TRUMNY** • największy wybór w Polsce  
• ceny producenta

Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS  
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

**ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY**  
**Radosław Kosmowski** tel. 605 200 604  
62-740 Tuliszków, ul. Poznańska 6

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, klepsydry, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, ikebany, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

2194/ks

# PIŁKA JEST JEDNA A PUSZEK WIELE!



Wysokość 177,5 cm

Wyświetlacz LED

NO FROST

+

201  
puszek

# 1299,-

Cena za sztukę

Klasa  
energe-  
tyczna **A**

**SAMSUNG RL34EGPS**  
Chłodziarko-zamrażarka

Pojemność całkowita 286 l (chłodziarka 201 l, zamrażarka 85 l). NO FROST, system Multi Flow - funkcje szybkiego chłodzenia/zamrażania, wyświetlacz LED, sterowanie elektroniczne, funkcja "wakacje", alarm otwartych drzwi (2 min), poziom hałasu 43 dB(A), możliwość obustronnego montażu drzwi, zużycie energii 0,94 kWh/24h, kolor Platinum Silver, wymiary (WxSxG) 177,5x60x64,6 cm.

**DO KAŻDEJ ŁODÓWKI ZAKUPIONEJ W MEDIA MARKT  
DODAJEMY TYLE PUSZEK NAPOJU COCA-COLA ILE  
LITRÓW POJEMNOŚCI MA DANA CHŁODZIARKA.  
AKCJA TRWA OD 25.06.2010 R.**



STARE MIASTO k/Konina • Ogrodowa 31 D • 063 / 2 49 91 00 [www.mediamarkt.pl](http://www.mediamarkt.pl)

# Media Markt®

Nie dla idiotów!